Czy Michał Litwiniuk przełamie złą passę?

Fot.Marek Pietrzela

strona 3

Burmistrz Terespola przed absolutorium i wotum zaufania

Jacek Danieluk

strona 24

Coraz głośniej o Podlaskiej Wytwórni Samolotów

strona 16

TYGODNIK LOKALNY

Wspólnota bialska

Podlasianin

20 - 26 czerwca 2023 r. ■ nr 25 (762) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

Samolot myśliwski PWS-10

Fot.Jan Binek/NAC/Wikipedia

Stanisław Żmijan wrócił do Sejmu

Fot. fot. Rafał Zambrzycki/Kancelaria Sejmu

Zastąpił zmarłego Riada Haidara. „Mam radość reprezentowania mieszkańców ziemi bialskiej”

STR. R2

Stanisław Żmijan ślubowanie złożył na początku obrad 13 czerwca

Radni w kryzysie zaradni: milionerzy i emeryci

Oświadczenia majątkowe z bialskiej Rady Miasta.

s. 22-23

Podlasie skrzywdzone przez syna Władimira Putina!

s. 17

Michał „Misiek” Koterski na Jerychu Młodych

Fot.Maciej Macieluk

Nigdy nie byłem „odwrócony”. Bóg był zawsze w moim życiu.

- Mama deklarowała, że nie kocha mojego ojca, mój ojciec, że nie kocha mojej mamy - opowiadał Michał Koterski

s. R6

Dziewczęta z Chotyłowa i chłopcy z Krzewicy najlepsi w województwie!

Fot.rg

MDP Chotyłów i MDP Krzewica

s. 16

Złote i diamentowe pióra dla najlepszych bialskich uczniów

Lista laureatów.

s. 4

Radny Jan Jakubiec żąda od prezydenta przeprosin

Jan Jakubiec, radny

Fot.mp

s. 2

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

N 860 ISSN 1689-4804 INDEKS 248746
9 771689 480308 25

BIA

eprasa.pl 3fea716119

S T O P K A
wspólnota

Adres do korepondencji:
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu
bialasiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185
Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Izabela Szczygielska
Specjalista ds. reklamy
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

20 czerwca,
godz. 8.00 - 11.00,
Łuniew (1)
godz. 9.00 - 13.00,
Porosiuki (2)

21 czerwca,
godz. 8.00 - 14.00,
Szachy (1), Dereczanka (1)
godz. 9.00 - 13.00,
Wólka Plebańska(4)
godz. 8.00 - 15.00,
Dobrynka (3,4,6,7),
Nowy Dwór (1,2)

22 czerwca,
godz. 8.00 - 15.00,
Łomazy (ST-6) ul. Kozłowska, Lubelska, Ogrodowa, Polna
godz. 9.00 - 13.00,
Biała Podl. ul. Bartka Las (ST-203)

23 czerwca,
godz. 8.00 - 13.00,
Wólka Plebańska (4)
godz. 9.00 - 13.00,
Biała Podl. ul.Akademicka, Powstania Warszawskiego (ST -13)

Tamtędy — HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Rowerowa stolica musi przecież zachwycać

Przymiarki do mandatów

Wybory nadciągają nieuchronnie. Politycy nie odlatują do ciepłych krajów, ale zaczynają sobie przygotowywać nowe gniazdka. Wicepremier Jacek Sasin, dotychczasowy poseł z naszego okręgu, od kilku miesięcy wpatrzony jest w Podlasie. Systematycznie, co najmniej raz w miesiącu, bywa w Białymstoku lub innych podlaskich miastach.

– Podlasie jest oczkiem w głowie naszego rządu – niedawno ogłosił. Jest koordynatorem struktur Prawa i Sprawiedliwości w woj. podlaskim.

Co ciekawe, szef Gabinetu Politycznego Wiceprezesa Rady Ministrów Jacka Sasina w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, czyli Ryszard Madziar, już obecnie jest pełnomocnikiem okręgowym PiS w okręgu nr 18, czyli w Chełmie. Niedawno gościł nawet w Terespolu na roboczym spotkaniu z burmistrzem.

Prawdopodobnie przygotowuje się do startu w naszym okręgu wyborczym w jesiennych wyborach parlamentarnych.

Efektowna kariera w PO bialskiego prezydenta Michała Litwiniuka też może zaowocować dobrym miejscem na liście w najbliższej kampanii wyborczej. Oczywiście, jego przeciwnik z PiS, dyskutant w wielu programach publicystycznych nie tylko w TVP Info, ale i w Polsacie News, poseł Dariusz Stefaniuk, chętnie powtórzy sukces wyborczy.

Trwają też przymiarki bezpartyjnych samorządowców, aby Polska 2050 wystawiła na swoich listach kandydaturę dr. hab. Cezarego Kality, polskiego filozofa związanego z Białą Podlaską i Siedlcami. Ten ultramaratończyk, poeta, autor wielu publikacji był w 2019 r. kandydatem na rektora bialskiej PSW, ale nie odniósł sukcesu. Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach podał, że przed laty obecny filozof pracował nawet w służbach specjalnych (UOP). Jest członkiem Białej Samorządowej.

Fot. Autor

W Białej Podlaskiej jest już wiele boisk. Pora, aby je otworzyć nie tylko na lekcje wf i dla sportowców, ale także dla osiłków, którzy wyżyją się w pogoni za piłką, a nie w waleniu kopytem w kosze...

Szukają brudu, nie widzą słusznego celu

Bialscy internauci zauważyli, że od lat nie było czyszczenia lamp na bialskim pl. Wolności. Pan Łukasz stwierdził, że są one brudne z zewnątrz i wewnątrz. Przypomniał, że już dwa lata temu na forum poruszał ten problem, a służby odpowiedzialne za utrzymanie czystości w mieście nie dostrzegają, że światło ma problem z przebiciem się przez brud.

Natychmiast na Facebooku zaatakował go aktywista. Skrytykował krytykującego i wskazał słuszny kierunek – że to sami mieszkańcy powinni zebrać pieniądze i wynająć firmę do czyszczenia lamp...

Inni internauci przypomnieli, że płacą podatki po to, aby lokalna władza zadbała o sprzątanie. Niektórzy nawet zaznaczyli, że w fontannie na pl. Wolności widać brudną wodę i glony. Jak bardzo oni są przyziemni... Rowerowa stolica musi przecież zachwycać!

Szaleństwo rowerzystów

Długotrwała gorączka rowerowa w Białej Podlaskiej i cykliczne bicie przez cyklistów rekordów w ramach walki o Rowerową Stolicę Polski wzmaga ruch na ścieżkach rowerowych. Miłośnicy jednośladów przyśpieszają. Niektórzy jeżdżą dwójkami, inni w peletonach. Tour de Biała Podlaska trwa. Pedały migają w słońcu.

– Kręcimy dla Białej! – urzędnicy bez wstydu przyznają w ramach nowszej moralności. Wspaniała inicjatywa rozruszania ludzi, wyciągnięcia ich sprzed ekranów i ekraników, poprawienia kondycji ma jednak swoje ograniczenia.

Fanatycy jednośladów zwiększają prędkość, na ścieżkach pojawiają się kolizje. W ostatnim czasie kilka osób zostało rannych. Trudno na ponad 40-kilometrach ścieżek ustawić policjantów lub strażników z radarami.

Chyba warto, aby naczelny wódz Rowerowej Stolicy zaapelował do swoich wiernych o zachowanie bezpieczeństwa i lekkie zwolnienie tempa.

Ale czy to nie może zaszkodzić biciu rekordów?

Marian Empi

Samorządowe pojedynki wsparte przez prawników

Radny Jan Jakubiec żąda od prezydenta przeprosin

Po burzliwej czerwcowej sesji Rady Miasta przewodniczący klubu radnych Białej Samorządowej poczuł się obrażony przez Michała Litwiniuka i podczas następnej sesji wezwał przeciwnika do publicznego oświadczenia oraz przeprosin za zniesławienie. Prezydent nie odwołuje swoich słów.

Fot. mp

J radny
Nie mam innego wyjścia, muszę bronić siebie i mojego dobrego imienia

Jak już informowaliśmy, na sesji pod koniec czerwca, przewodniczący komisji rewizyjnej rady Jan Jakubiec udowadniał, że złożył skargę na prezydenta, gdyż nie zachowano wymaganych prawem terminów i z dużym opóźnieniem uzyskał dane dotyczące wynagrodzeń członków rad nadzorczych.

W odpowiedzi wzburzony prezydent zaatakował radnego, że na dzień przed udzieleniem absolutorium w minionym roku uzależnił głosowanie od spełnienia oczekiwań „w zakresie obsady personalnej spółek".

– Odpowiedziałem, że nie widzę możliwości poddania się państwa szantażom! – wspominał Michał Litwiniuk. Natychmiast zareagował przewodniczący Jakubiec, zaznaczając, iż to, co usłyszał z ust prezydenta miasta, jest oskarżeniem.

– Zasięgnę opinii prawnej, co mogę z tym zrobić – zapowiedział wówczas radny.

Pod koniec kolejnej, krótkiej sesji 14 czerwca, Jan Jakubiec zabrał głos, twierdząc, że czyni to „bez radości, entuzjazmu, a wręcz ze smutkiem".

– W związku z wypowiedzią pana prezydenta Michała Litwiniuka na ostatniej sesji, na której naruszył moje dobra osobiste, w szczególności cześć i dobre imię, naraził mnie na utratę zaufania, po konsultacji z prawnikami, złożyłem na piśmie wezwanie do złożenia oświadczenia w związku z naruszeniem dóbr i złożenia przeprosin – przewodniczący powiadomił radnych, urzędników i widzów.

Dodał, że już kiedyś prezydent powiedział, że przez 27 lat Jan Jakubiec pełnił funkcję dyrektora szkoły dzięki partii.

– To słowa nieprawdziwe. Oczekiwałem magicznego słowa „przepraszam", ale wówczas nie usłyszałem. Po ostatniej sesji nie mam innego wyjścia, muszę bronić siebie i mojego dobrego imienia. Mam 35 lat pracy w oświacie i 27 lat jako dyrektor – podkreślił przewodniczący Jan Jakubiec.

Po sesji przesłał do trzech redakcji oraz opublikował na profilu Białej Samorządowej tekst z wezwaniem prezydenta do przeprosin oraz stosownego oświadczenia. Podał też treść oświadczenia z przeprosinami - żąda od prezydenta, by opublikował je w prasie i w Internecie.

Zapytany przez nas o reakcję, prezydent Michał Litwiniuk w piątek krótko odpowiedział na żądania radnego Jana Jakubca.

– Nie mogę zadośćuczynić żądaniu pana radnego, dlatego że potwierdzając podnoszone przez niego sformułowania, zachowałbym się niezgodnie z prawdą – wyjaśnił pisemnie nam prezydent Białej Podlaskiej.

Marek Pietrzela

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 3fea716119

Lepiej z liczbami, ale rada może nie być przekonana

Czy Michał Litwiniuk przełamie złą passę?

Bialski prezydent Michał Litwiniuk może mieć nadzieję, że wreszcie otrzyma absolutorium i wotum zaufania. Dobrze wygląda sprawozdanie prezydenta z wykonania budżetu za 2022 r. oraz lepiej niż przed rokiem został przygotowany raport o stanie miasta za poprzedni rok, ale radni mają prawo do własnej krytycznej oceny.

Pierwsze podsumowania wykonania ubiegłorocznego budżetu Białej Podlaskiej są dobre. Najpierw Regionalna Izba Obrachunkowa stwierdziła, że roczne sprawozdanie z wykonania budżetu zasługuje na pozytywną ocenę.

Z analizy RIO wynika, iż dochody miasta zostały wykonane w wysokości 433 mln zł, czyli w 100,03 proc., a wydatki wykonano w kwocie 475,8 mln zł, tj. w 95,27 proc. w stosunku do założonego planu. Wydatki majątkowe, czyli głównie na inwestycje, zrealizowano w 96,23 proc. Budżet na 2022 r. zamknął się deficytem w wysokości 42,8 mln zł (planowano wyższy).

Izba podkreśliła, że w działalności bieżącej wykonane wydatki bieżące nie są wyższe niż wykonane dochody bieżące, co spełnia wymóg ustawy o finansach publicznych.

– Nie dokonano oceny celowości wydatkowania środków i gospodarności wykonujących budżet. Ocena w tym zakresie należy zgodnie z obowiązującymi przepisami, do właściwości Rady Miasta Biała Podlaska – zauważyła w dokumencie RIO Jolanta Irobi, przewodnicząca składu orzekającego izby.

Okazuje się, że także komisja rewizyjna Rady Miasta niedawno pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Biała Podlaska za 2022 r. i sporządzenia wniosku dotyczącego absolutorium.

– Trzy osoby głosowały za udzieleniem absolutorium i tyleż samo wstrzymało się od głosu. Nikt nie był przeciwny – powiedział nam Jan Jakubiec, przewodniczący tej komisji. Dodał, że podczas dyskusji urzędnicy mieli pretensje do rady za brak poparcia podwyżek opłat za odpady, co miało wpływ na ograniczenie dochodów miasta.

– Zaproponowałem, aby co roku były małe podwyżki opłat, a nie czekanie przez trzy lata na uderzenie w mieszkańców dużą podwyżką – zaznaczył radny Jan Jakubiec.

Fot. Marek Pietrzela

Bogusław Broniewicz,
przewodniczący Rady Miasta

Bardziej przejrzysty raport

Z pobieżnej lektury wynika, że jest to bardziej przejrzysty raport, niż w poprzednich latach. Wiele miejsca zajmuje edukacja, być może też z racji pieniędzy wydawanych na nią. Są wreszcie wyniki spółek, tylko przy jednej nie wiadomo, czy jest na plusie, czy minusie. Do zastanowienia dla nas wszystkich jest kurcząca się liczba mieszkańców. Nie widzę działań, aby ją zastopować. Spada baza podatkowa, a przybywa urzędników. Zbyt zachwycamy się tym, co jest oraz że będzie przybywać wojskowych.

Czy tradycja będzie przełamana?

Już w 2021 r. przeważający w bialskiej radzie radni Zjednoczonej Prawicy i Białej Samorządowej nie udzielili prezydentowi Michałowi Litwiniukowi absolutorium i wotum zaufania. Kiedy poszkodowany uważał, że został skrzywdzony, przypominano mu, że w 2013 r. podobną „przysługę" wyświadczył jako radny ówczesnemu prezydentowi Andrzejowi Czapskiemu. W 2022 r. 12 radnych było przeciwnych udzieleniu wotum zaufania prezydentowi, a 9 osób głosowało za uchwałą. Podobny wynik był przy głosowaniu nad absolutorium.

Imponująco wygląda w raporcie zestaw ukończonych i rozpoczętych inwestycji, w tym z budżetu obywatelskiego

Ciekawy (miejscami) raport

„Raport o stanie Gminy Miejskiej Biała Podlaska za rok 2022" jest bardziej przejrzysty i lepiej dopracowany oraz ilustrowany niż poprzedni. Ze spisami treści, map i wykresów liczy aż 118 stron. Niesie wiele informacji, część tego opracowania stanowią dane liczbowe o działaniu szkół, urzędników i instytucji miejskich. W sumie 65 stron dokumentu poświęconych jest Urzędowi Miasta i jego jednostkom organizacyjnym (najwięcej, gdyż aż 25 oświacie).

Niepokoją podane tam informacje demograficzne. Okazuje się, że w ciągu 2022 r. liczba mieszkańców zameldowanych w Białej Podlaskiej zmalała o 477 i na koniec grudnia było ich w sumie 56 078, w tym na pobyt stały 54 379 (w tej grupie spadek wyniósł aż 504).

Co ciekawe, w minionym roku liczba urzędników magistratu wzrosła o siedem osób i wyniosła na koniec 2022 r. aż 212. Może nieco dzięki temu też... spadała stopa bezrobocia z 9,1 proc. na 7,7 (8,1 proc. średnia wojewódzka).

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych z Białej Podlaskiej zmniejszyła się w ubiegłym roku o ok. 400.

Rozmach stadionowo-boiskowy i ścieżkowy

Interesujące dane zawarte zostały w podsumowaniu bazy sportowej i rekreacyjnej. Okazuje się, że w 2022 r. nie tylko zakończono przebudowę stadionu miejskiego w Białej Podlaskiej (tylko w minionym roku koszt realizacji tego zadania wyniósł: 17,95 mln zł), ale również udostępniono też halę sportową i kilka boisk. W mieście AWF i tak wspaniałej bazy nieco rozczarowuje dopiero 6 miejsce Białej Podlaskiej w klasyfikacji systemu sportu młodzieżowego woj. lubelskiego.

Ważna w Rowerowej Stolicy Polski jest informacja, że bilans rozbudowy ścieżek rowerowych na koniec 2022 r. wyniósł ok. 40 km. W poprzednim roku aż ponad 17 mln zł (w tym 12,6 mln zł z bialskiego budżetu) wydatkowano na utworzenie edukacyjnej ścieżki przyrodniczej wzdłuż doliny Krzny i budowę wież widokowych.

Nowy raport lepiej niż poprzedni przedstawia sytuację w spółkach komunalnych, które poza jedną kończyły 2022 r. na stratach. Autobusy MZK woziły więcej pasażerów, niż za czasów pandemii, Wod-Kan miał deficyt na wodzie, ściekach i odpadach. Największą stratę, czyli 6,6 mln zł odnotowało Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej. Zakład Gospodarki Lokalowej zaliczył stratę 1,2 mln. Prawdopodobnie tylko Zakład Produkcyjno-Handlowy „Zieleń" był na plusie, w raporcie pojawiła się informacja, że jego przychody wyniosły 6,2 mln zł.

Imponująco wygląda w raporcie zestaw ukończonych i rozpoczętych inwestycji, w tym z budżetu obywatelskiego. Pewnie radnym znów zabraknie wyjaśnień o budowach zastopowanych lub przeniesionych na kolejny rok.

Marek Pietrzela

Bezczelnie wychodzili z butelkami bez płacenia

Okradali Biedronki z whisky, nie gardzili rumem

Kilka wyroków bialskiego sądu dotyczy kradzieży w sklepach dyskontowych znanej sieci. Złodzieje szczególnie upodobali sobie wynoszenie stamtąd alkoholu marki „Jack Daniel's".

Prokuratura ustaliła, że szczególnie aktywny w październiku był Paweł Ł. Najpierw ze sklepu przy ul. Warszawskiej przywłaszczył sobie cztery butelki whisky marki Jack Daniel's wartości prawie 440 zł. Tydzień później z tego samego sklepu zabrał tylko jedną butelkę tej samej marki oraz po butelce whisky Red Label i Ballantines. Łączna wartość tego alkoholu wyniosła niemal 280 zł.

Cztery dni później na biedronkowe łowy wybrał się z rówieśnikiem Krzysztofem P. Grasowali wspólnie w dwóch sklepach przy ul. Janowskiej i Warszawskiej. Mieli udźwig, gdyż przywłaszczyli sobie aż sześć butelek kultowego „Jacka", rum marki Kraken, dwie pary bokserek męskich 4F, Kinder Niespodziankę, wcierkę do włosów, papryczki słodkie w opakowaniu, pięć papryczek chilli i opakowanie kabanosów, pastę do zębów Colgate i dwie sztuki imbiru. Łączna wartość łupów - 975 zł.

Powodzenie ośmieliło Pawła Ł. i dwa dni później wyruszył do dyskontów przy ul. Przechodniej i Warszawskiej. Tym razem ukradł sześć butelek ulubionej whisky o wartości 879 zł.

Zapewne dobre były zapisy monitoringu, gdyż 31 października został zatrzymany na prawie trzy dni w policyjnym areszcie. Tam dokładnie ustalono historię oczyszczania półek sklepowych z whisky. Dopiero 23 stycznia policjanci zatrzymali na krótko Krzysztofa P.

Po kilku miesiącach zapadł wyrok nakazowy w bialskim Sądzie Rejonowym. Sąd uznał obu 32-latków za winnych zarzucanych im czynów.

Pawłowi Ł. wymierzył karę roku ograniczenia wolności i zobowiązał go do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Orzekł wobec niego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę spółce Jeronimo Martins Polska SA prawie 1599 zł.

Podobną karę ograniczenia wolności wymierzył Krzysztofowi P. Wobec obu oskarżonych sąd orzekł także obowiązek solidarnego naprawienia szkody wyrządzonej wspólnie popełnionym przestępstwem, mają zapłacić na rzecz pokrzywdzonej spółki ok. 975 zł.

Sąd postanowił o podaniu wyroku do publicznej wiadomości na sądowej stronie internetowej. Orzeczenie jest prawomocne tylko wobec Krzysztofa P., który już wcześniej odbywał karę dwóch lat pozbawienia wolności orzeczonej za podobne umyślne przestępstwo...

Nieco wcześniej w bialskim sądzie zapadł wyrok w podobnej sprawie dotyczącej 29-letniego Macieja W. Sąd Rejonowy uznał go za winnego tego, że w lutym na terenie sklepu Biedronka przy ul. Sidorskiej ukradł siedem butelek whisky „Jack Daniel`s" o pojemności 1 litra i litrową butelkę wódki „Stock" oraz jedną butelkę likieru „Soplica" o poj. 0,5 l. Spowodował tym straty 880 zł na szkodę Jeronimo Martins Polska SA.

Sąd skazał młodego amatora trunków na rok ograniczenia wolności i zobowiązał do nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne (30 godzin miesięcznie). Skazany ma zapłacić pokrzywdzonej spółce 538 zł.

(Pim)

BIA

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

eprasa.pl 3fea716119

Złote i diamentowe pióra dla najlepszych bialskich uczniów

I N F O R M A C J A

BURMISTRZ MIASTA
Międzyrzec Podlaski

informuje, że w dniu 16 czerwca 2023 roku wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Pocztowej 8 oraz zamieszczono na stronie internetowej Miasta wykaz nieruchomości położonej przy ul. Żytniej w Międzyrzecu Podlaskim, będącej własnością Gminy Miejskiej Międzyrzec Podlaski działki 1005 o pow. 0,3893 ha z przeznaczeniem do zbycia w drodze ustnego przetargu nieograniczonego. Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 853/23 Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 15 czerwca 2023 roku.

Władze miasta Biała Podlaska doceniły najlepszych uczniów, wręczając im 16 czerwca Złote oraz Diamentowa Pióra.

W tym roku wyróżnienia prezydenta miasta Biała Podlaska otrzymało 106 uczniów ze szkół podstawowych oraz liceów. W sumie wyróżnienia otrzymali uczniowie dziewięciu szkół podstawowych oraz trzech liceów.

- Nagradzani są ci najwybitniejsi, najpracowitsi, najlepiej potrafiący przekuwać swoje talenty w sukcesy - mówił prezydent Michał Litwiniuk.

(McM)

Władze miasta Biała Podlaska doceniły najlepszych uczniów

I N F O R M A C J A

Biała Podlaska, 20.06.2023 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „KOLONIA FRANCUSKA-KORCZAKA"

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977) oraz art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Biała Podlaska uchwały **Nr LII/45/23 z dnia 26 maja 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „KOLONIA FRANCUSKA-KORCZAKA",** obejmującego teren położony w Białej Podlaskiej pomiędzy drogą krajową nr 2, stawami hodowlanymi w rejonie ul. Białka, północną granicą miasta wyznaczoną korytem rzeki Klukówki, a następnie terenami rolnymi, do zachodniej granicy działek ozn. nr ewid. 23/2, 130, 133/2,133/1 z wyłączeniem fragmentu działek ozn. nr ewid. 176/1 oraz 177/1.

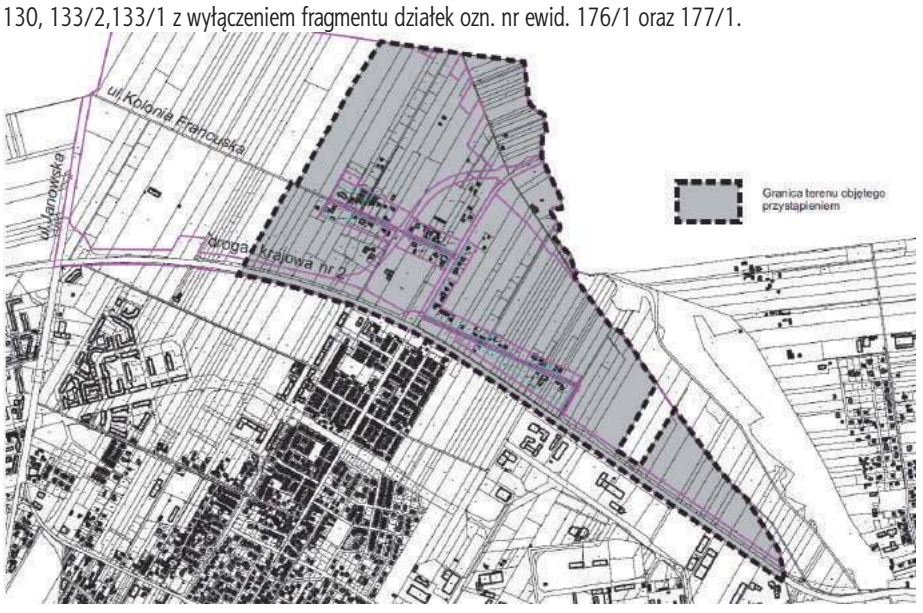

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.
Wnioski należy składać do dnia **14 lipca 2023 r.** do Prezydenta Miasta Biała Podlaska w formie pisemnej:

- w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą pocztową na adres Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą elektroniczną na adres *sekretariat@bialapodlaska.pl* lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Z up. PREZYDENTA MIASTA BIAŁA PODLASKA
/-/
Maciej Buczyński
Zastępca Prezydenta Miasta

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych:

1. Administratorem Pani/Pana danych jest Prezydent Miasta Biała Podlaska z siedzibą przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska.
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych jest możliwy pod adresem email: iod@bialapodlaska.pl.
3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w Białej Podlaskiej;
4. Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione organom publicznym lub innym instytucjom na podstawie przepisów prawa (np. Policja, sądy), podmiotom przetwarzającym, którym zostanie zlecone zadanie; organowi nadzoru - Wojewodzie Lubelskiemu;
5. Pani/Pana dane osobowe po zakończeniu realizacji celu, dla którego zostały zebrane, będą przetwarzane w celach archiwalnych i przechowywane przez okres niezbędny do realizacji przepisów prawa
6. Osoba, której dane dotyczą ma prawo do żądania od administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania.
7. Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
8. Podanie danych osobowych jest warunkiem ustawowym, ich niepodanie będzie skutkować odrzuceniem wniosku.
9. W oparciu o przetwarzane dane, Administrator nie będzie podejmował zautomatyzowanych decyzji, w tym decyzji będących wynikiem profilowania.

DIAMENTOWE PIÓRA:

1. Hanna Sudewicz, Szkoła Podstawowa nr 2 im. Bohaterskich Lotników Podlasia w Białej Podlaskiej
2. Kornelia Buczyńska, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Marii Konopnickiej w Białej Podlaskiej
3. Mikołaj Zaciura, Szkoła Podstawowa nr 4 im. Kornela Makuszyńskiego w Białej Podlaskiej
4. Eryk Kulesza, Szkoła Podstawowa nr 6 w Białej Podlaskiej
5. Michał Dragan, Szkoła Podstawowa nr 6 w Białej Podlaskiej
6. Michał Doluk, Szkoła Podstawowa nr 9 im. Świętej Jadwigi Królowej w Białej Podlaskiej
7. Dmitriy Yastremski, Szkoła Podstawowa nr 9 im. Świętej Jadwigi Królowej w Białej Podlaskiej
8. Agnieszka Amelia, Wieliczuk Szkoła Podstawowa nr 9 im. Świętej Jadwigi Królowej w Białej Podlaskiej
9. Jakub Sobolewski, I Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Białej Podlaskiej
10. Małgorzata Chodyka, Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. Cypriana Norwida w Białej Podlaskiej.

ZŁOTE PIÓRA

Szkoły Podstawowe:
Szkoła Podstawowa nr 1 im. ks. Stanisława Brzóski w Białej Podlaskiej
Kornel Miłkowski
Michał Pawluczuk

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Bohaterskich Lotników Podlasia w Białej Podlaskiej
Jagoda Jung
Kacper Jasiński
Ulyana Mikhaliova
Konrad Mikołajuk
Mikołaj Nowicki
Emilia Jasińska
Anna Gromisz
Tomasz Filipiuk
Wojciech Hałasa
Wojciech Ładziak
Maria Olichwierowicz
Kaja Miszkiniuk

Szkoła Podstawowa nr 3 im. Marii Konopnickiej w Białej Podlaskiej
Aleksandra Chromik
Agata Kaluga
Nikodem Kuligowski
Justyna Chaniewicz
Agata Brzozowska
Filipi Wiśniewski
Maciej Malczewski
Fryderyk Kuligowski
Maja Stefaniak
Nina Łuciuk
Aleksander Koczkodaj
Patryk Zawadzki
Lena Lewczuk

Szkoła Podstawowa nr 4 im. Kornela Makuszyńskiego w Białej Podlaskiej
Augustyn Kuzawiński
Alicja Borkowska
Michał Borkowski
Mikołaj Borek

Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 5 im. Jana Kochanowskiego w Białej Podlaskiej
Sebastian Sawczyc
Filip Olszewski
Adam Nowicki
Adam Nazaruk
Karolina Babkiewicz
Kacper Muchla
Szymon Gołofit
Maja Tekielak
Tomasz Szałach
Nikola Mirończuk
Amelia Golian
Filip Ligaj

Szkoła Podstawowa nr 6 w Białej Podlaskiej
Iga Michałowska
Martyna Michałowska

Szkoła Podstawowa nr 9 im. Świętej Jadwigi Królowej w Białej Podlaskiej
Michalina Wołosiuk
Maria Skraburska
Mateusz Sidor
Aleksandra Sebastianiuk
Tomasz Sawtyruk
Maja Romanowicz
Michalina Maria Panasiuk
Stanisław Michalczuk
Olga Maruszak
Julia Marczyńska
Pola Majchrowska
Natalia Lesiuk
Piotr Jaskólski
Gabriela Guz
Eliza Garbacik
Alicja Drąg
Fabian Bujak

Katolicka Szkoła Podstawowa im. Cypriana Norwida w Białej Podlaskiej
Jakub Tomczyk
Norbert Piechna
Lena Walenciuk
Helena Siłakiewicz
Aleksander Różański
Anna Pękala
Emilia Rachmańczuk

Niepubliczna Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka w Białej Podlaskiej
Hanna Baranowska
Szymon Pomianowski
Franciszek Izdebski
Adrian Chilczuk
Wojciech Skrodziuk
Mikołaj Bandzarewicz
Franciszek Kowalczyk
Maciej Kozak
Maksymilian Bujek
Jan Sakowicz
Trafim Vasilieu
Karol Barabasz
Franciszek Tkaczyk
Łukasz Puczko
Oliwier Hołonowicz
Adam Huczek
Bartosz Parafiniuk
Jakub Cydejko
Julia Zając
Hanna Daniłko
Lena Bańkowska
Julia Szucka
Hanna Łućko
Zofia Borodijuk
Łucja Maksymiuk
Blanka Walczuk
Hanna Patynowska
Łucja Szyc
Amelia Panasiuk

Szkoły ponadpodstawowe
Maja Wróbel II LO im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej
Emilia Panasiuk II LO im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej
Sylwia Adamiuk II LO im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej
Martyna Krupicka II LO im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej
Wiktoria Kamińska I LO im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Białej Podlaskiej
Marek Grom I LO im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Białej Podlaskiej
Paweł Dołęgowski I LO im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Białej Podlaskiej
Małgorzata Mikciuk Technikum nr 1 w Białej Podlaskiej

BIA

eprasa.pl 3fea716119

R E K L A M A

Karol Kania i Synowie Sp. z o.o
DĘBOWA KŁODA, Żmiarki 68
woj. lubelskie
+48 83 355 75 14

KAROL KANIA I SYNOWIE

BIA

eprasa.pl 3fea716119

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	rodzaj umowy
Pracownik produkcji, Międzyrzec/ ZERKE		22,8 zł/godz.	z
Asystent administracyjny z językiem chińskim, Dobryń Mały	1	3 600,00 zł	u
Kucharz, Międzyrzec	1	4 500,00 zł	u
Pracownik fast food, Międzyrzec	1	3 600,00 zł	u
Kierownik gospodarczy, Biała Podl./ ZSO n.2	1	4 300,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Konstantynów/ Stokrotka	1	3 500,00 zł	u
Sprzątaczka, Biała Podl.	1	3 490,00 zł	u
Księgowa, Biała Podl./ TAX PROFESJA	1	4 000,00 zł	u
Asystent ds. księgowości, Biała Podl.	1	3 490,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Leśna Podl.	1	3 490,00 zł	u
Kamieniarz, Wisznice/ Granit	1	7 000,00 zł	u
Psycholog szkolny, Kobylany	0,5	2 275,00 zł	u
Pracownik rozbioru mięsa, Międzyrzec/ Blu Roman Nastula JDG		23,5 zł/godz.	z
Dojarz, Wygoda	1	3 600,00 zł	u
Magazynier/ operator wózka widłowego, Biała Podl/ ASAJ	1	3 490,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Biała Podl/ ZSO nr.2	1	4 550,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Wysyp pijanych kierowców i rowerzystów

Pijanego kierowcę forda i czterech cyklistów, którzy wsiedli na rower „po kielichu" zatrzymali jednego dnia - 13 czerwca - parczewscy policjanci.

Mundurowi zatrzymali m.in. 23-letniego kierowcę forda, mieszkańca gminy Parczew.

– Mężczyzna zignorował znak „Stop" i został zatrzymany do kontroli drogowej przez policjantów z patrolu. Funkcjonariusze wyczuli od mężczyzny woń alkoholu, a badanie stanu trzeźwości potwierdziło, że ma w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu – relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Mundurowi zatrzymali 23-latkowi prawo jazdy, mężczyzna stanie przed sądem. Dodatkowo zapłaci mandat za niezatrzymanie się na znaku „Stop".

Oprócz tego mundurowi zatrzymali czterech rowerzystów, którzy kierowali jednośladem „po kielichu". Niechlubny rekordzista miał w wydychanym powietrzu ponad 2,5 promila alkoholu. 47-latek został zatrzymany w Gródku Szlacheckim (gmina Siemień) przez patrol drogówki, kiedy jechał do sklepu po alkohol. Dostał 2,5 tysiąca złotych mandatu, bo od kilku lat kierowanie jednośladem po pijanemu jest wykroczeniem, a nie przestępstwem.

Pierwszy cyklista, 30-latek, został zatrzymany na ul. 1 Maja w Parczewie przez policjantów zespołu patrolowo-interwencyjnego. W trakcie kontroli trzeźwości okazało się, że znajduje się w stanie po użyciu alkoholu. Mężczyzna przyznał, że wypił wcześniej piwo, ale skończyły mu się papierosy i musiał pojechać na stację paliw. Dostał tysiąc złotych mandatu.

Kolejni zatrzymani cykliści wpadli w ręce mundurowych z patrolu ruchu drogowego. To 27-latek oraz 61-latek, obaj są mieszkańcy gminy Parczew, jeden został zatrzymany na ul. Mickiewicza w Parczewie, drugi w Tyśmienicy.

– Mężczyźni zostali ukarani mandatami za jazdę rowerem po użyciu alkoholu. 61-latek tłumaczył, że wracał z pracy i postanowił wypić piwo. Ponadto nie spodziewał się jakiejkolwiek kontroli drogowej – dodaje Semeniuk.

GR

Donos na przewodniczącego Rady Powiatu. „Nadużył stanowiska"

Nadużył stanowiska, bo świadczy usługi dla powiatu parczewskiego, pełniąc jednocześnie funkcję przewodniczącego Rady Powiatu – twierdzi autor donosu na Janusza Zielińskiego. Sam zainteresowany odpiera zarzuty. – Moja działalność nie jest i nigdy nie była w żaden sposób powiązana z majątkiem powiatu i nie wykorzystywała jego mienia – zapewnia.

Janusz Zieliński funkcję przewodniczącego Rady Powiatu w Parczewie pełni od 2018 roku, a od 2010 roku prowadzi „Centrum Motoryzacji Janusz Zieliński", które stanowi główne źródło utrzymania jego rodziny. W ramach tej działalności funkcjonuje sklep oferujący części zamienne do samochodów, komis samochodowy i warsztat naprawy pojazdów.

– Usługi te ukierunkowane są na zaspokajanie potrzeb znajomych oraz klientów indywidualnych – tłumaczy.

Niedawno do starosty parczewskiego trafił anonimowy donos na przewodniczącego. Janusz Hordejuk nie udostępnił nam treści pisma, twierdząc, że nie stanowi ono informacji publicznej. Powołał się na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, który stwierdził, że „informacją publiczną jest dopiero rozstrzygnięcie donosu przez uprawniony organ".

Udało nam się jednak zdobyć dokument, który został adresowany także m.in. do wojewody lubelskiego, który sprawuje nadzór nad działalnością samorządu. Zdaniem autora pisma, 51-letni Zieliński „nadużył swojego stanowiska".

Chodzi o jeden z przepisów ustawy o samorządzie powiatowym, który stanowi, że „radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia powiatu, w którym radny uzyskał mandat, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem czy pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności".

Mocne zarzuty

– Janusz Zieliński świadczy usługi dla powiatu parczewskiego, pełniąc jednocześnie funkcję przewodniczącego Rady Powiatu – twierdzi autor donosu, który dołączył kopię faktury, z której ma wynikać, że firma Zielińskiego świadczyła usługi na rzecz Zarządu Dróg Powiatowych w Parczewie. Faktura miała opiewać na ponad 9 tysięcy złotych.

– Pochodzi ona z poprzedniej kadencji (nie może być zatem podstawą do ewentualnego wygaszenia mandatu radnego – dop. aut.), ale z moich informacji wynika, że tych faktur jest więcej. Trzeba sprawdzić, ile ich jest oraz z jakich jednostek – mówi nasze źródło.

Jego autor twierdzi, że otrzymał kopię faktury od urzędnika księgowości Starostwa Powiatowego w Parczewie, który „zniesmaczony całą sytuacją w obawie przed represjami prosił o anonimowość".

Na naszą prośbę o komentarz do sytuacji przewodniczący Rady Powiatu Parczewskiego zareagował w pierwszej chwili dość nerwowo.

Fot.Tomasz Dominik

J
przew. Rady Powiatu

Moja działalność bez związku z majątkiem powiatu

Moja działalność nie jest i nigdy nie była w żaden sposób powiązana z majątkiem powiatu i nie wykorzystywała jego mienia. Żadna transakcja nie miała fikcyjnego charakteru.

Zieliński nie zgadza się z zarzutami podnoszonymi w donosie

– Stanowczo stwierdzam, że moja działalność nie jest i nigdy nie była w żaden sposób powiązana z majątkiem powiatu i nie wykorzystywała jego mienia. Specyfika działania firmy nigdy nie była funkcjonalnie powiązana z majątkiem powiatu, jak też nie były zawierane w tym zakresie żadne umowy o współpracę. Dochód firma wypracowuje z tytułu świadczenia usług klientom indywidualnym i prywatnym przedsiębiorcom, co potwierdza dokumentacja księgowa – mówi Zieliński i zapewnia, że żadna transakcja nie miała fikcyjnego charakteru.

Czy złożenie donosu ma związek z nadchodzącymi wyborami samorządowymi?

– Pozostawiam to bez komentarza – ucina przewodniczący.

Sprawa donosu była omawiana na majowej sesji Rady Powiatu Parczewskiego.

– Pismo wpłynęło do Starostwa 16 maja, a jako radni dostaliśmy je bardzo późno – zauważył radny Adam Wróblewski, zwracając się do starosty Janusza Hordejuka. – Pismo nie dotyczy mnie, lecz Rady Powiatu, przekazałem je radnym zgodnie z kompetencjami – uciął temat Hordejuk.

Skarbnik Ewa Klajda wyjaśniła, że z punktu widzenia księgowego kopia faktury dołączona do donosu nie jest dokumentem.

– Nie możemy wyczytać daty, nie wiemy, kiedy to miało miejsce. Jest to zdjęcie dokumentu, choć domyślam się, kiedy zostało ono sporządzone – wyjaśniła, na co zareagował przewodniczący Zieliński, który stwierdził, że sprawa powinna zostać omówiona w innym momencie obrad.

Z kolei radna Krystyna Jaśkiewicz stwierdziła, że sprawa „jest bardzo nieprzyjemna, bo wiąże się z finansami powiatu".

– Powinniśmy jak najszybciej zdecydować, co dalej, bo rzuca to cień na powagę całej Rady, nie mówiąc o panu staroście, pani skarbnik i zarządzie – oceniła i zasugerowała, że Zieliński powinien się dobrowolnie odsunąć od przewodniczenia Radzie, czego nie zrobił.

– Nie jest to równoznaczne ze złożeniem rezygnacji, bo nie chcę przesądzać o winie, ale są to sprawy finansowe – przypomniała radna i zauważyła, że rajcy są oceniani przez mieszkańców całego powiatu.

Grzegorz Rekiel

Tajemnicza śmierć 62-latka. Została przeprowadzona sekcja zwłok

Przeprowadzona została sekcja zwłok mieszkańca gminy Kąkolewnica, którego ciało zostało znalezione w przydrożnym rowie.

Wszystko rozegrało się dwa tygodnie temu. Przed godziną 6 dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał zgłoszenie o prawdopodobnym utonięciu mężczyzny w przydrożnym rowie w miejscowości Zosinowo, w gminie Kąkolewnica. – Z relacji zgłaszającej wynikało, że jego głowa zanurzona była w wodzie, a na poboczu leżał rower. Skierowani na miejsce funkcjonariusze potwierdzili zgłoszenie. Zespół pogotowia ratunkowego stwierdził zgon mężczyzny. Policjanci ustalili tożsamość zmarłego, był to 62-letni mieszkaniec gminy Kąkolewnica – relacjonował podkomisarz Piotr Mucha, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Fot.Policja

Obok rowu leżał rower

Zwłoki zostały zabezpieczone i przekazane do Zakładu Medycyny Sądowej w celu wykonania sekcji. – Została już przeprowadzona, czekamy na wyniki. Trwa ustalanie, dlaczego mężczyzna znalazł się w rowie – powiedziała nam w ubiegłym tygodniu Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego w Radzyniu Podlaskim. Śledczy na tym etapie nie mogą stwierdzić ani kategorycznie wykluczyć udziału osób trzecich.

Grzegorz Rekiel

BIA

eprasa.pl 3fea716119

Burmistrz Łukowa znów nie otrzyma wotum zaufania? „Jakoś zbytnich oczekiwań i wiary nie mam”

Na najbliższej sesji rady miasta radni zagłosują za wotum zaufania i absolutorium dla burmistrza Łukowa. Jaki będzie wynik głosowania? Radni są niemal zgodni.

Najbliższa sesja Rady Miasta odbędzie się o godz. 10, 22 czerwca. Jako że sesja będzie miała miejsce w połowie roku to, Piotr Płudowski przedstawi raport o stanie miasta za poprzedni rok. Radni z kolei zagłosują za udzieleniem wotum zaufania oraz absolutorium.

Burmistrz miasta w ostatnich latach nie otrzymywał wotum za sprawą głosów radnych Prawa i Sprawiedliwości oraz Przymierza Dla Ziemi Łukowskiej. Zapytaliśmy zarówno radnych, jak i Piotra Płudowskiego, jaki wynik obstawiają.

- Jaki będzie tego finisz tzn. czy ja to wotum otrzymam, czy nie, to jest to sprawa otwarta. Z drugiej strony mając na uwadze trzy ubiegłe lata, kiedy nie dostałem wotum, to jakoś wielkiego oczekiwania i wiary nie mam - stwierdził w rozmowie z nami Piotr Płudowski. Burmistrz miasta podkreślił, że ubiegłoroczny budżet został zrealizowany w ponad 99 procentach. Zaznaczył również, że większość inwestycji została zrealizowana. - Ja jestem przygotowany do dyskusji na temat stanu miasta. Raport jest przygotowany - powiedział Płudowski.

Zdaniem radnego Henryka Lipca wynik tego głosowania jest oczywisty. - Wynik będzie zależny od radnych PiS-u i Przymierza. Czy w końcu odpuszczą i docenią to, co robi burmistrz. Natomiast uważam, że sytuacja jest trudna, ponieważ podziały, jakie występują w radzie, są bardzo duże. My, jako Razem Ponad Podziałami zagłosujemy za - mówił radny Henryk Lipiec.

- Myślę, że burmistrz nie otrzyma absolutorium głosami radnych Prawa i Sprawiedliwości i Przymierza Dla Ziemi Łukowskiej. Myślę, że na najbliższej sesji będzie już pierwszy krok w stronę rozpoczynającej się kampanii. Najbliższa sesja będzie idealną okazją, żeby pokazać, że burmistrz nie działa dobrze - sądzi z kolei Sebastian Ignaciuk.

Próbowaliśmy się skontaktować z radnymi Prawa i Sprawiedliwości. Niestety żaden z nich nie chciał nam odpowiedzieć, jak PiS będzie głosować.

Patryk Pytlak

Zmarł Stanisław Kamiński, długoletni nauczyciel Technikum Rolniczo-Łąkarskiego i Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym

POWIAT ŁUKOWSKI Wychowawca internatu i nauczyciel Stanisław Kamiński zmarł 13 czerwca 2023 r. w wieku 82 lat.

Zasłużony nauczyciel urodził się 13 marca 1941 r. w Radoryżu Smolanym. Od 1 września 1960 r. do 30 czerwca 1961 r. był kierownikiem szkoły podstawowej w Grudzi, od 1 września 1963 r. do 31 czerwca 1964 r. pracował jako nauczyciel szkoły podstawowej w Dąbiu, od 1 września 1964 r. do 31 grudnia 1964 r. - jako kierownik szkoły w Dąbiu.

Następnie przyjęto go do pracy w Państwowym Technikum Rolniczo- Łąkarskim w Radoryżu Smolanym. Od 1 stycznia 1965 r. pracował na stanowisku wychowawcy internatu. Pracował tam do 31 grudnia 1995 r., do chwili przejścia na emeryturę.

Uczył także historii.

Ostatnie pożegnanie śp. Zmarłego odbyło się w sobotę, 17 czerwca 2023 r. o godz. 9.30 w kościele w Wojcieszkowie.

Śp. Stanisław Kamiński
(1941 - 2023)

Na polu paliły się bele słomy

Fot. KP PSP w Radzyniu Podlaskim

W czwartek (15 czerwca) w miejscowości Bojanówka w powiecie radzyńskim paliły się bele słomy składowane na polu.
Strażacy ugasili pożar. Z ogniem walczyło 5 zastępów straży pożarnej: OSP Komarówka Podlaska, OSP Przegaliny Duże, OSP Wohyń, JW Bezwola, JRG Radzyń Podlaski.

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Jerzy Zawisza
69 lat
zm. 9 czerwca, Łuków

Zofia Wiąckiewicz
76 lat
zm. 13 czerwca, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

RADZYŃ PODLASKI

Mirosław Hawryluk
47 lat
zm. 9 czerwca, Ostrówki

Irena Góral
91 lat
zm. 12 czerwca, Borki

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

BIAŁA PODLASKA

Jan Celiński
82 lata, zm. 7 czerwca,
Biała Podlaska

Maria Stanisławska
69 lat, zm. 8 czerwca,
Biała Podlaska

Marian Osmulski
86 lat, zm. 8 czerwca,
Biała Podlaska

Barbara Buksińska
83 lata, zm. 10 czerwca,
Biała Podlaska

Henryk Kwiatkowski
85 lat, zm. 11 czerwca,
Biała Podlaska

Anna Tuńczyk
50 lat, zm. 11 czerwca,
Biała Podlaska

Tatiana Lipskaya
65 lat, zm. 11 czerwca,
Międzyrzec

Regina Paszkowska
92 lata, zm. 12 czerwca,
Olsztyn

Tadeusz Czaczkowski
76 lat, zm. 12 czerwca,
Biała Podlaska

Zofia Cholewa
75 lat, zm. 12 czerwca,
Międzyrzec

Artur Kalinowski
46 lat, zm. 14 czerwca,
Biała Podlaska

Jerzy Kurianowicz
85 lat, zm. 16 czerwca,
Rossosz

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

PARCZEW

Szczepan Bonik
64 lata, zm. 6 czerwca,
Parczew

Małgorzata Pierożkiewicz
49 lat, zm. 6 czerwca,
Sosnowica

Jerzy Saczuk
76 lat, zm. 10 czerwca,
Parczew

Stefan Wiśniewski
72 latazm. 10 czerwca,
Cichostów

Tadeusz Bzoma
99 lat, zm. 10 czerwca,
Parczew

Dnuta Marszał
54 lata, zm. 10 czerwca,
Parczew

Roman Sikora
85 lat, zm. 13 czerwca,
Siemień

Tadeusz Czarnacki
73 lata, zm. 13 czerwca,
Dębowa Kłoda

Andrzej Kozyrski
53 lata, zm. 13 czerwca,
Siemień

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

Serdeczne podziękowania

Koleżankom i Kolegom oraz Wychowawcy klasy IV tip ZSP im. Jana Pawła II w Radzyniu Podlaskim, Koleżankom i Kolegom z SP ZOZ w Radzyniu Podlaskim oraz Pogotowia Ratunkowego w Radzyniu Podlaskim i Międzyrzecu Podlaskim, Kolegom i Koleżankom ze studiów, Kolegom i Koleżankom z Koła Łowieckiego „Knieja” w Radzyniu Podlaskim.

Rodzinie bliższej i dalszej, Przyjaciołom, Kolegom, Sąsiadom, Znajomym i wszystkim, którzy nas wspierali w tych trudnych chwilach i okazali nam wiele współczucia i żalu, wzięli udział w Modlitwie Różańcowej, Mszy św oraz ostatniej drodze i pożegnaniu

ŚP

Piotra Kaniewskiego

składa
pogrążona w żałobie rodzina

BIA

eprasa.pl 3fea716119

Obrońca Karola G. przekonywał, że sąd powinien rozważyć zastosowanie wobec oskarżonego łagodnej kary, a wręcz odstąpienie od niej

Kilkanaście lat więzienia za zabójstwo przyjaciela. „To chłopak z dobrego domu"

Sąd Okręgowy w Lublinie wydał wyrok w sprawie 21-letniego Karola G. z Ludwina. Młody mężczyzna został skazany na 16 lat pozbawienia wolności, m.in. za zabójstwo swojego przyjaciela, którego dźgnął tzw. nożem szefa kuchni. - Trzeba przyznać, że ma fantazję i potrafi kłamać - mówi o nim prokurator.

- Dziś przed sądem stanął Karol (na zdj.), młody chłopak, który ma wszystko, a właściwie miał, co mu do życia potrzebne. Kochających rodziców, siostrę, dom. To chłopak z dobrego domu - powiedział o oskarżonym w mowie końcowej prokurator Paweł Majka

Chwycił za nóż kuchenny

Chodzi o wydarzenia nocy z 27 na 28 marca 2022 roku. Jak ustalili śledczy, Daniel M. i wówczas 20-letni Karol G. spędzali czas w domu tego drugiego w Ludwinie. Młodzi mężczyźni znali się od dziecka. Gdy skończył im się alkohol, pojechali rowerami po uzupełnienie zapasów na pobliską stację benzynową.

Między mężczyznami doszło do bójki. Po niej Karol G. pobiegł do domu. Daniel M. zaczął dobijać się do domu kolegi. W środku, oprócz Karola G. była jeszcze jego młodsza 11-letnia siostra. Karol G. w pewnym momencie chwycił za nóż kuchenny z 30-centymetrowym ostrzem i podszedł z nim do drzwi tarasowych, za którymi stał Daniel M. Po krótkiej wymianie zdań Karol G. otworzył drzwi i zadał mocny cios nożem w brzuch pokrzywdzonego.

Daniel M., krwawiąc, opuścił posesję Karola G. Usiadł naprzeciwko domu, na murku przy cmentarzu. Tam przyjechała po niego karetka, wezwana zarówno przez pokrzywdzonego, jak i oskarżonego. Daniel M. walczył w szpitalu o życie przez kilka dni. Przegrał tę walkę w nocy z 7 na 8 kwietnia.

Lista zarzutów wobec Karola G. była dłuższa. Obecnie 21-letni mieszkaniec Ludwina został oskarżony o to, że kilkadziesiąt godzin przed zadaniem ciosu nożem Danielowi M., pobił partnerkę pokrzywdzonego. Kobieta m.in. z obrażeniami głowy trafiła do szpitala. Kolejny zarzut dotyczył posiadania narkotyków - zarówno w domu oskarżonego, jak i w skrytce w drzewie nad rzeką Wieprz w Łęcznej znaleziono kilkadziesiąt gramów klefedronu.

Karol G. nie przyznawał się do zarzuconych mu czynów. Najpierw policjantom, którzy pierwsi przyjechali na miejsce zdarzenia, zmyślił historię o trzech tajemniczych napastnikach z BMW. Potem twierdził, że działał w obronie koniecznej. Sprawę pobicia partnerki Daniela M. zupełnie pomijał w wyjaśnieniach. Twierdził, że narkotyki były własnością nieżyjącego już przyjaciela.

Prokurator: Już dzwoniąc na pogotowie zaczął kłamać

25 lat pozbawienia wolności - takiej kary dla mieszkańca Ludwina domagał się prokurator. - Dziś przed sądem stanął Karol, młody chłopak, który ma wszystko, a właściwie miał, co mu do życia potrzebne. Kochających rodziców, siostrę, dom. To chłopak z dobrego domu. Ojciec wychodził w nocy do pracy w kopalni, matka wczesnym rankiem do pracy w sklepie. Oskarżony nie chciał jednak w ten sposób funkcjonować w społeczeństwie. Miał wyuczony zawód mechanika. Ale nie zarabiał uczciwie, nie szukał pracy. Chciał czegoś więcej. Imprezować, jeździć po Polsce. Wybrał drogę narkotyków, razem z Danielem, który też miał problemy z narkotykami - mówił prokurator Paweł Majka w swojej mowie końcowej.

Zwrócił uwagę na to, jak Karol G. próbował oszukać policjantów. Zdaniem prokuratora nie ma podstaw twierdzenie, że oskarżony zadał cios w ramach obrony koniecznej.

- Już dzwoniąc na pogotowie, zaczyna kłamać. Mówi: „kolega zranił się nożem". Co robi Karol, gdy przyjeżdża policja? Tworzy historię o trzech mężczyznach z BMW. Trzeba przyznać, że ma fantazję i potrafi kłamać. Dziś wiemy, że chciał wyeliminować swojego kolegę. Do ręki wziął tzw. nóż szefa kuchni. Uderzając takim nożem z taką siłą, można tylko zabić. W sądzie przyjął wersję obrony koniecznej. Twierdził, że wziął nóż i wyszedł z zamkniętego domu na dwór, żeby się bronić. Według mnie to się nie trzyma kupy... - przekonywał Paweł Majka.

Obrońca: Odstąpić od wymierzenia kary

Obrońca Karola G. przekonywał, że sąd powinien rozważyć zastosowanie wobec oskarżonego łagodnej kary, a wręcz odstąpienie od niej. Według adwokata działania 21-latka należy uznać za obronę konieczną. - Chwilę przed zdarzeniem został pobity butelką po głowie. Bał się Daniela M., który dysponował zdecydowaną przewagą fizyczną. Daniel M. wdarł się na teren posesji, wbrew woli Karola G. Oskarżony bał się, że Daniel M. pod wpływem narkotyków, w amoku, wedrze się do jego domu i zrobi krzywdę jemu i siostrze. To było zagrożenie bezpośrednim atakiem. U oskarżonego doszło do silnego wzburzenia spowodowanego okolicznościami zamachu, instynkt nakazywał mu ratowanie życia swojego i siostry. Podjął taką obronę, jak mu przyszła w tym momencie do głowy. Następnie próbował ratować pokrzywdzonego, dzwonił na 112 - mówił mecenas Mariusz Janiga.

Bez wątpliwości

Wyrok zapadł w poniedziałek, 19 czerwca. Sąd uznał Karola G. za winnego zabójstwa Daniela M., pobicia partnerki pokrzywdzonego i posiadania prawie 40 gramów klefedronu.

- Nie budzi wątpliwości, że oskarżony dopuścił się wszystkich zarzucanych mu czynów - powiedziała sędzia Barbara Markowska. - Nie może być mowy w tym przypadku o obronie koniecznej - zastrzegła.

I orzekła, że Karol G. został skazany na 16 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna został zobowiązany do zapłacenia dwóm siostrom oraz matce pokrzywdzonego po 50 tys. zł nawiązki. Ma także zapłacić 5 tys. zł na rzecz ośrodka udzielającego pomocy osobom uzależnionym oraz 5 tys. zł nawiązki dla partnerki Daniela M. Na poczet kary zaliczono mu niespełna półtoraroczny pobyt w areszcie. Wyrok nie jest prawomocny.

Dominik Smagała

Powiat lubelski: Motocyklista zginął w wypadku

POWIAT LUBELSKI: Policja wyjaśnia dokładne okoliczności i szczegóły wypadku drogowego, w którym zginął 41-letni motocyklista.

Fot. Policja Lublin

Wstępna ustalenia policji mówią, że 41-letni kierujący motocyklem typu cross nagle zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z jadącym z przeciwka osobowym hyundaiem

Jak informuje lubelska policja, 18 czerwca ok. godziny 22.10 dyżurny w miejscowości Piotrków Pierwszy otrzymał zgłoszenie, 41-letni kierujący motocyklem typu cross nagle zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z jadącym z przeciwka osobowym hyundaiem. Mężczyzna w wyniku poniesionych obrażeń zmarł. 25-letnia kierująca samochodem osobowym była trzeźwa.

Na miejscu przez wiele godzin pracowali policjanci, prokurator oraz biegły.

- Funkcjonariusze zabezpieczyli ślady. Ciało mężczyzny trafiło na sekcję zwłok. Wstępne ustalenia wskazują, że poruszał się on bez wymaganego oświetlenia, a pojazd był niedopuszczony do ruchu. Ponadto mężczyzna nie miał uprawnień kategorii A - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji.

(McM)

Policja go szukała, a on nie chciał wpuścić mundurowych

Lubartowscy kryminalni zatrzymali poszukiwanego mężczyznę w sąsiednim powiecie.

43-letni mieszkaniec gminy Ostrów Lubelski był poszukiwany do odbycia kary, bo nie zapłacił grzywny za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. Najpierw ukrywał się za granicą, potem w powiecie radzyńskim. Lubartowscy policjanci otrzymali informację, że wrócił do kraju, udali się do miejsca, w którym przebywał.

Mężczyzna nie chciał wpuścić funkcjonariuszy, wiedzieli jednak, że przebywa w domu. Podjęli decyzję o siłowym otwarciu drzwi. Wezwali straż pożarną. Kiedy strażacy mieli już przystąpić do wyważenia drzwi, mężczyzna otworzył je i wpuścił funkcjonariuszy. Został zatrzymany i przetransportowany do zakładu karnego, gdzie ma odbyć karę pół roku.

Marcin Kusyk

Włamał się do domu i chciał go okraść. Przed wyjściem zrobił sobie kawę i kanapkę

Lublin: Włamał się do domu, chciał ukraść kilka przedmiotów, a przed wyjściem napił się kawy i zaczął robić sobie kanapkę. Został ujęty przez domowników.

W nocy ze środy na czwartek (14/15 czerwca) w jednej z miejscowości w gminie Chełm policja dostała zgłoszenie, że ktoś włamał się do domu 57-letniej kobiety. Na miejscu policjanci zastali domowników i ujętego przez nich 39-latka - mieszkańca sąsiedniej miejscowości.

- Jak się okazało, w czasie snu domowników włamywacz, wyłamując drzwi wejściowe, dostał się do środka domu. Sprawca zaczął plądrować pomieszczenie kuchenne. Przygotował sobie do wyniesienia robot kuchenny, czajnik elektryczny i ekspres do kawy. Zrobił sobie przy tym kawę i zapalił papierosa. W pewnej chwili poczuł głód i chciał sobie zrobić kanapkę. W takim momencie, z nożem w ręku, zastała go obudzona hałasem właścicielka domu - informuje komisarz Ewa Czyż z KMP w Chełmie.

Zatrzymany 39-latek był trzeźwy, a resztę nocy spędził w policyjnym areszcie. Następnego dnia usłyszał zarzuty usiłowania kradzieży z włamaniem. Będzie odpowiadał w warunkach recydywy, bo był już karany za podobne przestępstwa.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 3fea716119

Wielkie otwarcie kina już w sobotę!
Planowane niespodzianki i gość specjalny

W najbliższy weekend w Międzyrzecu Podlaskim nastąpi długo wyczekiwane otwarcie kina „Sława". Na wszystkich uczestników tego wydarzenia, zarówno w sobotę, jak i niedzielę czekają niespodzianki. Więcej o nowościach i planach na najbliższy czas opowiedział nam dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu Podlaskim.

Fot.MOK Międzyrzec

Międzyrzeckie kino już czeka na nowych widzów

Gościem specjalnym weekendowego otwarcia kina „Sława" będzie międzyrzeczanin oraz zastępca redaktora naczelnego Filmwebu - Łukasz Muszyński

Pozyskane dofinansowania na remont kina:

1. Remont sali widowiskowo-kinowej i wyposażenie jej w niezbędny sprzęt zrealizowano w ramach projektu „Kultura bez barier. Remont i doposażenie Sali widowiskowej MOK w Międzyrzecu Podlaskim", dofinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

2. Zakup projektora cyfrowego oraz urządzeń z zakresu kinotechniki zrealizowano w ramach projektu „Doposażenie sali widowiskowo-kinowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu Podlaskim", dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

3. Zakup ekranu zrealizowano w ramach projektu „Reaktywacja Kina Sława. Zakup ekranu kinowego", dofinansowanego z programu Rozwój Kin - Priorytet I. Modernizacja kin realizowanego przez Polski Instytut Sztuki Filmowej.

4. Zakup systemu nagłośnienia zrealizowano w ramach projektu „Reaktywacja Kina Sława. Zakup nagłośnienia", dofinansowanego z programu Rozwój Kin - Priorytet I. Modernizacja kin realizowanego przez Polski Instytut Sztuki Filmowej.

ROZMOWA z Andrzejem Marciniukiem, dyrektorem międzyrzeckiego MOK

Bilety dostępne stacjonarnie i online

W Kino „Sława" wraca w zupełnie nowej odsłonie. Co będą mogli zobaczyć widzowie w pierwszych dniach jego funkcjonowania?

- Kino rusza już w ten weekend. Otwieramy 24 czerwca blokiem bajek dla dzieci. Pierwszą z nich jest „Wróżka Zębuszka" o godzinie 14. Dwie godziny później pojawi się „Mała Syrenka". Niedzielę rozpoczniemy ponownie od „Małej Syrenki", ponieważ taki jest wymóg dystrybutora, że premierę kinową musimy pokazać odpowiednią ilość razy. Chcąc mieć premiery w tym samym czasie, co w większych miastach, musimy przestrzegać także warunków, jakie narzuca nam dystrybutor. O godz. 16 będzie także premiera - „Wszystko o moim starym" z Robertem De Niro, o godz. 18 „Houria" i o godz. 20 najnowszy Avatar. Nie jest to już premiera, ale emitując ten film, chcemy pokazać, na co stać tak naprawdę nasze kino. Możemy pochwalić się takim sprzętem, którego żadne nowopowstałe kino raczej by się nie powstydziło. Pełnię możliwości projektora 4K w połączeniu z głośnikami JBL będzie można zobaczyć, właśnie oglądając Avatar: Istota wody, bo trudno o tym po prostu opowiedzieć, to trzeba przeżyć.

Fot.SH

Andrzej Marciniuk

W Planowane są także atrakcje poza samymi filmami. Co to takiego?

- Dla dzieci dziewczyny z promocji przygotowują przeróżne niespodzianki, do których będą należały m.in. fotobudka, balony itp. W niedzielę, dla dorosłych przygotowaliśmy niespodziankę, o której nie chcę na razie mówić, ale którą będzie można zabrać na pamiątkę i pokazać za kilkadziesiąt lat wnukom. Na 15.30 zapraszamy na spotkanie z międzyrzeczaninem Łukaszem Muszyńskim, redaktorem Filmweb.

W W pierwotnych planach miało być tak, że w poniedziałki i wtorki, ze względu na mniejsze zainteresowanie wydarzeniami kulturalnymi, kino będzie zamknięte. Czy zostanie to utrzymane?

- Tak prawdopodobnie będzie, choć wyjdzie w praniu. Chcemy mieć premiery i postaramy się podpisać umowy ze wszystkimi dystrybutorami, jednak pewnych kwestii nie możemy przeskoczyć. Na niektóre zapisy w umowach nie możemy się zgodzić, bo jesteśmy zbyt małym miastem, by np. jeden film grać kilkanaście razy. Czasami warto poczekać dwa tygodnie, by warunki były delikatnie inne. Nie chcemy grać tych filmów dla samego grania, bo to mija się z celem. Obiecaliśmy jednak, że w Międzyrzecu premiery będą pojawiały się tak, jak w całej Polsce i w większości przypadków tak właśnie będzie.

W Od czego tak naprawdę się zaczęło i co dziś możemy w kinie zobaczyć? Krótki historia od planu do samego wykonania...

- Kilka lat temu pan burmistrz zapowiedział, że wyremontujemy kino. Zaczęliśmy szukać więc środków do realizacji tego pomysłu. Te zostały pozyskane z kilku podmiotów, a największą część na remont sali widowiskowo-kinowej podpisał nasz Urząd Miasta w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. W sumie pozyskaliśmy ok. 2,5 mln zł.

W Co zostało wymienione i czy po drodze zdarzyły się jakieś „schody"?

- Prace nad salą widowiskowo-kinową zaczęliśmy od ogłoszenia przetargu na projekt. Na podstawie projektu ogłosiliśmy przetarg na głównego wykonawcę. Projekt budowlany wygrała firma Teksam Biała Podlaska Łukasz Daniluk, która rozpoczęła remont 2,5 roku temu. Jak państwo wiecie, na papierze wszystko wygląda prościej, niż jest w rzeczywistości. Czasami łatwiej jest wybudować coś od nowa, niż wyremontować stare. Wymieniliśmy całą instalację elektryczną i przeciwpożarową, instalację hydrauliczną i wentylację. Oprócz remontu sali widowiskowej zrobiliśmy remont zaplecza scenicznego, garderób, toalet, pomieszczeń biurowych i holu kina. Obiekt przystosowany jest dla osób z niepełnosprawnościami.

W Czy jest coś, co można jeszcze udoskonalić?

- Oczywiście chcielibyśmy więcej, więc w przyszłości musimy zamontować schodołaz i doposażyć salę widowiskowo-kinową w nowocześniejszy sprzęt grający. Będziemy starali się pozyskać na to środki zewnętrzne. Nie od razu Paryż zbudowano, będziemy chcieli salę widowiskowo-kinową systematycznie rozwijać. Myślę, że mieszkańcy Międzyrzeca i okolic tego potrzebują.

W Kolejnym projektem są także Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej. Co to takiego?

- Jest to projekt, który zakłada edukację filmową dla uczniów szkół podstawowych. Ustalamy terminy najbardziej dogodne dla szkół. Bilety będą dużo tańsze, bo w granicach 8 złotych. Będzie to w formie poranków. Dobrze, żeby mogło się to odbywać w czasie godzin wychowawczych. Jesteśmy w trakcie ustalania terminów i od września uczniowie będą mogli uczęszczać na projekcje w ramach tego projektu.

W Bilety będą dostępne tylko w kasach czy będzie można kupić je także przez internet?

- Będą dostępne tradycyjnie, do kupienia przed każdym seansem w kasie. Chcemy tam też stworzyć taki mini-barek. Z czasem będzie się on oczywiście rozbudowywał, ale na ten moment chcemy spróbować z napojami czy różnego rodzaju słodyczami. Jesteśmy w trakcie uruchamiania elektronicznego systemu zamawiania biletów przez platformę biletyna.pl, gdzie będzie można wejść w zakładkę kina „Sława", zobaczyć plan sali i elektronicznie zamówić bilety. Będziemy mieli czytnik do kart, kodów QR. Możliwość zamawiania biletów przez internet ruszy 22 czerwca.

W Kto będzie odpowiadał za kino i kiedy będziemy mogli dowiedzieć się o planie filmowym na kolejne tygodnie?

- Wymóg dystrybutora jest taki, że dwa tygodnie przed emisją musimy podać plan filmów, jakie chcemy grać, w jakim dniu oraz w jakich godzinach. Kinem będą zajmować się pracownicy MOK-u, każdy ma wydzielone jakieś zadanie. Wszystko wyjdzie w praniu, ale wiem, że damy radę.

W Dziękuję za rozmowę.

rg

BIA

eprasa.pl 3fea716119

- Pierwszą korzyścią dla szpitala będzie ta wizerunkowa - zaznacza szef SPZOZ-u

KUL otwiera medycynę. Przyszli lekarze będą się szkolić w Lubartowie

SPZOZ w Lubartowie dołączył do grona placówek współpracujących z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. - Przekonałem przedstawicieli uczelni, że warto z naszej oferty skorzystać - mówi dyrektor Mirosław Makarewicz. Studenci medycyny będą odbywali praktyki i staże lubartowskim szpitalu.

KUL otwiera nowy kierunek - medycynę. Na początek edukować będzie 60 studentów. 16 czerwca władze uczelni poinformowały, że do grona współpracujących placówek dołączyły: Wojewódzki Szpital im. św. Ojca Pio w Przemyślu, szpital MSWiA w Lublinie oraz szpital w Lubartowie.

fot. KUL

Mirosław Makarewicz - dyrektor SPZOZ w Lubartowie oraz ks. prof. Mirosław Kalinowski - rektor KUL 16 czerwca podpisali umowę o współpracy

- Wierzę, że doświadczenia w obszarach, w których specjalizuje się każda z tych placówek, mogą znacząco ubogacić naszą ofertę - mówi ks. prof. Mirosław Kalinowski, rektor KUL, cytowany przez stronę internetową uniwersytetu.

- Poszukiwałem nowych rozwiązań, więc zaproponowałem KUL-owi współpracę. Przedstawiłem dynamicznie rozwijające się oddziały, diagnostykę obrazową, położnictwo, pediatrię oraz bardzo wykwalifikowany personel. Przekonałem przedstawicieli uczelni, że warto z naszej oferty skorzystać. Cały proces trwał od września ub.r. Studenci będą odbywali praktyki w naszym szpitalu. To nie będą tylko przyszli lekarze, bo KUL będzie otwierał się także na położnictwo, ratownictwo, pielęgniarstwo - wyjaśnia Mirosław Makarewicz, dyrektor szpitala w Lubartowie.

Uczelnia ma na kierunku lekarskim 60 miejsc, ale chętnych było aż 470. kandydatów. Dlatego już planowane jest poszerzenie liczby miejsc do 180.

- Pierwszą korzyścią dla szpitala będzie ta wizerunkowa. Drugą korzyścią będzie możliwość uczestniczenia w wielkim projekcie. To będzie rozwój dla naszego SPZOZ-u. Po trzecie, ułatwi to też pozyskanie nowych, młodych lekarzy. Studenci zobaczą, jaką mamy infrastrukturę, jak wygląda w naszym szpitalu współpraca, atmosfera - zaznacza dyrektor SPZOZ-u w Lubartowie i dodaje: - Udało mi się w ostatnim czasie dokonać wymiany pokoleniowej. Stąd zatrudnienie nowych pracowników, co mi się wypomina. Gdybym tego nie zrobił, to bylibyśmy dziś w bardzo trudnej sytuacji. Nie byłoby pielęgniarek i położnych do pracy. Wchodzimy teraz w starość demograficzną lekarzy. Mamy bardzo dużo lekarzy, którzy są zmęczeni i deklarują, że chcą odchodzić na emerytury. Następców znaleźć jest bardzo trudno.

„Kierunek lekarski uzupełni ofertę dydaktyczną Wydziału Medycznego, na którym prowadzone są już pielęgniarstwo, położnictwo, dietetyka oraz biotechnologia w języku polskim i angielskim. Kształcenie będzie prowadzone w Kampusie Konstantynów, gdzie znajduje się niezbędna infrastruktura badawczo-dydaktyczna. Kadrę dydaktyczną będą stanowić nie tylko wykładowcy KUL, ale także lekarze z Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie oraz szpitali z Lublina i Puław" - informuje KUL.

Aby zostać studentem medycyny na KUL, trzeba zdać maturę na poziomie rozszerzonym z biologii oraz jednego z przedmiotów do wyboru: matematyki, chemii lub fizyki.

Dominik Smagała

Puławy: „Niestandardowe dzieci". Czy afazję da się rozkodować?

M.in. nad tym zastanawiali się rodzice dzieci z tym schorzeniem, logopedzi i pedagodzy, którzy w miniony czwartek spotkali się w Puławach. Właśnie tu chcą zawiązać klub rodziców dzieci z afazją.

Organizatorami spotkania i inicjatorami utworzenia grupy wsparcia są puławianie Magdalena i Piotr Kowalczykowie, których syn choruje na afazję, Wiedząc, jak ciężko jest rodzicom i opiekunom dzieci z tym schorzeniem, postanowili, że spróbują w swoim mieście zorganizować Klub Rodziców Dzieci z Afazją. Diagnozując chorobę u syna, spotkali się z wieloma specjalistami, zapoznali się z wieloma publikacjami, czy stronami internetowymi stowarzyszeń zajmujących się problemem. W ten sposób natrafili np. na Stowarzyszenie „Razem Rozkodujmy Afazję", którego prezes zaprosili na wtorkowe spotkanie do Puław do Specjalnego Ośrodka Wychowawczego im. s. Klary Staszak. Bożena Brzozowska spotkała się z rodzicami, pedagogami, logopedami, by rozmawiać o schorzeniu, które dotyka wielu dzieci w Polsce, a często w początkowej fazie bywa mylone z ADHD. - Konieczne jest badanie audiologiczne, aby wykluczyć problemy ze słuchem - mówiła Bożena Brzozowska, opowiadając na swoim przykładzie, jak jako rodzic musiała pogodzić się z tym, że u jej syna zdiagnozowano afazję i jest „niestandardowym dzieckiem". Spotkanie było także okazją do rozmowy na temat potrzeby utworzenia w Puławach Klubu Rodziców Dzieci z Afazją. Podobny działa w Radomiu. Byłby on forum do wzajemnego wsparcia i wymiany doświadczeń. Aby sprawdzić, czy w Puławach i okolicy jest zainteresowanie działalnością tego typu grupy i jest ona potrzebna, organizatorzy spotkania skierują informację do okolicznych szkół i przedszkoli. Zapraszają do kontaktu również osoby z innych regionów województwa, które także zmagają się tym problemem.

Marta Pietroń

Spotkanie organizacyjne, którego inicjatorami byli Magdalena i Piotr Kowalczykowie (z prawej) odbyło się w Specjalnym Ośrodku Wychowawczym im. s. Klary Staszak w Puławach, którego niepełnosprawni podopieczni mierzą się na co dzień z różnymi schorzeniami, także z afazją. Gości przywitała dyrektor s. Anna Mariola Papis

Osoby, które są zainteresowane utworzeniem Klubu Rodziców Dzieci z Afazją, mogą kontaktować się z panią Magdaleną Kowalczyk pod numerem telefonu 781 357 710 lub z panem Piotrem Kowalczykiem tel. 793 060 672

Czym jest afazja?

Afazja jest schorzeniem spowodowanym mikrourazami struktur mózgowych. To specyficzne zaburzenia rozwoju mowy i języka. Dzieci, u których je zdiagnozowano mimo prawidłowego słuchu i rozwoju intelektualnego, mają trudności z nabywaniem i rozumieniem mowy, czy przyswajaniem słownictwa. Wśród objawów afazji wymienia się zaburzenie albo zniesienie zdolności wyrażania myśli za pomocą słów, bardzo oszczędne wyrażanie się, trudności w szkole związane np. z niemożnością opanowania gramatyki i składni. Zdarza się, że dziecko z afazją zapomina już nabyte słownictwo i ma kłopot z przyswajaniem nowego słownictwa. Często posługuje się mową zrozumiałą tylko dla siebie i swoich bliskich. Pojawiają się również trudności w czytaniu i pisaniu, czy kłopoty z koncentracją.

Puławy: Chciała sprzedać grę na Xboxa. Straciła 7 tys. zł

Puławianka podała oszustom kod autoryzacyjny do transakcji, dzięki któremu przestępcy wyprowadzili z jej konta 7 tys. zł.

Ostatnio oszuści częściej wykorzystują platformy sprzedażowe, np. OLX. Kontaktują się z osobami, które wystawiają tam na sprzedaż swoje przedmioty, podszywając się pod zainteresowanego zakupem. Wiadomość wysyłają za pośrednictwem komunikatora WhatsApp. W jej treści umieszczają link, który rzekomo ma pozwolić sfinalizować transakcję na OLX-ie.

- Cyberprzestępcy zachęcają, by wprowadzić w fałszywym panelu OLX m.in. dane swojej karty (numer, datę ważności oraz kod ccv), rzekomo po to, aby otrzymać na nią pieniądze za przedmiot z ogłoszenia. Przekazując te dane, w rzeczywistości dajemy oszustowi pełen dostęp do naszych zasobów finansowych na koncie - mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

W ten sposób oszczędności straciła 22-letnia mieszkanka Puław. Kobieta wystawiła na sprzedaż grę na Xboxa. Niestety dała się nabrać, bo potencjalny kupujący, któremu podała kod autoryzacyjny, okazał się oszustem. Z jej konta zniknęło prawie 7 tys. zł.

Marta Pietroń

Pokłócili się o dziewczynę. Jeden wyciągnął nóż

W weekend (10-11 czerwca) w Lublinie podczas imprezy pokłócili się dwaj mężczyźni.

- Powodem zajścia miały być nieporozumienia o dziewczynę. 40-latek miał zaatakować 25-latka. Agresor szybko przeszedł do rękoczynów, a następnie chwycił za nóż, którym kilkukrotnie lekko ranił pokrzywdzonego. Dodatkowo groził mu zabójstwem oraz domagał się pieniędzy za uprzednio zabrany telefon. Na szczęście mężczyzna nie odniósł poważnych obrażeń - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policjanci zatrzymali 40-latka. Mężczyzna odpowie za groźby karalne, spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, próbę wywierania wpływu na pokrzywdzonego oraz żądanie pieniędzy za bezprawnie zabrany telefon.

W środę (14 czerwca) 40-latek został aresztowany. Grozi mu do 8 lat więzienia.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 3fea716119

Motor dokonał niemożliwego: znowu w pierwszej lidze

Dramaturgia, niesamowite zwroty akcji, wielkie emocje. Ostatni sezon był dla wszystkich związanych z Motorem Lublin swoistą huśtawką nastrojów. Następne rozgrywki również zapowiadają się elektryzująco.

Po raz ostatni Motor grał w pierwszej lidze w 2010 roku

Motor to największy i najpopularniejszy piłkarski klub na Lubelszczyźnie. W trakcie swojej 73-letniej historii lubelski zespół przez dziewięć sezonów występował na najwyższym szczeblu rozgrywkowym, a 22 lata spędził na jego zapleczu. Od lat drużyna żółto-biało-niebieskich cieszy się sympatią dużej liczby kibiców nie tylko w Lublinie, ale i całym regionie. Klub ma także na swoim koncie Mistrzostwo Polski Juniorów, zdobyte w 1971 roku. Natomiast jedenaście lat później „Motorowcy" zagrali w europejskich pucharach, a konkretnie w nieistniejącym już Pucharze Intertoto.

W czerwcu lublinianie awansowali po 13 latach przerwy na poziom pierwszoligowy. Wszystko za sprawą zwycięstwa w finale baraży ze Stomilem Olsztyn. Jeszcze pół roku temu taki scenariusz był trudny do wyobrażenia. Motor zaliczył bowiem fatalny początek sezonu i po 11 kolejkach zajmował ostatnie miejsce w tabeli II ligi z zaledwie jedną wygraną na koncie. Później jednak pracę w klubie rozpoczął trener Goncalo Feio, który całkowicie odmienił oblicze żółto-biało-niebieskich.

Z dna tabeli do wyższej ligi

Portugalski szkoleniowiec najpierw pomógł drużynie wydostać się ze strefy spadkowej, dzięki czemu po pierwszej części rozgrywek zajmowała 13. miejsce. Natomiast podczas rundy wiosennej „Motorowcy" byli najlepiej punktującą ekipą ze wszystkich 18 w drugoligowym zestawieniu. To pozwoliło im zająć szóstą lokatę gwarantującą grę w barażach. W półfinale walki o awans nie brakowało dramaturgii. Po 90. minutach meczu z Kotwicą Kołobrzeg lublinianie przegrywali bowiem 0:1, ale w doliczonym czasie gry zdobyli gola na wagę dogrywki. Z kolei w trakcie dodatkowych minut spotkania podopieczni trenera Feio zdobyli zwycięską bramkę. W finale Motor otworzył wynik rywalizacji, ale przeciwnicy doprowadzili do wyrównania. Tym razem także doszło do dogrywki, lecz ona nie przyniosła rozstrzygnięcia. O losach awansu przesądziły rzuty karne, które lepiej wykonywali zawodnicy lubelskiego zespołu.

– *Ciężko opisać to słowami* – przyznał Filip Wójcik, strzelec gola w finale. – *Rozegraliśmy kosmiczną wręcz rundę. Dokonaliśmy praktycznie niemożliwego, ale jednak to zrobiliśmy. Pomimo trudności i wielu ludzi, którzy rzucali nam kłody pod nogi. Nas to tylko jeszcze bardziej scaliło. Powiedzieć, że ten awans smakuje wyśmienicie, to za mało* – dodał piłkarz.

Nowy sezon w pierwszej lidze ruszy w przedostatni weekend lipca. Terminarz na nadchodzące rozgrywki jeszcze nie jest znany, ale w trakcie przygotowań do kolejnej kampanii „Motorowcy" zmierzą się w letnich sparingach z silnymi rywalami, m.in. wicemistrzami Polski z Legii Warszawa oraz drużyną z ukraińskiej ekstraklasy - Zorią Ługańsk.

Będą roszady

Żółto-biało-niebiescy przystąpią do gry na wyższym poziomie w nieco odmienionym składzie. Biorąc pod uwagę dotychczasowe klubowe komunikaty transferowe, w kadrze Motoru jest dziewięciu piłkarzy, którym po 30 czerwca wygasają kontrakty. W tym gronie są: bramkarz Igor Bartnik; obrońcy: Maksymilian Cichocki, Marcin Michota (miniony sezon spędził na wypożyczeniach do Lublinianki i Podhala Nowy Targ) oraz Sebastian Rudol; pomocnicy: Marcel Gąsior, Jakub Lis, Sebastian Rak (jesienią wypożyczony do Lublinianki, wiosną do KS Wiązownica) i Wojciech Reiman, a także napastnik Kacper Wełniak. Pozostali są związani dłuższymi umowami.

Już kilka dni po zakończeniu poprzedniego sezonu poznaliśmy nazwisko nowego zawodnika lubelskiego zespołu. Został nim 24-letni Dariusz Kamiński, który do tej pory najczęściej występował jako skrzydłowy, ofensywny pomocnik lub napastnik. Gracz pochodzący z Dolnego Śląska ma na koncie doświadczenie zebrane na boiskach od pierwszej do czwartej ligi.

Póki co Motor nie poinformował o nowym kontrakcie trenera Feio, któremu aktualna umowa kończy się 30 czerwca. Niewykluczone również, że w najbliższym czasie poznamy nowego prezesa Motoru lub zostanie nim obecnie pełniący obowiązki sternika Robert Żyśko. W marcu na okres trzech miesięcy zastąpił on na stanowisku Pawła Tomczyka. Przypomnijmy, że poprzedni prezes odszedł z klubu, po głośnym konflikcie z Goncalo Feio, zakończonym głośną awanturą, w trakcie której Portugalczyk rzucił w Tomczyka kuwetą na dokumenty, rozcinając mu łuk brwiowy. Główny akcjonariusz klubu, Zbigniew Jakubas nie zdecydował się jednak zwolnić 33-latka za ten skandaliczny incydent. Swoją decyzję tłumaczył tym, że „*przeważył zdrowy rozsądek i interes klubu. Motor mógłby się posypać bez trenera Feio*".

Dość skandali

Jakubas powiedział również, że „*jest tym wszystkim zmęczony i przygnębiony*". Z jednej strony z powodu ponoszonych ogromnych nakładów finansowych, ale też z uwagi na czarny PR. Zwłaszcza że poza sytuacją z kuwetą Feio był oskarżany o przemoc psychiczną w stosunku do jednego z byłych asystentów. Z kolei dwóm piłkarzom zarzucono pobicie w nocnym klubie. – *Nie zainwestowałbym w piłkę nożną, gdybym posiadał dzisiejszą wiedzę i przeszedł przez te wszystkie dotychczasowe przeciwieństwa losu. I te sportowe, i te pozasportowe. Dla mnie nie jest to przygoda. Ponoszę odpowiedzialność za los kilku firm i tysięcy ludzi. Motor wśród nich jest najmniejszym bytem, a przynosi najwięcej stresu* – wyznał miliarder w wywiadzie z portalem „Weszło". Z rozmowy dowiedzieliśmy się także, że Jakubas dokłada do klubu cztery miliony złotych rocznie („*Motor w tym sezonie miał budżet trzykrotnie większy niż przeciętnie inna drużyna grająca w II lidze*"), a na budowę powstającego obok Areny Lublin kompleksu Lubelskiej Akademii Futbolu wydał już 27 milionów. Mimo wszystko nic nie wskazuje na to, by właściciel zamierzał w najbliższym czasie rezygnować ze wsparcia drużyny. – *Dam szansę sobie i drużynie, żeby ten Motor stał się klubem, z którego Lublin jest dumny, a nie tylko znanym ze skandali* – *zakończył* 71-latek.

Karol Kurzępa

REG

Policja pęka z dumy. Radzyński funkcjonariusz został wicemistrzem Europy w kulturystyce

Radzyński policjant został wicemistrzem Europy w kulturystyce

RADZYŃ PODLASKI: Policjant z radzyńskiej komendy zdobył wicemistrzostwo Europy federacji WPF w kategorii Classic Physique oraz drużynowo z reprezentacją Polski wywalczył drugie miejsce w klasyfikacji ogólnej. Na co dzień pełni służbę w Wydziale Prewencji.

Sierżant Jakub Szczerba z KPP w Radzyniu Podlaskim swoją przygodę z kulturystyką rozpoczął kilkanaście lat temu.

- Dyscyplina ta wymaga od niego wielu wyrzeczeń, z drugiej strony daje mu ogromną satysfakcję. Sukcesy, które odnosi, motywują go do dalszej ciężkiej pracy. Treningi i odpowiednia dieta są bardzo wymagające i rygorystyczne. Lata ciężkich ćwiczeń uczą odpowiedzialności, systematyczności i pełnego zaangażowania w każde podjęte działanie - informuje podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Przed ponad tygodniem w Brukseli odbyły się Mistrzostwa Europy w Kulturystyce i Fitness. Jako reprezentant Polski wziął w nich udział sierżant Jakub Szczerba i zdobył wicemistrzostwo Europy federacji WPF w kategorii Classic Physique oraz drużynowo Reprezentacja Polski wywalczyła drugie miejsce w klasyfikacji ogólnej.

- Przegrałem tylko jednym punktem z Belgiem. Dodatkowo w kategorii, w której wychodziłem dla zabawy, czyli kulturystyka +90 kg, wywalczyłem piąte miejsce, gdzie zawodnicy w kategorii byli nawet 15 kg więksi. Jestem szczęśliwy! - mówi sierżant Jakub Szczerba.

- Rywalizacja była bardzo zacięta. Jednak lata treningów oraz kilka miesięcy ciężkich przygotowań zaowocowały i nasz kolega zdobył wicemistrzostwo Europy - podkreśla podkomisarz Piotr Mucha. - Gratulujemy Jakubowi i trzymamy kciuki za sukcesy w kolejnych startach!

Lata ciężkich ćwiczeń uczą odpowiedzialności, systematyczności i pełnego zaangażowania w każde podjęte działanie

Joanna Niećko

eprasa.pl 3fea716119

Jerycho Młodych to coroczne spotkania młodzieży Diecezji Siedleckiej w Pratulinie, miejscowości, skąd pochodzą błogosławieni Męczennicy Podlascy

„Młody" Kościół naprawdę żyje

POWIAT BIALSKI: Kilkaset osób wzięło udział w tegorocznym Jerychu Młodych organizowanym w Pratulinie. Był czas na modlitwę, ale i dobrą zabawę i integrację. - Wszyscy chyba wracają do domów zadowoleni - mówi organizator wydarzenia.

Fot. Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Białej Podl.

Ponad 700 osób wzięło udział w tegorocznym Jerychu Młodych

Historia tych spotkań ma już kilkanaście lat. Czerwcowe Jerycho Młodych to okazja do podsumowania rocznej pracy formacyjnej we wspólnotach parafialnych, jak również czas na to, by z Bogiem i Jego błogosławieństwem rozpocząć wakacje. Jerycho Młodych jest spotkaniem tematycznym. Każdego roku młodym towarzyszy jakiś patron, święty lub błogosławiony, obecny zazwyczaj na spotkaniu w swoich relikwiach.

Piękne doświadczenie

W tym roku w Jerychu wzięło udział 730 osób, ale ich liczba mogła być większa ze względu na obecność osób niezapisanych. Jerycho trwało od 9 do 11 czerwca.Jerycho Młodych to czas słuchania konferencji, wspólnej adoracji Najświętszego Sakramentu, warsztatów, pracy w grupach, słuchania Słowa Bożego, udziału w koncertach, grach i zabawach.

- Były to piękne dni doświadczenia tego, że „młody" Kościół naprawdę żyje i chce się spotykać we wspólnocie. To też piękne doświadczenie warsztatów, w których młodzi mogli wziąć udział. Był bardzo dobry feedback, jeśli chodzi o warsztaty o męskości i kobiecości. Codziennie był komplet na warsztatach malarskich czy z samoobrony. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty aktorskie - mówi ks. Radosław Piotrowski, organizator tegorocznego Jerycha Młodych.

Wrócą za rok

Ksiądz cieszył się, że młodzi ludzie mogli wziąć w wydarzeniu.

- Był oczywiście czas na modlitwę, adorację Najświętszego Sakramentu, czy drogę. Wszyscy chyba wracają zadowoleni. Wielu potwierdzało, że wróci do nas za rok - dodaje.

Fot. Monika Stępniak

ks. Radosław Piotrowski

- Wszyscy chyba wracają zadowoleni. Wielu potwierdzało, że wróci do nas za rok

Codziennie był komplet na warsztatach malarskich czy z samoobrony. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty aktorskie

Joanna Karkut-Rzondtkowska prowadziła warsztaty „Wdzięczność w duchu Porozumienia bez Przemocy - czyli o tym, jak się dogadać z innymi". Przyznaje, że zainteresowanie młodzieży było spore.

- Dla mnie komunikacja nie zaczyna się, kiedy dwójka ludzi ze sobą rozmawia, tylko od nas samych. Czyli jak my się mamy ze sobą w relacji. Wychodziliśmy od punktu wdzięczności. Za co sobie dziękujemy, ale i ludziom, którzy nas otaczają. Młodzież chętnie brała udział w warsztatach, chociaż to trudne tematy, bo związane z emocjami, potrzebami, ale krok po kroku je odkrywaliśmy - opowiada.

Kacper Leszczyński, wolontariusz tegorocznego Jerycha Młodych, miło będzie wspominał wydarzenie.

- Byłem wolontariuszem sekcji logistycznej. Miałem bardzo dużo biegania, ogarniania. Bardzo szybko czas mi minął Mogłem korzystać też z Jerycha - opowiada.

Podczas Jerycha miały miejsce konferencje i świadectwa. Wystąpił ks. Rafał Główczyński, „Ksiądz z Osiedla" oraz aktor Michał Koterski. Był też czas na dobrą muzykę. Zagrała Luxtorpeda oraz Jerycho Band.

Maciej Maciejuk

Zielone światło dla trzeciego odcinka A2 do Białej Podlaskiej

Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) na ok. 18-kilometrowy fragment autostrady A2 pomiędzy Siedlcami i Białą Podlaską.

Czerwona mapa to dobra wiadomość. Oznacza to, że trwają zaawansowane prace nad autostradą

Po przekazaniu placu budowy wykonawca inwestycji rozpocznie prace budowlane. W ramach zadania wybuduje ok.18 km dwujezdniowej, z dwoma pasami ruchu i rezerwą pod budowę w przyszłości trzeciego pasa ruchu, autostrady A2. Na przecięciu z obecną DK19 a przyszłą drogą ekspresową S19 wybudowany zostanie węzeł Łukowisko. Ponadto powstaną drogi równoległe do obsługi przyległego terenu, urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego.- Wykonawcą inwestycji jest Przedsiębiorstwo Usług Technicznych Intercor. Umowa o wartości prawie 530 mln zł została podpisana 1 kwietnia 2021 r. Termin ukończenia prac wynikający z podpisanej umowy to druga połowa 2024 r. Może on ulec zmianie z uwagi na długotrwałą procedurę uzyskiwania decyzji ZRID - informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Realizację przedłużenia autostrady od końca obwodnicy Mińska Mazowieckiego w kierunku granicy z Białorusią podzielono na kilka krótszych odcinków. W realizacji obecnie jest 101 kilometrów trasy do węzła Biała Podlaska. Dalsza część do granicy z Białorusią realizowana będzie w trybie Buduj. Obecnie toczy się postępowanie o wydanie decyzji ZRID.

Co się dzieje na budowie?

Obecnie trwają prace na odcinkach przed Siedlcami: Kałuszyn - Groszki. Budowane są nasypy, realizowane są warstwy konstrukcyjne nawierzchni. W zakresie budowy obiektów inżynierskich betonowane są ustroje nośne, kapy chodnikowe, trwa montaż drenażu czy wykonywanie izolacji. Budowana jest kanalizacja deszczowa, odwodnienie. Montowane są słupy ekranów akustycznych. Zaawansowanie robót ponad 36 proc.

Groszki – Siedlce Zachód (Gręzów): budowane są nasypy. Wzmacniane jest podłoże pod nasypy i wykopy. W zakresie budowy obiektów wykonywane są wykopy pod posadowienie, zbrojone i betonowane fundamenty i podpory. Trwa budowa kanalizacji deszczowej, przebudowywane są wodociągi. Zaawansowanie robót ok. 11 proc.

Siedlce Zachód (Gręzów) – Siedlce Południe (Swoboda): budowane są nasypy, wykopy, realizowane są warstwy konstrukcyjne nawierzchni, układane są pierwsze warstwy bitumiczne ciągu głównego. W zakresie budowy obiektów betonowane są ściany oporowe, wykonywana konstrukcja stalowa, zbrojenie. Trwa budowa kanalizacji deszczowej, linii kablowych. Zaawansowanie robót ok. 55 proc.

Dla pierwszego i trzeciego zadania umowy zostały podpisane wiosną 2020 r., a termin zakończenia został zaplanowany jesienią 2023 r. Kontrakt dla zadania środkowego odcinka podpisano na początku 2021 r. z terminem zakończenia w wakacje 2024 r. Obecnie terminy umowne nie uległy zmianie, czyli nie zostały podpisane aneksy.

Coraz bliżej do Białej

W kwietniu 2021 r. GDDKiA podpisała umowy na cztery fragmenty A2 od Siedlec do Białej Podlaskiej.

Od września 2022 r., kiedy uzyskaliśmy decyzję ZRID dla odcinka Swory - Biała Podlaska wykonywane są roboty ziemne (nasypy, wykopy), realizowane są warstwy konstrukcyjne nawierzchni. Trwają prace przy budowie obiektów inżynierskich. Ponadto przebudowywane są kolizje z urządzeniami obcymi. Zaawansowanie robót przekroczyło 42 proc.

Na odcinku od węzła Siedlce Południe do rejonu Malinowca prace rozpoczęły się w drugiej połowie maja, co umożliwiło uzyskanie decyzji ZRID. Wykonawca wytyczył plac budowy i pod nadzorem przyrodniczym prowadzi wycinkę drzew.

Dla odcinka od węzła Łukowisko do rejonu miejscowości Swory, trwa postępowanie administracyjne w Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie.

– Szacujemy, że na przełomie II i III kwartału 2023 r. otrzymamy decyzję ZRID. Zgodnie z zawartymi umowami zakończenie robót zaplanowano do końca 2024 r – wyjaśnia GDDKiA.

Aż do granicy

Na odcinek A2 od węzła Biała Podlaska do granicy państwa z Białorusią (Kukuryki) we wrześniu 2021 r. podpisano umowę na wykonanie projektu budowlanego i uzyskanie niezbędnych decyzji umożliwiających realizacje robót w terenie. W styczniu 2022 r. do wojewody lubelskiego złożono wnioski o decyzje ZRID. Kolejnym etapem, po wydaniu decyzji ZRID i pozyskaniu finansowania, będzie ogłoszenie przetargu na realizację inwestycji.

Maciej Maciejuk

REG

eprasa.pl 3fea716119

Witamy na świecie

Szpital w Radzyniu

MARCEL KINDZIERSKI
Syry, gm. Kamionka, pow. lubartowski,
ur. 12 czerwca, g. 23:11, 3190 g, 52 cm
Rodzice: Weronika i Jakub

WERONIKA PIETRUSZEWSKA
Nadzieja, gmina Siemień,
powiat parczewski
ur. 13 czerwca, g. 9:53,
4290 g, 60 cm
Rodzice: Julia i Piotr
Siostra: Nikola (2 lata)

BRUNO BORAWSKI
Czemierniki, k. Radzynia,
ur. 13 czerwca, 3710 g, 57 cm
Rodzice: Kinga i Bartłomiej
Brat: Franek (3,5 r.)

MAREK Z TATĄ
Domaszewnica, pow. radzyński, ur. 14 czerwca, g. 17:55,
4,10 kg, 57 cm, Rodzice: Izabela i Adrian

WIKTOR KRASNODĘBSKI
Siedliska, ur. 9 czerwca 7.15
3860 g, 57 cm
Rodzice: Justyna, Andrzej
Rodzeństwo: Gabrysia 11 l,
Amelka 8 l., Staś 4 l., Wojtek 2 l.

RÓŻA KARASIŃSKA
Wola Wodyńska
ur. 16 czerwca, 12.20
3120 g, 53 cm
Rodzice: Paulina, Kuba

ZUZIA BARMOSZ
Biała Podlaska, ur. 12 czerwca,
g. 10:29, 3770 g, 57 cm
Rodzice: Anna i Paweł
Siostra: Jula (17 lat)

JAŚ Z LUBARTOWA
ur. 13 czerwca,
g. 16:45, 3,10 kg, 54 cm
Rodzice: Olga i Marcin

KLARA CHODZIŃSKA
Międzyrzec Podlaski,
ur. 12 czerwca, g. 11:46,
2,20 kg, 49 cm
Rodzice: Dominika i Hubert
Brat: Fabian (4 lata)

OLUŚ TROSHUPA
Radzyń Podlaski, ur. 15 czerwca,
g. 12:25, 3,80 kg, 58 cm
Rodzice: Karolina i Jacek
Brat: Kubuś (4 lata)

ALEKSANDER Z CHEŁMA
ur. 14 czerwca, g. 11:50,
3240 g, 56 cm
Rodzice: Julia i Bartłomiej
Siostra: Hania (4,5 r.)

FILIP WÓJTOWICZ
Lubartów, ur. 15 czerwca,
g. 13:02, 2990 g, 54 cm
Rodzice: Monika i Adam

Ona jest piękna i zagra w Górniku Łęczna!

Ma 21 lat. Jest uznawana za najpiękniejszą piłkarkę w Polsce, a nawet na świecie. Dorota Hałatek związała się z Górnikiem Łęczna.

Hałatek ostatnie sześć lat spędziła w Czarnych Antrans Sosnowiec, z którymi zdobyła, m.in. mistrzostwo Polski oraz dwukrotnie triumfowała w krajowym pucharze. Dorota ma za sobą debiut w meczu Ligi Mistrzów. Kampanię 2022/2023 sosnowiczanki zakończyły na niższym, bo siódmym miejscu w ligowej tabeli.

- Transfer do Górnika to dla mnie spora zmiana, ale jestem bardzo podekscytowana nowym etapem. Wierzę, że uda mi się pomóc drużynie w osiągnięciu celów. Osobiście chciałabym czerpać radość z gry i odżyć na boisku. Właśnie ta wizja przyświecała mi przy decyzji o zmianie klubu i przenosinach do Łęcznej - mówi 21-letnia pomocniczka.

Dorota Hałatek związała się z Górnikiem Łęczna. Jest uznawana za najpiękniejszą piłkarkę w Polsce, a nawet na świecie

Nowa zawodniczka Górnika pierwsze piłkarskie kroki stawiała w Pionierze Tychy. Następnie broniła barw Akademii Piłki Nożnej GKS Tychy oraz tamtejszej Polonii, a w najwyższej klasie rozgrywkowej debiutowała jako piętnastolatka, już w barwach Czarnych Sosnowiec. W ostatnim sezonie Hałatek wystąpiła w dziewiętnastu spotkaniach Orlen Ekstraligi, w których zdobyła dwie bramki.

- Uważam, że w minionej kampanii Dorota nie pokazała pełni swoich możliwości. Pamiętam ją z ubiegłych lat jako zawodniczkę ofensywną, potrafiącą asystować i zdobywać bramki, również przeciwko Górnikowi. Liczę, że właśnie w Łęcznej jej talent eksploduje - podkreśla Robert Makarewicz, trener zespołu.

- W zeszłym roku urazy rzeczywiście mnie męczyły. Myślę jednak, że limit kontuzji już wyczerpałam, a z meczu na mecz czułam się na boisku coraz lepiej. Zrobię wszystko, by w kolejnym sezonie wejść na swój najwyższy poziom i świętować z Górnikiem sukcesy - dodaje Dorota Hałatek.

Hałatek ma nie tylko niezwykłą urodę, ale również bardzo duże umiejętności. Udowodniła to w programie Turbokozak w Canal+ Sport. Nowa zawodniczka Górnika wystąpiła na antenie 8 marca 2023 roki z okazji Święta Kobiet. Dorota zaprezentowała świetne umiejętności. Osiągnęła wynik 275 punktów. Uzyskała więcej oczek od przykładowo Patryka Kuna, czyli gracz mistrzów Polski - Rakowa Częstochowa. Tylko dwa „oczka" więcej zgarnął Marc Gual, czyli nowy zawodnik Legii Warszawa, który przeniósł się z Jagiellonii Białystok.

W ostatnich dniach piłkarka Górnika wzięła udział w sesji zdjęciowej dla jednej z firm produkującej odzież sportową. Towarzyszył jej reprezentant Polski, napastnik Juventusu Turyn - Arkadiusz Milik.

mp

REG

Imieniny obchodzi Ala z Łęcznej

W dniu Twych imienin gorące życzenia dużo zdrowia, uśmiechu i powodzenia. Niech Cię nie trapią żadne zmartwienia i niech się spełnią wszystkie marzenia. Aby troski i kłopoty cię omijały, a po policzkach łzy nigdy nie spływały. Niech Ci każdy dzień dostarcza radości, a uśmiech na buzi niech zawsze gości.

życzą
Znajomi i Przyjaciele

Dla Janka Wójcickiego z Łęcznej

Sto lat! Sto lat! ciocia krzyczy, oraz wręcza kosz słodyczy, dziadek w nowej swej koszuli, babcia Cię do siebie tuli, mama torcik dekoruje, tato wszystko to filmuje... Skąd to całe zamieszanie? Imieniny masz kochanie! Szczęścia, pomyślności i zdrówka

życzy dziadek z Kolonii Ostrówka

eprasa.pl 3fea716119

Tajemnice XIX-wiecznego drewnianego kościółka w Zofiborze (cz. III)

Dominikanie, święta Zofia, zaginiony Krzyż

Bywali tam królowie polscy, najznamienitsi magnaci I Rzeczpospolitej i prowincjałowie zakonów. Dziesięć kilometrów na południowy wschód od Łukowa leży miejscowość, o której informacje i dokumenty można znaleźć w Rzymie, Krakowie, Warszawie, a nawet we francuskim Lille, a o której istnieniu nie wie większość mieszkańców pobliskiego Radzynia. Cóż jest w niej takiego, że jej sława dotarła poza granice Polski?

Kościół w Zofiborze jest jednym z bardzo nielicznych - jeśli nie jedynym! - sanktuarium świętej Zofii w Polsce. Według żywotopisarzy była pobożną matką trzech równie pobożnych córek o imionach Wiara, Nadzieja i Miłość (łac. Pistis, Elpis i Agape, po cerkiewnosłowiańsku - bo czczona jest też w prawosławiu - Wiera, Nadieżda i Lubow) miała zachęcać dziewczynki do wytrwania w wierze i odmowy złożenia ofiary bogini Dianie a po ich męczeńskiej śmierci umarła z rozpaczy na ich grobie.
Święta Zofia jest za to mocno obecna w świadomości ludu jako „zimna Zośka" z 15 maja, tradycyjnie będąca strapieniem dla ogrodników i sadowników. „Na świętą Zofiję deszcz po polach bije", „Kto sadzi kapustę w świętą Zofiję, temu kapusta wygnije", ale też „Święta Zofija kwiaty rozwija", „Dla świętej Zosi kłos się podnosi", „Każda Zosia dobra gosposia" (przyp. Zbigniew Smółko)

Powstanie w początkach XVIII klasztoru dominikanów w Zofiborze było wydarzeniem znaczącym dla całej okolicy. Zakon Kaznodziejski był jednym z najpotężniejszych i najbardziej prestiżowych w Kościele Katolickim. Zwykle osiadał w dużych ośrodkach akademickich, w tej epoce nie gardził jednak też wiejskimi fundacjami. Wokół klasztoru powstało sanktuarium, gdzie pobożni przyjeżdżali modlić się przed obrazem świętej Zofii (dziś uznawanym za zaginiony) i partykułą relikwii Świętego Krzyża.

Wsi spokojna, wsi wesoła, wsi pobożna

Bracia w Zofiborze prowadzili dosyć spokojne życie klasztoru wiejskiego. W niedziele i święta byli odwiedzani przez miejscową szlachtę. Zapewne było to okazją do długich dysput. Rozwijały się Bractwa Różańcowe (dominikanie słyną z zamiłowania do tej modlitwy, to oni w XV wieku nadali jej dzisiejszą formę). W tamtym czasie obraz Matki Bożej w głównym ołtarzu był nazywany MB Różańcową. W 1791 r. pożar strawił część kościoła. Na szczęście udało się uratować ołtarze, większość obrazów i wyposażenia. Wiele wskazuje na to, że w tym samym miejscu po prowizorycznej odbudowie msze sprawowano aż do 1854 r. czyli ukończenia nowego kościoła, położonego tuż obok. Wspomina o tym w swych pamiętnikach Marianna Przyłęcka, siostrzenica właściciela Soból. W 1845 r. pisze: „W niedzielę chodzimy uczestniczyć we mszy do konwentu dominikanów, wielce wiejskiego i pobożnego. Święta Panienka z głównego ołtarza wysłuchuje naszych najbardziej żarliwych życzeń". Od chwili pożaru w klasztorze mieszkało już tylko sześciu braci.

Powstańcza kryjówka?

Nie jest wykluczone, że w czasie Powstania Styczniowego na krótki czas znalazł tu schronienie ks. Brzóska. Z wiadomych względów trudno znaleźć dokumenty to potwierdzające. Wśród najstarszych mieszkańców Domaszewnicy istniał przekaz ustny, że przebywał on kilka nocy w jednym z domów znajdujących się na końcu wsi, przy drodze wiodącej do Zofiboru.

Śladem po obecności dominikanów w Zofiborze jest też kult innego świętego tego zakonu, Wincentego Ferrera, który obecny jest na jednym dużym obrazie i feretronie. Święty kaznodzieja przedstawiany jest zwykle ze skrzydłami jako jeden z aniołów Apokalipsy

Na fali represji carskich po Powstaniu klasztor został skasowany - stało się to w 1865 r. Przed samym tym faktem mieszkało tu już tylko dwóch braci. Przez dłuższy czas po kasacie zabudowania klasztorne pozostawały bez stałego dozoru. Zdarzały się kradzieże dobytku poklasztornego, wszystko niszczało. Z parafii łukowskiej byli wyznaczeni wikariusze, którzy sprawowali opiekę duszpasterską nad miejscową wspólnotą.

Powstanie parafii w Zofiborze

Sytuacja zaczęła się zmieniać na początku XX w. Miejscowa ludność zaczęła się starać o erygowanie w Zofiborze parafii. Pisano liczne listy z prośbami do biskupa. Jednak władze kościelne nie mogły zrobić zbyt wiele bez zgody władz carskich. Klimat był mocno niesprzyjający do powstania nowej parafii rzymsko-katolickiej. Nie wiadomo, kto wyżej postawiony orędował za tą ideą i użył swych wpływów, aby przekonać władze carskie - niewykluczone, że brała w tym udział sama św. Zofia - i w przededniu I wojny światowej wydano zgodę na utworzenie nowej parafii.

Było to coś niespotykanego na tym terenie i w tym czasie.

Polichromia za worek zboża i jajka

Pierwszym proboszczem został ks. Franciszek Łukaszewski. Sprawował swój urząd bardzo długo, bo aż do pierwszych lat II wojny światowej, kiedy to schorowanego kapłana zastąpił ks. kanonik Józef Kobyliński. Była to bardzo ciekawa postać, zasługująca na osobny esej. Wspomnę tylko o tym, że wśród swych dobrych znajomych miał takich malarzy jak Felicjan Szczęsny Kowarski, jeden z czołowych polskich twórców międzywojnia. I to właśnie jego poprosił o wykonanie projektu fresków na ścianach zofiborskiego kościoła. Kowarski spełnił prośbę proboszcza i 1942 rozpoczęły się prace - Kowarski nie wykonywał malowideł całkowicie sam - pomagali mu jego studenci Zofia Iwicka i Teofil Kuźmowicz. Cała ta sytuacja nie miałaby zapewne miejsca, gdyby nie czas okupacji - Zofibór był idealnym miejscem do ukrycia się na czas zawieruchy wojennej a do tego do zarobienia paru groszy na skromne utrzymanie. I tak to za parę koszy jajek i worków zboża oraz ziemniaków darowanych malarzom przez miejscową ludność, w Zofiborze powstały malowidła klasy światowej. Trudno powiedzieć, czy freski na ścianach istniały w pierwszym kościele, który spłonął w 1791 r., dokumenty nic o tym nie wspominają. Jednak ten typ zdobienia był typowy dla kościołów barokowych.

Oprócz Zofiboru to tylko Wawel...

Takim sposobem Zofibór stał się tłem bardzo ciekawej okupacyjnej historii miłosnej. Zofia i Teofil pobrali się po wojnie. Mieszkali w Warszawie, a potem w Tucholi. Do końca życia ks. Kobylińskiego przyjaźnili się z nim i korespondowali. Po wojnie odwiedzali również kilkukrotnie Zofibór i Domaszewnicę.

Nie będzie to przesada, jeśli napiszę, ze freski z Zofiboru to tej klasy sztuka, co część wystroju Wawelu - ponieważ Kowarski również tam malował plafony. Oprócz tych widocznych współcześnie istniały jeszcze malowidła na suficie przedstawiające Ducha Świętego. Zostały niestety zamalowane podczas remontu kościoła w latach 70. zeszłego wieku.

Kościół w Zofiborze widział wiele w czasie swego długiego istnienia. Lipy szumiące wokół niego pamiętają jeszcze dominikanów. Jedno nie zmieniło się do dziś - z jego ścian spoglądają na wiernych św. Dominik i św. Zofia i zanoszą ich ciche prośby tam, gdzie trzeba.

Monika Gołoś

REG

W skład parafii Zofibór wchodzą
wieś Zofibór, Domaszewnica, Kolonia Domaszewnica, Kolonia Domaszewska, Wólka Domaszewska, Świderki, Szczygły Górne i Stanisławów.

Koniecznie, oprócz polichromii Kowarskiego, koniecznie trzeba obejrzeć:

- **w ołtarzu głównym obraz Matki Bożej w typie Eleusa pędzla znanego lubelskiego malarza z początków XVII wieku Stanisława Szczerbica,**
- **na ścianie nawy XVIII-wieczny obraz św. Dominika Guzmana,**
- **w ołtarzu bocznym, dość podobny do poprzedniego, obraz św. Dominika,**
- **na ścianie obraz św. Wincentego Ferrera, jednego z najpopularniejszych świętych Zakonu Kaznodziejskiego, najpewniej XVIII-wieczny.**

Świątynia wybudowana w 1854 roku określana jest jako barokowa, ale w obecnym kształcie wydaje się to odnosić do wyposażenia wnętrza niż bryły zewnętrznej.

eprasa.pl 3fea716119

Jak książę Adam Kazimierz Czartoryski (1734-1832) wyszedłszy na durnia przeniósł się do Puław (cz. II)

Afera Dogrumowej - kompromitacja familii Czartoryskich

Jakim cudem przecięły się drogi najatrakcyjniejszego dżentelmena Rzeczypospolitej i podstarzałej holenderskiej prostytutki? Czy rzeczywiście ktoś planował w Warszawie zamach na króla albo niektórych arystokratów? Dlaczego wreszcie Adam Kazimierz Czartoryski za najrozsądniejsze uznał wyprowadzenie się z Warszawy do Puław?

Książę Adam Kazimierz był największym przegranym całej historii z fałszywymi oskarżeniami. Zrezygnował z komenderowania Szkołą Rycerską, na dłuższy czas usunął się z Warszawy. Był potem jeszcze posłem z Lubelszczyzny na Sejm Czteroletni, jednak afera Dogrumowej pozostała plamą na jego, nieskazitelnej wcześniej, reputacji

Adam Kazimierz Czartoryski i jego żona Izabela z Flemingów swój czas dzielili między zagraniczne podróże i pobyty w Warszawie. Najczęściej można ich było spotkać w Pałacu Błękitnym na Senatorskiej, moda, standard społeczny i obyczaj wymagały jednak, by tak znakomita para posiadała też ziemską rezydencję. W 1771 r. małżonkowie zaczęli urządzać się w Powązkach pod Warszawą. Kilka okazałych budynków, potwornie kosztowny ogród arkadyjski (wykładane marmurem „stajenki" dla „pasterek", szemrzące strumyki pełne rybek, które trzeba było codziennie wymieniać, bo zdychały z braku tlenu itd.) - było gdzie przyjmować gości. Nawet król bywał na przedstawieniach teatralnych, w których rada grywała nawet pani domu.

Z Powązek do Puław

Po 1780 roku jednak Czartoryscy praktycznie porzucili Powązki (kompletnie zniszczone zostały w czasie powstania 1794 roku) i przenieśli swoją rezydencję do Puław. Powody były dwa. Pierwszy z nich to tragiczna śmierć najstarszej córki Teresy, której sukienka zapaliła się od kominka w Pałacu Błękitnym i dziewczynka doznała makabrycznych poparzeń, od których kilka dni później zmarła. Księżna straciła serce do Warszawy i Powązek, które wywoływały w niej straszne wspomnienia. Drugi powód był natury politycznej. Książę generał, cieszący się opinią najlepiej wykształconego, najrozsądniejszego i najprzystojniejszego dżentelmena epoki wdał się w kompletnie idiotyczną aferę z podstarzałą prostytutką w roli głównej i przypłacił ją dobrą reputacją. Uznał jednak, że na jakiś czas najlepiej będzie, kiedy wyniesie się z Warszawy i potrzyma na uboczu. Zyskały na tym Puławy.

Średnio piękna awanturnica

Maria Teresa Dogrumowa była holenderską awanturnicą, która sama przedstawiała się jako baronówna z pochodzenia, najpewniej jednak nie była to prawda. Wydaje się, że jej głównym źródłem utrzymania było dotrzymywanie towarzystwa panom. Mimo że nie była nadzwyczajnej urody, na jej usługi był duży popyt. Kiedy jednak spostrzegła, że czas w jej fachu nie jest największym sojusznikiem, spróbowała znaleźć mecenasów i sponsorów, knując dość dziwaczną intrygę.

W słodkiej stanisławowskiej Warszawie

Pierwszy jej pobyt w Warszawie w 1767 r. był dość krótki i mało owocny - zamożni panowie znajdowali sobie znacznie bardziej godne uwagi obiekty pożądania. Po jakimś czasie wyjechała do Rosji, skąd powróciła jako żona majora tamtejszego wojska. Zyskała sobie pewną popularność zwłaszcza u młodszego pokolenia arystokracji. Jej promotorem okazał się też być rosyjski ambasador Stackelberg. Kręcąc się przy nim, dotarła do uszu Fryderyka Moszyńskiego, jednej ze znaczących postaci na królewskim dworze. Za jego pośrednictwem przekazała władcy sensacyjną wiadomość.

Zamach na króla!

Na zaaranżowanej audiencji oświadczyła Stanisławowi Augustowi, że wie o spisku, jaki na jego życie zawiązali magnaci z Adamem Kazimierzem Czartoryskim na czele. Król nie uwierzył w żadne słowo, uznał jednak, że babsko historię opowiada mu w dobrej wierze i za okazaną troskę dał jej nawet dość ciężką sakiewkę (był skłonny do takich gestów, to były publiczne pieniądze, a ilość jego własnych długów była większym zmartwieniem dla jego wierzycieli...). Na jakiś czas Dogrumowa dała sobie spokój, ale przy kolejnych kłopotach finansowych powróciła do sprawdzonego konceptu.

Oto fiolka z trucizną!

Na sejmie grodzieńskim w 1782 roku do swojej opowieści przekonała kamerdynera królewskiego Franciszka Ryxa. Pokazywała mu nawet fiolkę z rzekomo trującym proszkiem, który otrzymać miała od Czartoryskiego, Franciszka Ksawerego Branickiego i Antoniego Tyzenhauza, a który miał posłużyć do zgładzenia monarchy. Dwaj pierwsi byli to w tym momencie zadeklarowani przeciwnicy polityczni króla, trzeci zaś odpowiadał za jego interesy finansowe na Litwie, więc też mógł mieć motywy. Mimo to nikt nie uwierzył w żadne słowo, historia nie trzymała się kupy. Dogrumowa jednak nie rezygnowała: łapała za guzik każdego, kto był gotów jej słuchać, pokazywała list od kochanka, w którym były jakieś niejasne uwagi o zleceniu, jakie miała wykonać. Dopytywana przez odpowiadającego za królewskie bezpieczeństwo generała Komarzewskiego oświadczyła nawet, że jest kochanką Tyzenhauza i stąd jego szczególne do niej zaufanie. Na wszelki wypadek wzmocniono straże. Dużym

Żyjąc nieuczciwie ze zdradzania i oszukiwania ludzi, wielorakie pełniąc przestępstwa, z których jej się sposobność jakowego zysku podawała, na koniec przedsięwziąwszy niegodziwy sposób korzyści ze zmyślania różnych fałszywych powieści i potwarzy, a mieszając najzacniejsze osoby – pisała Gazeta Warszawska w 1785 roku.

Jedynym człowiekiem w Warszawie, który uwierzył Dogrumowej był książę Adam Kazimierz Czartoryski.

jak na siebie rozsądkiem wykazał się dopiero król, który całą historię wyśmiał, a babę kazał pogonić na cztery wiatry.

Fałszywe oskarżenia i kiepscy detektywi

Rozczarowana ale i rozeźlona intrygantka swój gniew skierowała przeciw tym, których do tej pory próbowała „ostrzegać". Narodziła się nowa wersja trucicielskiego spisku. Tyle że tym razem Czartoryski nie miał truć, a sam być ofiarą otrucia i to przez Ryxa i Komarzewskiego właśnie. Rzecz była ewidentnie groteskowa i trudno dociec, jakimi drogami szły myśli księcia generała, że w całą to bzdurę uwierzył (albo przynajmniej sprawiał takie wrażenie). Przeprowadził nawet test: przyniesiony przez Dogrumową proszek dał psu. Zwierzak z punktu zdechł i na tej podstawie całą sprawę uznano za poważną. Adam Kazimierz zrobił następny krok: doprowadził do spotkania oskarżycielki z Ryxem. Za kotarą ustawił swojego zacnego kolegę Stanisława Kostkę Potockiego i kochanka Dogrumowej, angielskiego kupca Taylora. Cwaniara poprowadziła rozmowę tak, że odpowiednio nastawiony słuchacz mógł odnieść wrażenie, że faktycznie dotyczy ona zbrodniczego planu. W pewnym momencie Potocki wyskoczył zza kotary z pistoletem, sterroryzował Ryxa i pod lufą powlókł do pałacu siostry Czartoryskiego, Izabeli Lubomirskiej. Stamtąd kamerdyner trafił do aresztu na Zamku. Komarzewski na ochotnika chciał do niego dołączyć, ale król mu tego zabronił.

Najgłośniejszy proces stanisławowskiej Warszawy

Konsekwencją była seria pozwów, jakie złożyli przeciw sobie uczestnicy całej komedyjki. Czartoryski oskarżył Ryxa i Komarzewskiego o spisek mający na celu otrucie, ci księcia generała o potwarz i napaść, Potocki I Taylor zmagali się z zarzutem napaści i uwięzienia, przed sądem stanęła też Dogrumowa. Problem był ze znalezieniem sędziów, bo nikt z tą absurdalną sprawą nie chciał mieć nic wspólnego. Z każdą sesją coraz bardziej było dla wszystkich jasne, że cała historia jest zmyśleniem aferzystki, która odwoływała oskarżenia, motała się w zeznaniach, plotła od rzeczy. Komarzewskiego uniewinniono dość szybko, Ryx musiał tłumaczyć się nieco dłużej. Oskarżenia przeciw niemu, nie szczędząc potężnych sum pieniędzy, uparcie popierali wszyscy przeciwnicy króla, widząc w tym oręż polityczny. Drukarnie produkujące pisma i paszkwile promujące punkt widzenia obydwu stron pracowały pełną parą. Cała historia wzbudzała też ogromne zainteresowanie za granicą: Warszawa była areną różnych gier interesów publicznych i prywatnych, Rosjanie, Austriacy i Prusacy nie mogli przepuścić okazji, żeby coś przy tej okazji ugrać.

Wygrały tylko Puławy

W końcu wiosną 1785 roku zapadł wyrok. Był on jedynym możliwym: kamerdynera uniewinniono, Potockiego uniewinniono, Taylora zamknięto na pół roku, Dogrumową wreszcie kazano wychłostać, napiętnować jako oszustkę i zamknąć w więzieniu. Największymi przegranymi okazali się jednak Czartoryscy. To, że księciu kazano zapłacić grzywnę by to absolutny drobiazg. Gorzej, że Adam Kazimierz i Izabela Lubomirska wyszli na naiwnych sojuszników dość prymitywnej oszustki. Oboje poważnie obrazili się na Warszawę, która była sceną ich widowiskowej porażki. Lubomirska wyjechała za granicę, Czartoryski zaś wyniósł się do Puław, które od tej pory stały się główną siedzibą rodu.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 3fea716119

Podlaska Wytwórnia Samolotów: kolejne akcenty obchodów stulecia

Chociaż kulminacja obchodów stulecia utworzenia Podlaskiej Wytwórni Samolotów nastąpi dopiero 16 września, władze miasta Biała Podlaska i środowisko lotników akcentują fakt jubileuszu, gdzie tylko się da.

Fot.MBP Biała Podlaska

Miejska Biblioteka Publiczna zorganizowała w kwietniu konferencję poświęconą Podlaskiej Wytwórni samolotów. Pierwszym występującym był mjr. mgr inż. Wojciech Stachowicz, który omówił genezę utworzenia, rozwój infrastruktury oraz konstrukcje samolotów powstałych w PWS. Był to wywód bogaty w prezentację licznych slajdów poświęconych tematyce. Jako drugi wystąpił mjr. pil. mgr inż. Jerzy Trudzik, dokonując syntezy wpływu Podlaskiej Wytwórni Samolotów na rozwój miasta. Wreszcie archeolog mgr Mieczysław Bienia przedstawił projekt dotyczący prac archeologicznych na obszarze byłej PWS. W tym przedsięwzięciu lokowane są nadzieje na znalezienie przynajmniej drobnych artefaktów

Po przyjęciu w lutym przez Radę Miasta uchwały o ustanowieniu roku 2023 Rokiem PWS Miejska Biblioteka Publiczna zorganizowała w kwietniu konferencję poświęconą Wytwórni. O lotnictwie była mowa podczas majowego koncertu, będącego zwiastunem kolejnego Festiwalu im. Bogusława Kaczyńskiego. Jeszcze w tym samym miesiącu Chór Echo Podlasia, wywodzący się z PWS, został przyjęty w poczet członków Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP.

Konferencja przygotowana przez MBP miała szeroki zakres. Pierwszym występującym był mjr mgr inż. Wojciech Stachowicz, który omówił genezę utworzenia, rozwój infrastruktury oraz konstrukcje samolotów powstałych w PWS. Był to wywód bogaty w prezentację licznych slajdów poświęconych tematyce. Jako drugi wystąpił mjr. pil. mgr inż. Jerzy Trudzik, dokonując syntezy wpływu Podlaskiej Wytwórni Samolotów na rozwój miasta. Wreszcie archeolog mgr Mieczysław Bienia przedstawił projekt dotyczący prac archeologicznych na obszarze byłej PWS. W tym przedsięwzięciu lokowane są nadzieje na znalezienie przynajmniej drobnych artefaktów.

Dla uczczenia stulecia PWS, 16 września występ chóru rozpocznie uroczysty koncert, podczas którego zagra wirtuoz akordeonu Marcin Wyrostek

Na zakończenie pojawił się wątek bardziej współczesny. Przedstawiona została prezentacja przygotowana przez pasjonata bialskiego lotnictwa, dziś mieszkającego w Warszawie Roberta Nitka, o samolotach i ich barwach, jakie wykonywały loty w Białej Podlaskiej w ostatnich latach funkcjonowania lotniska wojskowego.

Podczas koncertu, któremu nadano miano uwertury do V Festiwalu im. Bogusława Kaczyńskiego, a noszącego tytuł „Muzyczny lot do gwiazd", prezydent miasta Biała Podlaska Michał Litwiniuk, podkreślając znaczenie festiwalu pośród przedsięwzięć kulturalnych miasta, zaznaczył też fakt obchodów jubileuszu stulecia PWS. Prowadzący imprezę Gabriela Kuc-Stefaniuk oraz jej reżyser Krzysztof Korwin-Piotrowski w przystępny sposób opowiadali o dorobku Wytwórni. Było też odniesienie do Jana Kaczyńskiego, ojca Bogusława Kaczyńskiego, który był mistrzem stolarskim w PWS.

Na scenę, niezależnie od występujących artystów, zostali zaproszeni też lotnicy. Prezes Bialskopodlaskiego Oddziału Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego mjr. pil. Mirosław Joński oraz ppłk pil. Franciszek Ostrowski, wykorzystując manekiny ubrane w kombinezony lotnicze, opowiedzieli o akcesoriach, w jakie musiał być wyposażony pilot zasiadający za sterami odrzutowca. Podczas ich opowieści czuło się sympatię i sentyment widowni do bialskiego lotnictwa.

Na obchodach jubileuszu 30-lecia Parafii Wojskowej pw. św. Kazimierza Królewicza, która ma swój kościół przy ulicy Dokudowskiej, pojawili się też członkowie Chóru Męskiego Echo Podlasia. Jednym z wydarzeń, jakie towarzyszyły jubileuszowi parafii, było nadanie chórowi statusu członka wspierającego SSLW RP. Stosowny certyfikat z rąk prezesa mjr. pil. Mirosława Jońskiego odebrali prezes chóru Leszek Domański, dyrygent Waldemar Mazur oraz nestor w gronie śpiewaków Mieczysław Lewczuk.

Chór powstał w 1927 roku z inicjatywy dyrekcji Podlaskiej Wytwórni Samolotów. Jego założycielem był znany wówczas działacz muzyczny Wiktor Walewski. Przez cały czas w okresie przedwojennym prezesem był Jan Kaczyński. W 1944 roku, w warunkach wojennych, kiedy chór prowadził już jako dyrygent Konstanty Walczuk, przyjął on nazwę Echo Podlasia.

Dla uczczenia stulecia PWS, 16 września występ chóru rozpocznie uroczysty koncert, podczas którego zagra wirtuoz akordeonu Marcin Wyrostek.

Maciej Wrocki,
Podlasianin

Drużyny z powiatu bialskiego bezkonkurencyjne w województwie!

Fot.OSP Chotyłów

Drużyna dziewcząt z MDP Chotyłów

Fot.OSP Krzewica

Zwycięzcy w kategorii chłopców - MDP Krzewica

Wojewódzkie Zawody Sportowo-Pożarnicze Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych zdominowane zostały przez zespoły z powiatu bialskiego. Spośród 38 drużyn, wśród chłopców najlepszy okazał się zespół MDP Krzewica! MDP Chotyłów nie pozostawiła złudzeń i zwyciężyła natomiast w kategorii dziewcząt!

Zawody rozpoczęły się we wtorkowe przedpołudnie i mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, dostarczyły wiele sportowych emocji. Najlepsi w województwie lubelskim okazali się zawodnicy MDP Krzewica, którzy pokonali 37 innych zespół. Wśród dziewcząt triumfowały zawodniczki MDP Chotyłów. Oznacza to, że na zawodach ogólnopolskich województwo lubelskie będą reprezentowały dwie drużyny z powiatu bialskiego!

- Ta drużyna jest szykowana być może na jeszcze większy sukces za dwa lata. Niech dziewczyny sobie pobiegają, oswoją się z otoczką zawodów. Za dwa lata też liczę na jakiś fajny sukces, a w tym roku dostarczyły mi tylu emocji, że w oku aż zakręciła mi się łezka. Zawody nie były dla nas najłatwiejsze, bo podczas sztafety, zawodnik startujący obok, wbiegł na nasz tor, przez co nasza zawodniczka musiała zwolnić i swoją zmianę rozpoczynać jakby od nowa. Było więc mnóstwo nerwów, ja po tych zawodach byłem bardzo zmęczony przede wszystkim psychicznie i dopiero po dwóch godzinach dotarło do mnie, że osiągnęliśmy duży sukces - powiedział opiekun drużyny z Chotyłowa Artur Sieraj, który zaznacza, że jego zawodniczki nie potrzebują dodatkowej motywacji do treningów.

Artur Sieraj,
opiekun drużyny MDP Chotyłów

Aż uroniłem łezkę

- Młodzieżowe mistrzostwa odbywają się co dwa lata i drużyna, którą obecnie przygotowuję, miała być gotowa na kolejną edycję. W tym roku mieliśmy pojechać po naukę i zdobywanie cennego doświadczenia. Byłem bardzo zaskoczony tym wynikiem i nie spodziewałem się, że wygrają, dlatego aż uroniłem łezkę, kiedy zobaczyłem, jak ta młoda drużyna zwyciężyła. Pomimo tak młodego wieku i niewielkiego doświadczenia, bo większość nie brała jeszcze udziału w takich zawodach, byłem zaskoczony, ale jednocześnie dumny z tego wyniku. Chotyłów jedzie po raz drugi na Mistrzostwa Polski, co dla mnie, jako dla opiekuna, jest bardzo fajnym wydarzeniem.

- Dziewczyny same garną się do treningów, cały czas dopytują, kiedy kolejne. Mistrzostwa Polski odbędą się w sierpniu, więc trzeba będzie zrywać je z wakacji, ale nie martwię się o to, dziewczyny są pełne zapału, a mnie bardzo to cieszy - dodał opiekun MDP Chotyłów.

Kategoria dziewcząt:
1. MDP Chotyłów - 1025 punktów
2. MDP Wierzchowiska Pierwsze - 1024 punkty
3. MDP Świderki - 1014 punktów

Kategoria chłopców:
1. MDP Krzewica - 1049 punktów
2. MDP Busówno - 1030 punktów
3. MDP Stróża - 1018 punktów

rg
BIA

eprasa.pl 3fea716119

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Cracovia II 1:5 (1:2)Jaka runda taki i ostatni mecz

Koniec sezonu, ale co dalej?

Orlęta kiepsko zakończyły kiepski sezon. Pierwszy kwadrans nie zwiastował wysokiej porażki, potem jednak rywale wykazali się zabójczą skutecznością. W Radzyniu chyba wszyscy są zadowoleni, że sezon się skończył, przyszłość jednak rysuje się na tę chwilę w dość ciemnych kolorach.

Już przed meczem rozstrzygnięta była kwestia zajęcia przez Orlęta trzeciego miejsca w klasyfikacji Pro Junior System, więc biało-zieloni zagrali w składzie na ten moment zbliżonym do optymalnego.

Pierwszy kwadrans mógł się podobać, zabrakło tylko goli dla gospodarzy. Potem rywal się otrząsnął i dość łatwo zdobył dwa gole. Miejscowi ambitnie zaatakowali i przyniosło to efekt w postaci gola Arkadiusza Maja zdobytego po koronkowej akcji. W drugiej połowie Cracovia przejęła inicjatywę a Orlęta wyraźnie opadły z sił. Wynik 1:5 można uznać za zbyt wysoki, ale nie ulega wątpliwości, że rywal był tego dnia lepszy.

Pożegnanie Kamyka

Sobotnie spotkanie było setnym występem w biało-zielonych barwach Szymona Kamińskiego. Pochodzący spod Łukowa stoper i obrońca przez kilka lat był podporą drużyny, wiele razy decydował o wyniku (jak choćby w meczu ze Stalową Wolą w 2021 roku, kiedy strzelił dwa gole na wagę utrzymania w lidze!) Wiele wskazuje na to, że był to jednocześnie ostatni mecz „Kamyka" w Orlętach. Parol na niego zagięło Podlasie, które buduje jeszcze silniejszą drużynę na przyszły sezon a organizacyjnie i finansowo sąsiad zza miedzy ma w tej chwili znacznie więcej argumentów.

Bardziej odbudowa niż przebudowa

Powiedzieć, że Orlęta w przerwie letniej czeka przebudowa - to nic nie powiedzieć. Łatwiej wymienić tych, którzy zostają: legendy drużyny Patryk Szymala i Karol Rycaj, ważny kontrakt mają Adrian Duchnowski, Igor Szczygieł, Mateusz Obroślak. Sytuacja wielu innych zawodników jest niejasna: ciągle wyleczyć nie mogą się Przemysław Koszel i Piotr Zmorzyński. Mało prawdopodobne jest pozostanie nad Białką Michała Kobiałki, który układa sobie sprawy życiowe w okolicach Warszawy. Paweł Chaliadka rozważa powrót na Białoruś, Arkadiusz Maj z Sosnowca jest tylko wypożyczony, Piotrek Kuźma chętnie spróbował by sił w innym klubie, Arek Korolczuk też ponoć przemyśliwuje o rozwoju w innych dziedzinach niż piłka trzecioligowa.

Łódź bez sternika

I na koniec - choć to przecież bardzo ważne - nie wiadomo, kto za tą przebudowę/odbudowę się zabierze. Nie będzie to Paweł Babiarz. Mimo kiepskich wyników zdobył sobie sympatię i szacunek piłkarzy. Uznano dość powszechnie, że szkoleniowiec rodem spod Tomaszowa musiał pić piwo, którego kto inny nawarzył. Na tą chwilę wszystko wskazuje, że Babiarz planuje skoncentrować się na prowadzeniu rodzinnego biznesu hotelarskiego, fach trenerski traktując tylko jako coś dodatkowego. Zwykle kiedy Orlęta miewają takiej natury kłopoty wielu rozgląda się za etatowym strażakiem Damianem Pankiem leczy podobno i on, mimo rozwiązanego kontraktu w Huraganie Międzyrzec, ponoć nie jest specjalnie wyrywny do objęcia sterów na Warszawskiej.

Zbigniew Smółko

Orlęta Radzyń Podlaski - Cracovia II
1:5 (1:2)

gole: Maj 44 - Bociek 16, Strózik 29, 89, 90, Doba 66
Orlęta: Maksymowicz – Błasik (46 Szczygieł), Duchnowski, Chaliadka (74 Kuźma), Żukowski (74 Zając) – Madembo (84 Walków), Kamiński, Skrzyński, Obroślak (74 Roguski), Rycaj – Maj.
Cracovia: Hamulewicz - Mróz, Kociołek, Konieczny (68 Ziewiec), Bociek - Doba, Nowicki (54 Pieńczak), Ożóg, Gut, Wojtysko (77 Tkaczuk) - Strózik
Żółte kartki: Ożóg, Gut, Wojtysko.
Widzów: 100

Udany sezon ekipy „Renia". Skończyli z punktem

Piłkarze z Białej Podlaskiej mają już wolne. Ci, którzy powątpiewali w słuszność dania szansy najmłodszemu trenerowi w historii - Arturowi Renkowskiemu, mogą przeprosić. Podlasie wywalczyło piąte miejsce w III lidze.

Fot.Gerard Maksymiuk

Bialczanie postawili kropkę nad „i". Podlasie wywalczyło piąte miejsce w III lidze

Nasi postawili kropkę nad „i" w starciu z Unią Tarnów. Spotkanie zakończyło się wynikiem 2:2. Bialczanie po niespełna 120 sekundach wygrywali. Marcin Pigiel dograł po ziemi do Artura Balickiego, a ten dopełnił formalności. Gospodarze walczący o utrzymanie wyrównali w końcówce pierwszej połowy. Po kontrze 4:3 wycofana piłka dotarła do Bartosza Bisia, a ten huknął po długim rogu w okienko.

W 58. minucie nasi mieli ponownie powody do zadowolenia. Akcja była niemal kopią ten z 2 minuty. „Ablo" asystował, a „Bali" zdobył swojego szóstego gola w rundzie. Gdy wydawało się, że nasi dowiozą korzystny wynik, w drugiej minucie doliczonego czasu gry wyrównał Wiktor Putin, który skończył podanie z prawej strony. Dla 25-latka pochodzącego z Chersonia to siódme trafienie w sezonie. Co ciekawe, jego ojciec ma na imię Władimir. To całkowicie inny człowiek od potwora z Moskwy.

- Pierwsza połowa toczyła się pod dyktando rywali. Byli zespołem lepszym. Po zmianie stron to my dyktowaliśmy warunki gry. Skończyło się podziałem punktów, czyli osiągnęliśmy swój cel. Przypieczętowaliśmy sukces, jakim jest piąte miejsce na koniec sezonu - mówi Artur Renkowski.

25-letni trener Podlasia podkreśla, że zespół osiągnął wynik ponad stan. - Przed startem rozgrywek wszyscy wzięliby taką lokatę w ciemno. Nikt nie zakładał, że będzie tak przyjemnie. Zrobiliśmy bardzo dobry wynik - dodaje.

Unia Tarnów - Podlasie Biała Podlaska
2:2 (1:1)

Bramki: Biś 40`, Putin 90+2` - Balicki 2`, 58`.
Podlasie: Misztal - Salak, Chyła (55` Kozłowski), Podstolak, Nojszewski, Pigiel, Andrzejuk, Bahonko, Lepiarz (75` Szatała), Kurowski (80` Kot), Balicki.
Żółta kartka: Bahonko.

Już na urlopach

Zawodnicy Podlasia zakończyli sezon. Gracze Renkowskiego otrzymali wolne. Na pierwszych zajęciach w okresie przygotowawczym do nowego sezonu spotkają się 6 lipca.

mp

On nie ma dość. 40-te urodziny spędzi na boisku!

Ważny zawodnik zostaje w Podlasiu Biała Podlaska. Właśnie podpisał nową umowę na sezon 2023/2024.

Rafał Misztal jest wychowankiem Olimpii Warszawa. W CV ma grę w takich klubach jak: Świt Nowy Dwór Mazowiecki, GKS Bełchatów, Jagiellonia Białystok, Hetman Zamość, Widzew Łódź, Dolcan Ząbki, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Chojniczanka Chojnice, Pogoń Siedlce.

Rafał Misztal nadal będzie strzegł bialskiej bramki

Przed kończącym się sezonem przeniósł się do Podlasia Biała Podlaska, stając się podstawowym bramkarzem. W rozgrywkach o punkty wystąpił w 32 spotkaniach (2880 minut). Tylko raz ustąpił miejsca Michałowi Nosowi w starciu z Lublinianką Lublin. Co ciekawe, jego klubowy kolega jest od niego młodszy o... 20 lat.

39-latek oprócz roli bramkarza jest również szkoleniowcem golkiperów w grupach młodzieżowych Podlasia oraz drugim zespole biało-zielonych, który wywalczył awans do Klasy Okręgowej. Rafał swoje 40. urodziny będzie obchodził 10 kwietnia. To oznacza, iż okrągłą rocznicę narodzin będzie obchodził na boisku.

mp

REG

Po meczu z KS-em Wiązownica zdał sprzęt i opuścił Podlasie

W ostatnim spotkaniu o punkty w zespole z Białej Podlaskiej zabrakło ważnej postaci.

Filip Arak zakończył przygodę z Podlasiem. 20-latek wystąpił od pierwszej do ostatniej minuty w meczu z KS-em Wiązownica (3:2). Następnie zdał sprzęt i opuścił Białą Podlaską. Wiosną wystąpił w 13 bojach o punkty (1123 minuty). Zdobył trzy gole, obejrzał pięć żółtych i dwie czerwone kartki.

- Filip dostał wolne na prośbę Polonii Warszawa. To klub, z którego został wypożyczony do naszej ekipy. „Czarne Koszule" wkrótce rozpoczynają przygotowania do nowego sezonu w pierwszej lidze. Nasz były gracz dostał wolne, by nabrać siły i powalczyć o miejsce w składzie drużyny ze stolicy - mówi Artur Renkowski, trener Podlasia.

Filip Arak wrócił do Polonii

mp

III LIGA

WYNIKI 34. KOLEJKI

Orlęta - Cracovia II 1:5
Bramki: Maj 44` - Bociek 16`, Strózik 29`, 89`, 90`, Doba 66`.
Unia - Podlasie 1:1
Bramki: Biś 40`, Putin 90+2` - Balicki 2`, 58`.
Wisła - Avia 0:4
Bramki: Rak 7`, 69`, Wódz 86` (s), Kompanicki 90`.
Korona II - Czarni 3:4
Bramki: P. Lisowski 19`, Mucha 27`, Strzeboński 53` - Aleison 2`, Galara 60`, 89` (k), Wiktor 68`.
Wisłoka - Podhale 2:3
Bramki: Radwanek 21`, 83` - Antkowiak 55` (k), 60`, Rubiś 84`.
Chełmianka - KSZO 1:0
Bramka: Piekarski 64` (k).
KS Wiązownica - Sokół 1:1
Bramki: Surmiak 21` (k) - Twardowski 85`.
Lublinianka - Stal 0:5
Bramki: Książek 16`, Duda 47`, Filipczuk 71`, 81`, Fedejko 76`.
Wieczysta - ŁKS Łagów 3:0
Walkower. ŁKS Łagów został wycofany z rozgrywek po rundzie jesiennej.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Stalowa Wola	34	74	72:27
2.	Avia Świdnik	34	68	58:26
3.	Wieczysta Kraków	34	67	75:35
4.	KSZO Ostrowiec Św.	34	58	61:36
5.	Podlasie Biała Podlaska	34	55	63:42
6.	Cracovia II Kraków	34	54	69:48
7.	Wisłoka Dębica	34	52	54:46
8.	Sokół Sieniawa	34	48	57:65
9.	Czarni Połaniec	34	47	47:58
10.	Podhale Nowy Targ	34	45	59:47
11.	Orlęta Radzyń Podlaski	34	43	44:63
12.	Chełmianka Chełm	34	40	45:47
13.	Unia Tarnów	34	40	43:66
14.	KS Wiązownica	34	40	49:59
15.	Korona II Kielce	34	39	63:58
16.	Wisła Sandomierz	34	27	40:91
17.	Lublinianka Lublin	34	23	43:92
18.	ŁKS Łagów	34	37	27:63

Piłkarze III ligi zakończyli sezon. Z awansu cieszą się gracze Stali Stalowa Wola, a smucą ekipy: Lublinianki Lublin, Wisły Sandomierz, Korona II Kielce. Ponadto z ligi zostaną wycofane rezerwy Cracovii Kraków.

mp

Są spadkowicze i zespoły beniaminków

Przed zespołami Podlasia i Orląt nowy sezon. Z kim będą mierzyć się nasze ekipy?

Nowymi ekipami będą spadkowicze z II ligi: Siarka Tarnobrzeg oraz Garbarnia Kraków. Rolę beniaminków będą pełnić: Świdniczanka Świdnik (lubelskie), Star Starachowice (świętokrzyskie), Wiślanie Jaśkowice (małopolskie) oraz Cosmos Nowotaniec (podkarpackie).

mp

Oni zagrają w II lidze

Znamy zespoły, które wywalczyły mistrzostwo III ligi i cieszą się z awansu do wyższej klasy rozgrywkowej.

W tym gronie są: Stal Stalowa Wola, Polonia Bytom, ŁKS II Łódź oraz Olimpia Grudziądz.

mp

eprasa.pl 3fea716119

Huragan nie pozostawił złudzeń. Bramka Radziszewskiego bezpośrednio z rożnego

Ostatni mecz Damiana Panka w roli trenera Huraganu wypadł bardzo okazale. Międzyrzeczanie nie pozwolili na zbyt wiele swoim sobotnim przeciwnikom i pewnie pokonali Granit Bychawa 2:0.

Paweł Radziszewski po raz kolejny znalazł sposób na Granit. W pierwszym meczu również strzelił bramkę

Bohaterem spotkania został kapitan Huraganu, który pierwszą z bramek strzelił bezpośrednio z rzutu rożnego.

Zawodnicy z Międzyrzeca Podlaskiego do Bychawy jechali z bagażem trzech porażek z rzędu, w których nie mogli zdobyć ani jednej bramki. Ostatnia kolejka pokazała całkowitą przemianę podopiecznych Damiana Panka, którzy od samego początku spotkania nie pozwalali na zbyt wiele gospodarzom. W 34. minucie objęli prowadzenie za sprawą Pawła Radziszewskiego, który strzelił bezpośrednio z rzutu rożnego.

Ten sam zawodnik podwyższył na 2:0 w 57. minucie i pewne było to, że Huragan przywiezie do Międzyrzeca Podlaskiego kolejny komplet punktów. Była to trzecia bramka Radziszewskiego w dwóch meczach z Granitem w tym sezonie. Teraz międzyrzeczan czeka przerwa międzysezonowa i powrót do zajęć pod okiem nowego trenera - Przemysława Sałańskiego.

GRANIT BYCHAWA - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 0:2 (0:1)

Bramki: Radziszewski 34`, 57`.

Huragan: Krasowski - Warda, Panasiuk, Komar, Storto (78` Moczulski), Mierzwiński (84` Lisniak), Łukanowski (89` M. Tkaczuk), Opolski (80` Sauchyk), Radziszewski (90`+2 Urbański), Pakuła (46` Czumer), Chmielewski.

Żółte kartki: Storto, Komar.

Sędziował: Artur Piórkowski (Lublin).

rg

Damian Panek
trener Huraganu

Mecz pod naszą kontrolą

- Chcieliśmy zakończyć ten sezon miłym akcentem po ostatnich niepowodzeniach i zapewnić sobie udaną podróż do domu. Udało się. Pierwsza bramka Pawła Radziszewskiego piękna, ale najważniejsze, że udało się wygrać. Był to mecz z gatunku tych, podczas których nic nie mogło nam się stać, chociaż często w takich spotkaniach, gdzie mamy dużą przewagę w operowaniu piłką i stwarzanych sytuacjach, mogą przytrafić się indywidualne błędy, które skutkują utratą bramki. Na szczęście dzisiaj takich błędów się ustrzegliśmy i możemy mówić o pozytywnym zakończeniu tego sezonu.

IV LIGA gr. mistrzowska

WYNIKI 10. KOLEJKI
Start - Stal P. 2:1
Gryf - Motor II 4:2
Tomasovia - Lewart 0:0
Granit - Huragan 0:2
Stal K. - Świdniczanka 3:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Świdniczanka	10	71	36:8
2.	Tomasovia	10	62	17:8
3.	Start Krasnystaw	10	53	17:18
4.	Stal Kraśnik	10	51	20:16
5.	Stal Poniatowa	10	50	15:13
6.	Motor II Lublin	10	49	20:18
7.	Lewart Lubartów	10	48	18:20
8.	Huragan	10	47	9:18
9.	Gryf Gm. Zamość	10	39	10:25
10	Granit Bychawa	10	34	13:31

IV LIGA gr. spadkowa

WYNIKI 10. KOLEJKI
POM Iskra - Powiślak 2:3
Błękitni - Orlęta 2:2
Sparta - Opolanin 3:2
Kryształ - Bug 1:2
Grom - Górnik II 1:6

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Powiślak	10	49	35:16
2.	Górnik II Łęczna	10	40	34:11
3.	Opolanin Opole L.	10	34	22:12
4.	Kryształ Werb.	10	31	18:21
5.	Bug Hanna	10	29	29:18
6.	Sparta Rejowiec	10	28	18:25
7.	Iskra Piotrowice	10	25	17:21
8.	Grom Różaniec	10	23	18:41
9.	Orlęta Łuków	10	22	25:23
10	Błękitni Obsza	10	11	9:37

Legia uczci „setkę" Orląt. Mecze, turniej, msza, gala i bal!

Już w czwartek rozpoczną się obchody 100-lecia Orląt Łuków. Atrakcji będzie co niemiara!

W czwartek o godz. 17 czeka nas mecz seniorów. Orlęta podejmą Legię Warszawa. W ekipie ze stolicy mają wystąpić zawodnicy z pierwszej drużyny, która będzie w okresie przygotowawczym do nowego sezonu w Ekstraklasie.

Piątek to gry i zabawy dla dzieci i młodzieży z akademii Orląt. Na głównym boisku będzie okazja do wzięcia udział w konkurencjach, grach i zabawach wspólnie z rodzicami. Początek o godz. 14. O godz. 18 rozpocznie się uroczysta msza święta w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie. Odprawi ją ks. dr hab. Andrzej Kiciński profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Co ciekawe, duchowny jest byłym zawodnikiem Orląt!

W piątek o godz. 19.23 w sali w I LO im. Tadeusza Kościuszki rozpocznie się uroczysta gala związana z obchodami 100-lecia klubu. Z pewnością będzie okazja do podsumowania, odznaczenia ludzi, którzy oddali serce za Orlęta.

W sobotę o godz. 9 rozpocznie się turniej piłki nożnej zespołów złożonych z zawodników urodzonych w 2014 roku. W stawce znajdzie się 12 zespołów. O godz. 16 początek meczu oldboyów. Orlęta Łuków podejmą Legię Warszawa z wieloma gwiazdami piłki nożnej. A na deser bal w Centrum Konferencyjno-Bankietowym „Chabrowy".

BILETY
Bilet jednodniowy kosztuje 20 zł
Karnety na całe obchody są w cenie 50 i 100 zł

W cenie karnetu 50 zł znajdzie się klubowa smycz na 100-lecie Orląt

W cenie karnetu 100 zł znajdzie się smycz oraz specjalny szalik

Kasa będzie czynna od godz. 15 w dniu meczu. Od poniedziałku do piątku można kupić bilety i karnety w biurze klubu przy ul. Warszawskiej 15 w godz. 8 - 15.

mp

Punkt na koniec

Piłkarze z Łukowa zakończyli nieudany sezon.

Podopieczni Macieja Sygi w ostatnim spotkaniu podzielili się punktami z najsłabszą drużyną w lidze - Błękitnymi Obsza. Padł wynik 2:2. Nasi w pierwszej połowie nie wykorzystali rzutu karnego, a konkretnie Szymon Łukasiewicz.

Przed sztabem budowa zespołu na grę w Klasie Okręgowej.

BŁĘKITNI OBSZA - ORLĘTA ŁUKÓW 2:2 (1:1)

Bramki: 19`, 85` - Jaworski 35`, Siemieniuk 70`.

Orlęta: Maciąg (46` Kuźma) - Bas (65` Mirga), Sowisz, Faye (46` Chojniak), Młynarczyk, Korol, Kierepka, Kiryło (65` Kłoda), Jaworski, Siemieniuk, Łukasiewicz.

Były zawodnik Huraganu, Podlasia, Górnika w Ekstraklasie!

Dominik Marczuk został nowym zawodnikiem Jagiellonii Białystok, z którą związał się trzyletnim kontraktem.

19-letni obrońca ostatnio występował w Stali Rzeszów. W minionym sezonie Fortuna I ligi zagrał w 17 meczach i zdobył dwie bramki. Międzyrzeczanin jest wychowankiem Huraganu, a jego pierwszym trenerem był Kamil Korniluk. Grał również w drużynach młodzieżowych Górnika Łęczna, TOP-u 54 Białą Podlaska. W seniorskiej piłce zadebiutował pod wodzą Przemysława Sałańskiego w Podlasiu Biała Podlaska.

mp

19-latek będzie występował w „Jadze" z numerem 7

Paweł Bieliński nowym trenerem międzyrzeckiej Trójki

Od nowego sezonu na stanowisku trenera Trójki Międzyrzec Podlaski nastąpi zmiana. Po trzech latach nieprzerwanej pracy z drużyną seniorów Marcina Śliwę zastąpi Paweł Bieliński. Dotychczasowy trener będzie teraz pełnił wyłącznie funkcję prezesa klubu.

Nowy trener międzyrzeckiej Trójki przez ostatnie trzy lata był związany z PSG KPS Siedlce. Trenował tam przede wszystkim rezerwy tego klubu, z którymi występował w trzeciej lidze. Był także włączony do sztabu pierwszego zespołu. Drużyna PSG KPS II Siedlce w ubiegłym sezonie zajęła czwarte miejsce w I lidze mazowieckiej. W kadrze Trójki w połowie zakończonych niedawno rozgrywek pojawił się jeden z jego byłych podopiecznych - Michał Gołębiowski. Od nowego sezonu w Międzyrzecu mają pojawić się także inne nazwiska znane z występów w Siedlcach. Są to Karol Kubisz, Sebastian Soszyński i Piotr Truszkowski.

Rozmowy na temat zmiany trenera były prowadzone od dłuższego czasu. Jak zaznacza prezes Trójki, łączenie funkcji prezesa i trenera było bardzo trudne i przyszedł czas na zmiany.

Paweł Bieliński ostatni sezon spędził w rezerwach PSG KPS Siedlce

- Mocno te dwie funkcje absorbowały mnie czasowo. Jeśli rano zajmuję się dokumentacją, a wieczorem siatkówką, to niewiele czasu zostaje na wszelkie inne zajęcia w moim życiu. Kiedy więcej czasu poświęcałem dokumentom, mniej pozostawało chociażby na analizę przeciwnika. Kiedy w większym stopniu zajmowałem się siatkówką, zaniedbywałem sprawy związane z dokumentacją. Przyszedł czas, by trochę to odciążyć. Mam rodzinę, sporo obowiązków związanych również z moją pracą zawodową. Z drugiej strony, od dłuższego czasu mówiłem już, że nie będę łączył obu funkcji. Trwało to rok i w końcu udało się znaleźć osobę, która zastąpi mnie na stanowisku trenera. Liczę na to, że będzie to coś świeżego, nowego i będzie to dobra zmiana - powiedział prezes Trójki, Marcin Śliwa.

Marcin Śliwa
prezes Trójki Międzyrzec

Trener ma pomysł

- Trener Bieliński pracował przez pewien okres w pierwszoligowym zespole. Miał przegląd treningów i uczył się pod dobrymi skrzydłami trenera Grabdy, później sam trenował zespół w trzeciej lidze, więc myślę, że jest to trener, który da sobie radę. Dostał zielone światło, jeśli chodzi o kadrę na przyszły sezon. Ja nie będę w to w ogóle ingerował. Ma pomysł, chce go realizować, więc będzie to robił po swojemu.

rg
BIA

eprasa.pl 3fea716119

Lutnia mistrzem. Co z Absolwentem?

Znamy niemal wszystkie rozstrzygnięcia w Klasie Okręgowej. Mistrzem został z Piszczaca. Teraz pojawia się pytanie, czy ekipa Mateusza Kacika zagra w IV lidze. Przedostatnie miejsce w tabeli zajął Absolwent Domaszewnica. Trzeba trochę poczekać na decyzję, czy ekipa Krzysztofa Jędruchniewicza wystąpi w „Okręgówce".

Victoria ograła Bad Boys

Piłkarze z Parczewa pożegnali sezon zwycięstwem w Zastawiu.

Podopieczni Roberta Różańskiego wygrali 3:1 z Bad Boys. - Zagraliśmy bardzo nieskutecznie. Tak naprawdę już po pół godzinie gry powinniśmy mieć cztery gole przewagi. Posiadaliśmy dużą przewagę w posiadaniu piłki, stwarzanych sytuacji. Później to się zemściło, ale po przerwie odzyskaliśmy prowadzenie i w dobrych humorach zakończyliśmy pierwszy sezon w Klasie Okręgowej - mówi opiekun parczewian.

Warto pamiętać, iż przy wyniku 2:1 sędzia wskazał na wapno za zagranie ręką jednego z graczy gospodarzy. Ku rozpaczy przyjezdnych, Michał Botwina nie trafił w światło bramki.

BAD BOYS ZASTAWIA - VICTORIA PARCZEW 1:3 (1:1)

Bramki: Botwina 41` - K. Waniowski 4`, Tokarzewski 53`, B. Gryczuk 90+4`.

Bad Boys: Łukasik - Rosłoń, Nurzyński, Świętochowski, A. Wołoszka (60` Kępka), Król (70` Kajda), Czerniewicz, Niedziółka, Kania (65` Marcinm Cizio), Botwina (73` Stasiak), R. Wołoszka (75` Śledź).

Victoria: J. Krzewski - Bancerz, Tokarzewski, Kozłowski (46` Osieleniec), W. Lewczuk, Jemioł, Chomiuk, E. Waniowski (85` B. Lewczuk), K. Waniowski, Walicki (59` B. Gryczuk), M. Gryczuk (75` Kamiński).

Mecz w Piszczacu ozdobą kolejki. „Szuler" został królem

Kujawiak Stanin jest jedynym zespołem w Klasie Okręgowej, który potrafił odebrać punkty mistrzom z Piszczaca.

W sobotnim starciu ekipa Andrzeja Zarzyckiego zremisowała 2:2 na obiekcie Lutni. Wynik ustalił Daniel Osiak. 26-latek zdobył 32. gola w sezonie i został królem strzelców. - Nie byłoby tego wyniku, gdyby nie pomoc kolegów oraz mądrość naszego trenera Andrzeja Zarzyckiego. Co ciekawe, szkoleniowiec dał mi szansę w ataku. Do czwartej kolejki występowałem w obronie. Później poszedłem do ofensywy i osiągnąłem wynik, o jakim nawet nie marzyłem - mówi popularny „Szuler" rodem z Jeleńca (Zawodzia), który w poniedziałek skończył 27 lat.

- Jestem zadowolony z wyniku, postawy zespołu. Zdołaliśmy odrobić dwubramkową stratę. Cieszymy się z dobrego zakończenia sezonu oraz wyróżnień dla „Szulera", który był najlepszym strzelcem ligi oraz „Rufusa (Rafał Goławski - przyp. red.), który został najlepszym asystentem w całej stawce - mówi Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka.

LUTNIA PISZCZAC - KUJAWIAK STANIN 2:2 (2:1)

Bramki: Całka 6`, Tuttas 30` - Zabłowski 36`, Osiak 88`.

Lutnia: Kasperek - Olszewski, Kurowski, Stankiewicz, Całka (80` P. Lipiński), Kuczyński (65` Mackiewicz), Artymiuk (65` J. Lipiński), Hawryluk, Hołownia, Ramotowski, Tuttas.

Kujawiak: Kęnder - Kąkol, Michał Skwarek, Abramek, Adamiak, Zabłocki, Siwiec, Grzyb, Goławski I, Osiński (90+1` Bednarczyk), Osiak.

Ale gol „Seby"! Gol „Bomby", Łabęcki na boisku

W ostatniej kolejce nie brakowało ciekawostek.

W starciu Unii Żabików z Agrotexem Milanów gola ustalającego wynik spotkania zdobył Sebastian Koczkodaj, który huknął z 30 metrów w samo okienko. Dla niego było 13 trafienie w sezonie. Pierwszego gola po odniesieniu kontuzji i operacji zdobył Mariusz Lecyk. „Bomba" wpisał się na listę strzelców w starciu z ŁKS-em Łazy. Napastnik Gromu miał pecha, bo rundzie jesiennej przewodził stawce najskuteczniejszych i wiosną mógłby powalczyć o koronę.

Pecha miał Kacper Krzeczkowski. 18-latek, który tydzień wcześniej obchodził urodziny bardzo szybko musiał zejść z boiska i pojechać do szpitala, gdzie lekarze nastawili mu nos. W tym samym spotkaniu na murawie pojawił się Konrad Łabęcki. 36-letni trener Orła wrócił do gry po czteroletniej przerwie spowodowanej operację po zerwaniu więzadeł krzyżowych.

UNIA ŻABIKÓW - AGROTEX MILANÓW 4:1 (2:1)

Bramki: Wachnik 11`, 68`, Ptaszyński 44`, Koczkodaj 85` - Ostapiuk 13`.

Unia: Sposób - Pieńko, Palica, Błyskun, Bednarczyk (71` Golec), Garbacik, Kozłowski, Koczkodaj, Wachnik (87` Arent), Ptaszyński (67` Pawelec), Prusak (80` Hawryluk).

Agrotex: Kruczek - Antoniuk, Dąbrowski (72` Kalbarczyk), Daszczyk (72` Lendzion), Gil, M. Kamiński (46` Kowalski), Kolęda (48` K. Kamiński), Mazurek, Ostapiuk, Pawlak, G. Romaniuk (81` Samorański).

Czerwona kartka: G. Romaniuk, za dwie żółte kartki, na ławce.

ORZEŁ CZEMIERNIKI - MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 1:2 (0:1)

Bramki: Żuk 65` - Sidor 35`, Sadowski 80`.

Orzeł: Bocian - Sosnowski (60` Fijałek), Nowacki, P. Cholewa, Król, Żuk (60` Orzechowski), Baryła (73` Łabęcki), Łaskarzewski, Krzeczkowski (5` Wójcik, 60` Grochowski), Mańko (60` Kaliński), Pliszka (60` Kula).

Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Reszka, Kobojek, Syta, Burda, M. Łukaszuk (75` Sadowski), Fijałek, Sidor, M. Mitura (60` Michalski), Drygiel, Końka (88` K. Drygiel).

TYTAN WISZNICE - AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA 2:3 (2:2)

Bramki: Oniszczuk 3`, 33` - K. Zieniuk 4`, Bogucki 30`, Borkowski 73`.

Tytan: Płodowski - J. Bujnik, Oniszczuk, Tomczuk (65` Kiryczuk), Kisiel (75` P. Bujnik), Daniłosio, Tarasiuk, Bancarzewski, Szyszłow, Tabeński, Wtykło (55` Gromysz).

Az-Bud: Bierdziński - Kaniak, Praszczak-Tracz, Derlukiewicz, Sokołowski, Domański (80` A. Zieniuk), Osypiuk, K. Zieniuk (70` Szczerkowski), Bogucki, Mróz (60` Borkowski), Oniszczuk.

GROM KĄKOLEWNICA - ŁKS ŁAZY 4:2 (1:1)

Bramki: Madejski 45+2`, Piwowar 61`, Lecyk 88`, Rycaj 90+2` - Janaszek 2`, Soćko 87`.

Grom: Kaczmarek - Madejski, M. Muszyński (47` Piwowar), Kalenik (62` Lecyk), R. Zieliński (55` Kanatek), Siudaj (87` P. Zieliński), Samociuk (83` Nurzyński), Grochowski (81` Kot), Rycaj, P. Muszyński, Marczuk (81` Tkaczyński).

ŁKS Łazy: Ochnio - Krukow (70` Wałachowski), Goławski, Gałach, Ostojski, Zarzycki, Janaszek, Wereszczyński, Soćko, Smyk, Rożen (35` Zdanikowski).

SOKÓŁ ADAMÓW - UNIA KRZYWDA 4:1 (0:0)

Bramki: J. Nowicki 55`, 77`, Baran 75`, 80` - Kryczka 65`.

Sokół: M. Dzido (85` Mateusz Sokołowski) - Skórka, Wierzbicki (50` Piotrowski), Marcin Sokołowski, Jarosław Bosek, Strzyżewski, J. Nowicki (85` Ochnik), Czubek, Pracz, Domański (75` Osial), Baran (85` Walo).

Unia: Lamek - A. Białach, M. Piszcz, G. Piszcz, Izdebski, Cieślak, Komar, Kamiński, Kryczka, Walo (70` Dadasiewicz), Rosłoń.

ABSOLWENT DOMASZEWNICA - LZS DOBRYŃ 3:1 (0:0)

Bramki: Ksok x2, Zalewski - Demidziak 48`.

Absolwent: Wypych - Jędruchniewicz (75` Miazek), Kudlak, K. Pioruński, Bogusz (65` Zalewski), Leszczak, Mościcki, D. Pioruński, Ksok, Piekarski (68` Ośkiewicz), M. Kabat (58` D. Kabat).

LZS Dobryń: Michaluk - Ko. Mądry, Snochowski, Cydejko, Ka. Mądry, Sidoruk, Kukawski, Staszuk (42` Łukaszuk), Sterniczuk, Kot, Demidziak.

mp

Znamy nominowanych do piłkarskich Oskarów

Już 25 czerwca odbędzie sie XII Bialskopodlaska Gala Piłkarska. To w Żabikowie zostaną wręczone nagrody dla najlepszych w kończącym się sezonie. Kapituła dokonała wyboru nominowanych.

Przewodniczącym kapituły był Roman Laszuk, zaś członkami: Michał Tusz, Stanisław Lesiuk oraz Miłosz Storto. Gala rozpocznie się o godz. 14:00. Właśnie wtedy poznamy tych naj..

NADZIEJA PIŁKARSKA

Nikola Zasiuk – Jedynka Terespol
Andżelika Jeleń – Orlęta Radzyń
Paulina Sitkowska – Grom Kąkolewnica
Szymon Osypiuk – Podlasie
Adrian Wnuk – Podlasie Biała Podlaska
Filip Szlaski – Orlęta Łuków
Dawid Brauła – Armaty Stoczek Łukowski
Łukasz Moczulski – Huragan Międzyrzec
Maksym Nakonechnyi – Victoria Parczew
Nataniel Walczak – AMPlus Łuków
Sebastian Osiński – Kujawiak Stanin
Hubert Wasilewski – Lutnia Piszczac

TRENER MŁODZIEŻY

Michał Karpiszuk – Podlasie Biała Podlaska
Elżbieta Edel – Podlasie Biała Podlaska
Ryszard Grochowski – Orlęta Radzyń Podlaski
Janusz Całka – Orlęta Łuków
Łukasz Wysokiński – Grom Kąkolewnica
Artur Idzikowski – Młodzieżówka Radzyń Podlaski
Kamil Korniluk – Dwójka Międzyrzec
Grzegorz Frankowski – Ar-Tig Huta Dąbrowa
Jakub Krzewski – Victoria Parczew
Michał Kleszcz – Armaty Stoczek Łukowski
Dawid Patkowski – Az-Bud Komarówka

TRENER SENIORÓW

Mateusz Kacik – Lutnia Piszczac
Edmund Koperwas – Grom Kąkolewnica
Artur Renkowski – Podlasie Biała Podlaska
Damian Panek – Huragan Międzyrzec Podlaski
Łukasz Skwarek – Bór Dąbie
Szymon Strojek – Orlęta Radzyń Podlaski
Rafał Jaworski – Orlęta Gołaszyn
Wiesław Grula – Sokół Adamów
Oskar Szabat – Podlasie II Biała Podlaska

SĘDZIA PIŁKARSKI

Paweł Sitkowski
Arkadiusz Nestorowicz
Konrad Gąsiorowski
Piotr Jamrowski
Karol Walczuk

PIŁKARZ KLASY B

Sebastian Rola – Orlęta Gołaszyn
Damian Warsz – Orzeł Ii Czemierniki
Kacper Izdebski – Wenus Oszczepalin

PIŁKARZ KL. A - gr. I

Hubert Sweklej – Podlasie Ii Biała Podlaska
Paweł Zabielski – Red Sielczyk
Hubert Semeniuk – Krzna Rzeczyca

PIŁKARZ KL. A - gr. II

Ireneusz Sadło – Bór Dąbie
Jakub Rycaj – Orlęta II Radzyń Podlaski
Maciej Kulik – Polesie Serokomla

PIŁKARZ KLASY OKRĘGOWEJ

Tomasz Tuttas – Lutnia Piszczac
Łukasz Samociuk – Grom Kąkolewnica
Daniel Osiak – Kujawiak Stanin
Jarosław Bosek – Sokół Adamów

PIŁKARZ IV LIGI

Bartosz Młynarczyk – Orlęta Łuków
Adrian Siemieniuk – Orlęta Łuków
Paweł Komar – Huragan Międzyrzec Podlaski
Mariusz Chmielewski – Huragan Międzyrzec Podlaski

PIŁKARZ III LIGI

Marcin Pigiel – Podlasie Biała Podlaska
Erwin Bahonko – Podlasie Biała Podlaska
Patryk Szymala – Orlęta Radzyń Podlaski
Szymon Kamiński – Orlęta Radzyń Podlaski

DZIAŁACZ PIŁKARSKI

Artur Dadasiewicz – Unia Żabików
Mirosław Walo – Bad Boys Zastawie
Piotr Dawidziuk – Lutnia Piszczac
Roman Bańkowski – Niwa Łomazy
Tomasz Buraczewski – Podlasie Biała Podlaska
Krzysztof Grochowski – Orlęta Radzyń Podlaski
Bartosz Mańko – Orzeł Czemierniki
Marcin Izdebski – Unia Krzywda
Andrzej Zieniuk – Az-Bud Komarówka
Paweł Domański – Armaty Stoczek Łukowski
Krzysztof Szczęśniak – AMPlus Łuków

SAMORZĄD MIASTO

Biała Podlaska, Radzyń Podlaski, Łuków, Międzyrzec Podlaski, Terespol, Stoczek Łukowski, Parczew

SAMORZĄD GMINA

Stanin, Krzywda, Łuków, Komarówka Podlaska, Kąkolewnica, Międzyrzec Podlaski, Łomazy, Radzyń Podlaski, Jabłoń, Milanów, Piszczac, Czemierniki, Terespol, Wisznice, Rokitno, Leśna Podlaska, Ulan-Majorat

Oni zostaną wyróżnieni! Zasłużyli jak mało kto!

Kapituła zdecydowała o przyznaniu tytułów Piłkarskich Ambasadorów Południowego Podlasia. Otrzymają je dwie osoby związane z lokalnym środowiskiem futbolu, ale reprezentujących nas na arenie narodowych. To Marcin Kasprowicz i Sebastian Szymański.

mp

BIA

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 30. KOLEJKI

Bad Boys - Victoria 1:3
Sokół - Unia K. 4:1
Absolwent - Dobryń 3:1
Unia Ż. - Agrotex 4:1
Orzeł - Młodzież. 1:2
Tytan - Az-Bud 2:3
Lutnia - Kujawiak 2:2
Grom - ŁKS Łazy 4:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lutnia Piszczac	30	75	118:36
2.	Grom	30	70	93:27
3.	Sokół Adamów	30	54	58:40
4.	Victoria Parczew	30	51	72:40
5.	Kujawiak Stanin	30	51	70:47
6.	ŁKS Łazy	30	48	75:24
7.	Az-Bud	30	48	62:50
8.	Unia Żabików	30	43	53:52
9.	Agrotex Milanów	30	43	54:74
10	Bad Boys	30	39	51:59
11	Tytan Wisznice	30	38	58:76
12	Orzeł Czemierniki	30	34	57:74
13	Unia Krzywda	30	26	42:78
14	Młodzieżówka	30	23	26:73
15	Absolwent	30	23	42:93
16	LZS Dobryń	30	14	35:93

KLASA A GR. I

WYNIKI 22. KOLEJKI

Sielczyk - Olimpia 3:1
Dąb - Rokitno 0:1
Agrosport - Niwa 0:3
Granica - Twierdza 0:3
Huragan II - Krzna 2:1
Rogo - Podlasie 0:3 (wo)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Podlasie II	22	58	117:24
2.	Red Sielczyk	22	45	66:36
3.	Krzna Rzeczyca	22	37	49:32
4.	Huragan II	22	34	50:57
5.	Niwa Łomazy	22	33	55:50
6.	Agrosport	22	31	43:52
7.	Twierdza	22	30	38:36
8.	Olimpia Jabłoń	22	28	33:30
9.	GLKS Rokitno	22	22	37:87
10	Granica Terespol	22	20	32:66
11	Dąb Dębowa K.	22	18	24:55
12	Rogo Rogoźnica	22	19	24:43

KLASA A GR. II

WYNIKI 22. KOLEJKI

Wóldom - Orkan 2:5
Dwerniki - Orlęta II R. 6:1
Bór - Orlęta II 5:2
Bizon - Olimpia 1:2
AR-TIG - Polesie 1:6
Armaty - Start 3:0

KLASA B

WYNIKI 18. KOLEJKI

Unia II - Tur 2:2
Bystrzyca - Wenus 1:1
Az-Bud II - Grężovia 5:0
Orlęta - Orzeł II 4:4
Agrotex II - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orlęta Gołaszyn	16	44	87:25
2.	Orzeł II	16	40	61:19
3.	Wenus	16	25	32:38
4.	Tur Turze Rogi	16	24	29:38
5.	Grężovia	16	22	48:34
6.	Bystrzyca Borki	16	20	32:41
7.	Az-Bud II	16	16	32:38
8.	Agrotex II	16	9	25:67
9.	Unia II Żabików	16	5	18:64

eprasa.pl 3fea716119

Zielińska-Stubińska: Dzięki wam ciężary upadają na pysk i czołgają się po dnie

Została najlepszą zawodniczką w Polsce, ale nie pojedzie na mistrzostwa świata. Weronika Zielińska-Stubińska nie miała sobie równych podczas mistrzostw kraju seniorek w podnoszeniu ciężarów. W Gdańsku pobiła rekord Polski w rwaniu i w dwuboju. Zamiast radości są łzy bezradności!

26-latka nie została zgłoszona na mistrzostwa świata, które odbędą się w Arabii Saudyjskiej. Polski Związek Podnoszenia Ciężarów nie zgłosił jej na najważniejsze zawody globu. - Trzeci raz z rzędu zostałam najlepszą, a człowiek, który nazywa się trenerem kadry mówi mi, że od trzech lat się uwsteczniam. Poprawiłam rekordy Polski, a została odebrana mi szansa walki o Igrzyska Olimpijskie, które za rok odbędą się w Paryżu - mówi bialczanka.

- Ponadto Ministerstwo Sportu i Turystyki przemawia za tym, że mam zrezygnować ze studiów doktoranckich. Takie informacje dotarły do mnie jeszcze w listopadzie 2022 roku od ludzi pełniących funkcje w Polskim Związku Podnoszenia Ciężarów. To gdzie jest ta możliwość realizacji ścieżki dwutorowej u sportowców - dodaje.

Sam Polski Związek Ponoszenia Ciężarów opublikował na swojej stronie zdanie, iż jestem zawodniczką, której najbliżej do europejskiej i światowej elity. - Dlaczego nie zostałam zgłoszona na mistrzostwa, które mają odbyć się za dwa miesiące. Czy to prawda, że najlepszej zawodniczce w kraju odbiera się szanse na walkę o kwalifikacje olimpijskie - zastanawia się.

Zielińska-Stubińska wywalczyła pierwsze miejsce w kategorii 81 kg. Została najlepszą zawodniczką w klasyfikacji Sinclair`a. Podopieczna Pauliny Szyszki oraz Jarosława Sacharuka zakończyła start w Gdańsku z wynikiem 236 kg (106 kg w rwaniu oraz 130 kg w podrzucie). Ten rezultat plasuje ją na szóstym miejscu w historii krajowych ciężarów.

- Po mistrzostwach Europy, które odbyły się w kwietniu w Armenii nikt ze mną nie rozmawiał o najbliższych zgrupowaniach i planie szkoleniowym ze związku. Co więcej, nikt nie zapytał o mój stan zdrowia, a warto przypomnieć, że w Armenii startowałam, będąc miesiąc po wyjęciu śruby ze stawu skokowego. Mimo kontuzji to był dobry start, uzyskałam wyniki rzędu 95% moich rekordów życiowych. Będąc najlepszą zawodniczką w kraju, nie dostałam żadnej pomocy w leczeniu kontuzji. Koszt operacji i rehabilitacji pokryłam z własnych środków i dzięki pomocy moich kochanych rodziców, bo stypendium z ministerstwa za czwarte miejsce na ME z roku ubiegłego, które najzwyczajniej w świecie mi się należy nie pokryłoby takich dużych kosztów - mówi.

- Od razu po powrocie z ME dostałam pismo do podpisania, z groźbą, że jeżeli tego nie podpiszę, „wylatuję" z kadry. Na założenia i to pismo odpisałam oficjalnym pismem i od 12 maja do teraz nie dostałam żadnej odpowiedzi z Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów! Teraz, po moim starcie i sukcesie w Gdańsku nikt ze mną nie porozmawiał, a nawet niektórzy bardzo szybko uciekali z sali.

Co więcej, trener kadry rozpowiada ludziom ze nie chce się podporządkować i nie chce współpracować. Próbowałam współpracować jeszcze w tamtym roku. I to nie ja nie chce współpracować, to trener kadry Antoni Czerniak nie chce współpracować, bo od dobrych kilku miesięcy nie skontaktował się z moja trenerka Paulina Szyszka. Co więcej, w rozmowie telefonicznej ze mną z jego ust padły takie słowa, że od trzech lat uwsteczniam się i z Szyszką nic nie osiągnę - dodaje.

- Zadam bardzo ważne pytanie, na które pewnie nie uzyskam odpowiedzi znając postępowanie PZPC, ale spróbuje. Gdzie jest dobro zawodnika? Trener kadry, o czym sam się chwali, zarabia 11 tysięcy to już wiemy. Ja ze związku nie mam nic, a do tego zostało mi odebrana możliwość walki o kwalifikacje olimpijskie. Trener kadry wymaga ode mnie podporządkowania się, a nie ma za grosz szacunku do mojej i mojej trenerki pracy! Ciężkiej pracy. Od początku swojej kariery sportowej w podnoszeniu ciężarów z roku na rok się rozwijam. Życzę wszystkim takiego uwsteczniania się! Takiej słabej trenerki i żeby Wam się zdarzało kilka razy z rzędu zdobywać złoty medal mistrzostw kraju, tak jak mi trener kadry - twierdzi.

- Podnoszenie ciężarów to sport wymierny. Jest wynik, są liczby. Nie musimy się lubić, ale wynik broni się sam. Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni, panowie. Polskie podnoszenie ciężarów dzięki wam upada na pysk i czołga się po dnie. Brawo! Dziękuje moim trenerom klubowym, którym zawdzięczam każdy swój sukces. Dziękuję Paulinie Szyszce i Jarosławowi Sacharukowi - kończy.

„UWSTECZNIENIE ZIELI"
(rok i wynik w dwuboju)
2020 rok - 222 kg
2021 rok - 225 kg
2022 rok - 229 kg
2023 rok - 236 kg

mp

Ariel Borysiuk wylądował w Chojniczance Chojnice

Ma na koncie 12 występów w reprezentacji Polski. Zdobył mistrzostwo Polski z Legią Warszawa oraz pięć pucharów kraju z klubem ze stolicy oraz z Lechią Gdańsk. W CV ma Superpuchar Polski z Legią, jak również mistrzostwo Mołdawii w barwach Sheriffa Tiraspol.

Ariel Borysiuk (z lewej) z bratem Rafałem po wygraniu mistrzostwa Polski z Legią Warszawa

Ariel Borysiuk został nowym zawodnikiem Chojniczanki. 31-letni środkowy pomocnik związał się roczną umową z opcją przedłużenia o rok. W barwach Chluby Grodu Tura zagra z numerem 16.

- Jestem zadowolony, że trafiłem do Chojniczanki. Wszystko potoczyło się szybko. Odbyłem sporo rozmów z prezesem i trenerem, czy to telefonicznie czy osobiście. Byłem już w Chojnicach. Chciałem zobaczyć jak klub funkcjonuje od środka. Po niedługim namyśle zdecydowałem się przyjąć propozycję Chojniczanki. Bardzo przekonała mnie determinacja ludzi w klubie, by mnie ściągnąć na Mickiewicza 12 - komentuje Ariel Borysiuk.

- Od dłuższego czasu byłem w kontakcie z Arielem. Rozmawialiśmy o jego roli w moim zespole i mamy wspólną wizję. „Borys" jest gotowy. Wraca do krajowej piłki i mimo kilkumiesięcznej przerwy, jest w bardzo dobrej formie fizycznej. Przepracuje z nami okres przygotowawczy, pomoże przy budowie zespołu i jestem przekonany, że da nam dużo jakości. Potrzebujemy mocnych charakterów i doświadczonych ludzi w szatni, a CV Ariela mówi samo za siebie. Cieszę się, że dołącza do Chojniczanki - mówi trener Krzysztof Brede.

Ariel Borysiuk jest wychowankiem klubu TOP-54 Biała Podlaska. Talent środkowego pomocnika dostrzegła Legia Warszawa, gdzie bardzo szybko zadebiutował na najwyższym poziomie rozgrywkowym, bo już jako 16-latek. W tym samym sezonie (2007/08) w pierwszym ligowym meczu w którym wyszedł w wyjściowej „jedenastce" wpisał się na listę strzelców. Następne sezony gry przy Łazienkowskiej to już regularne występy oraz debiuty na europejskich boiskach w pucharowych zmaganiach. W 2010 roku otrzymał także pierwsze powołanie do reprezentacji Polski od selekcjonera Franciszka Smudy. W kadrze narodowej grał także u Waldemara Fornalika oraz Adama Nawałki.

Po przeszło gry latach gry w Legii przyszedł czas na transfer do Kaiserslautern, gdzie najpierw reprezentował ten klub w rozgrywkach Bundesligi (12 meczów), a w kolejnym sezonie na poziomie 2 Bundesligi (32 spotkania). Kolejnym zagranicznym klubem Ariela była rosyjska Wołga Niżny Nowogród, gdzie spędził pół roku. W 2014 roku wrócił do Polski, gdzie przez półtora sezonu grał w Lechii Gdańsk, a następnie wrócił do Legii Warszawa. Ponowna przygoda w Legii była jednak krótka, bo udany sezon Borysiuka poskutkował transferem do angielskiego Queens Park Rangers. Na boiskach Championship rozegrał 11 meczów. Po pół roku został wypożyczony do Lechii Gdańsk i po zakończeniu transferu czasowego, wrócił na rundę do Anglii po czym już definitywnie trafił do Lechii w której spędził jeszcze rok.

W 2019 roku przeszedł na wypożyczenie do Wisły Płock, a od lata stał się zawodnikiem mołdawskiego Sheriffu Tiraspol. Ostatnim polskim klubem nowego zawodnika Chluby Grodu Tura była Jagiellonia Białystok, gdzie grał przez półtora roku. Sumując występy Ariela Borysiuka w naszym kraju, to było to 228 meczów Ekstraklasy w których strzelił 10 goli. W sezonie 2021/22 był zawodnikiem indyjskiego Chennaiyin FC (rozgrywki Indian Super League – najwyższa liga w Indiach), a w sezonie 2022/23 albańskiego FK Laci (Superliga – najwyższa liga w Albanii).

mp

Szabluk i Kosiński mistrzami. Szabluk: Skończę, jak zamkną mi wieko trumny

To były bardzo dobre występy naszych przedstawicieli podczas Mistrzostw Polski Federacji WPA w wyciskaniu sztangi leżąc.

W Łodzi Kacper Kosiński cieszył się z pierwszego miejsca w klasyfikacji juniorów służb mundurowych oraz z trzeciej pozycji w kategorii wiekowej open do 17 lat w grupie do 100 kg. W najlepszym podejściu uzyskał 112,5 kg. Kosiński jest reprezentantem Terespola. - Dziękuję burmistrzowi miasta Jackowi Danielukowi oraz Danielowi Czyżakowi za wsparcie finansowe wyjazdu na mistrzostwa - mówi.

Klasę po raz kolejny pokazał Franciszek Szabluk, który wywalczył złoto w kat. 100 kg w kategorii wiekowej 65-69 lat. Co więcej, triumfował w kat. open +50 lat. W najlepszym podejściu zaliczył aż 212,5 kg! - Dziękuję bardzo za wsparcie finansowe wyjazdu Danielowi Tomaszukowi z firmy Pol-Kres i Edwood w Białej Podlaskiej - mówi.

Franciszek Szabluk weźmie udział w Mistrzostwach Europy federacji WUAP, które odbędą się w dniach 23-25 czerwca w czeskiej Lipie. - Jadę bronić tytułu mistrza Europy. Kiedy skończę dźwiganie? Mam jeszcze sporo siły, kolejne marzenia. Skończę, jak zamkną mi wieko trumny - dodaje Szabluk, nasz mistrz z Malowej Góry.

mp

BIA

eprasa.pl 3fea716119

Międzyrzeccy wandale złapani. Zapłacili już za wyrządzone szkody

Kryminalni z Międzyrzeca Podlaskiego zatrzymali osoby odpowiedzialne za zniszczenia w parku Potockich. Okazał się nim 27-latek, który wspólnie z 20-letnim kompanem wyrwał ławki z gruntu, razem z betonowymi kotwami. Mężczyzna nie potrafił w żaden sposób uzasadnić swojego zachowania.

Osoby uczestniczące w zdarzeniu zapłaciły już za wyrządzone szkody

Do zdarzenia doszło pod koniec maja na terenie Pałacu Potockich w Międzyrzecu. Nieznani wówczas sprawcy wyrwali z ziemi znajdujące się tam ławki razem z betonowymi kotwami. Wartość strat oszacowana została na kwotę 2 tysięcy złotych. Sprawą zajęli się kryminalni międzyrzeckiego komisariatu. Jak informuje bialska policja, funkcjonariusze ustalili personalia mężczyzny podejrzewanego o udział w zdarzeniu. Okazało się, że jest to 27-letni mieszkaniec miasta.

- W trakcie rozmowy z policjantami mężczyzna przyznał, że tego dnia pił alkohol, jednak nie jest w stanie wyjaśnić z jakiego powodu zaczął wyrywać ławki, uszkadzając je. Wandal usłyszał już zarzuty. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna zobowiązał się również naprawić szkodę. Policjanci ustalili też personalia drugiego ze sprawców, którym okazał się 20-letni mieszkaniec Międzyrzeca Podlaskiego - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej.

Andrzej Marciniuk,
dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury

Sprawcy z dotkliwą karą finansową

- W parku ciągle ktoś coś niszczy. Jak nie kosz, to donicę z kwiatami, teraz po raz kolejny były to ławki. W tym miejscu chciałbym prosić wszystkich Państwa o zwracanie uwagi na akty wandalizmu. Osoby, które dopuściły się wyrwania ławek, zostały namierzone dzięki monitoringowi i przesłuchane na komisariacie. Podaliśmy kwotę, jaką chcieliśmy za te zniszczenia. Te ławki trzeba znów wbetonować w ziemię, wymaga to pracy ludzkiej i pokrycia kosztów materiałów. Były dwie opcje - albo kierujemy sprawę do sądu, albo polubowne zakończenie sprawy i zapłacenie za szkody. Tak też się stało. Podana kwota jest na pewno dotkliwa, więc teraz na pewno ktoś dwa razy się zastanowi czy warto

Sprawcy zapłacili za szkody

Do sprawy odniósł się także dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu Podlaskim Andrzej Marciniuk. Dotychczas, w przypadku podobnych zdarzeń, miasto zezwalało na naprawienie szkód we własnym zakresie. Tym razem było jednak inaczej.

- Zawsze któraś kamera kogoś namierzy i z identyfikacją sprawców nie ma dużych problemów. Jeśli ktoś jest spoza miasta, trwa to trochę dłużej, bo twarze nie są tak dobrze znane. Zawsze udaje się jednak złapać osoby, które działają na szkodę Międzyrzeca Podlaskiego. Chcę tutaj zaznaczyć, że to nie tylko mieszkańcy naszego miasta dopuszczają się takich czynów, bo często mówi się w przypadku żwirowni, że to międzyrzeczanie śmiecą. To nie jest tak. Nasze miasto odwiedzają także mieszkańcy innych miejscowości i nie można tego nazywać w ten sposób - powiedział dyrektor międzyrzeckiego MOK.

rg

Międzyrzeczanin Roku otrzyma statuetkę już w niedzielę! Drużyna WOPR działa i organizuje piknik

Człowiek Roku Ziemi Międzyrzeckiej 2022 roku swoją statuetkę otrzyma podczas Pikniku Rodzinnego z okazji rozpoczęcia wakacji. Planowanych jest wiele atrakcji, które rozpoczną się o godz. 13:00 na stanicy żeglarskiej w Międzyrzecu.

Fot. Międzyrzecka Drużyna WOPR

W podpisaniu współpracy udział wzięła Aneta Trębicka, Piotr Leszczyński, Rafał Mironiuk i Damian Więckowski

Rozrywka dla całej rodziny

Piknik organizowany jest we współpracy ze szkołą języków obcych - English Studio, która podczas wydarzenia planuje zakończenie roku szkolnego. Na wszystkich zebranych czeka mnóstwo atrakcji przygotowanych przez samych organizatorów, ale także partnerów, którzy zechcieli wziąć udział w wydarzeniu.

Całość ma potrwać do godziny 17:00, a w planie pikniku przewidziane jest także wręczenie statuetki tygodnika „Wspólnota" dla Człowieka Roku Ziemi Międzyrzeckiej Rafała Mironiuka.

- Podczas organizowanego przez nas Pikniku Rodzinnego z okazji rozpoczynających się wakacji, będziemy prowadzili pokazy pierwszej pomocy, ratownictwa wodnego, a także dbać o bezpieczeństwo uczestników wydarzenia. Kilka wspólnych szkoleń służb ratunkowych już niebawem - powiedział Rafał Mironiuk, kierownik międzyrzeckiej drużyny WOPR.

BIA

Międzyrzecka drużyna WOPR z podpisaną współpracą

Choć wspólne wydarzenia i szkolenia organizują już od dłuższego czasu, przyszła pora, by tę współpracę sformalizować. Międzyrzecka drużyna WOPR wraz z Rejonowym WOPR w Lublinie porozumiała się ze Studenckim Kołem Naukowym Ratownictwa Medycznego przy UPH Siedlce i Centrum Symulacji Medycznych. Podczas oficjalnego podpisania współpracy pojawili się przedstawiciele każdej ze stron, do których należeli:

*Piotr Leszczyński - dyrektor Centrum Symulacji Medycznych UPH Siedlce,

*Aneta Trębicka - zastępca przewodniczącego Studenckiego Koła Naukowego,

Rafał Mironiuk,
kierownik międzyrzeckiej drużyny WOPR

Wymiana doświadczeń, wiedzy i umiejętności

- Podpisanie wzajemnej współpracy między jednostkami to niecodzienna okazja do wymiany doświadczeń, wiedzy i umiejętności. Ratownictwo wodne i medyczne u swoich podstaw wpisane mają pierwszą pomoc osobom poszkodowanym, co skłania nas do doskonalenia tej dziedziny. Jesteśmy niezwykle wdzięczni naszym medycznym partnerom za chęć dzielenia się doświadczeniami, bo to dzięki nim stajemy się coraz bardziej skuteczni w niesieniu pomocy

*Damian Więckowski - zastępca kierownika ds. szkoleniowych,

*Rafał Mironiuk - kierownik Międzyrzeckiej Drużyny WOPR, który opowiedział nam o tym, co wspólnie udało się już zrobić.

- Dzięki dobrej organizacji Centrum Medycznego i Koła Studenckiego oraz naszej Drużyny, przeprowadziliśmy już szkolenie z zakresu hipotermii i ratownictwa lodowego przy udziale OSP Śródmieście, wspólnie edukowaliśmy zimą kilkuset uczniów ZPO nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim z zakresu pierwszej pomocy i zagrożeń na zamarzniętych zbiornikach. Wspierali nas również podczas szkolenia wodnego wśród Żołnierzy Batalionu Zmechanizowanego w Białej Podlaskiej na basenie MOSiR - zakończył Międzyrzeczanin Roku 2022.

rg

Plakat nadchodzącego wydarzenia

Atrakcje podczas Pikniku Rodzinnego:

- Zakończenie Roku English Studio
- WOPR Międzyrzec Podlaski i WOPR Lublin
- Taekwon-do Międzyrzec Podlaski
- Red Lion Club
- OSP Śródmieście
- WOT Biała Podlaska
- Kuźnia Formy
- KS MOSiR Huragan Międzyrzec Podlaski
- Policja
- Wojciech Suszek (nauka pływania)
- Ratownicy medyczni UPH Siedlce
- Marcin Rodak (animator)

eprasa.pl 3fea716119

Oświadczenia majątkowe z bialskiej Rady Miasta

Radni w kryzysie zaradn

Miniony rok obfitował w sukcesy materialne u wielu radnych bialskiego samorządu. Z oświadczeń majątkowych wynika, iż kilku przedsiębiorców osiągnęło wtedy większe wpływy niż w 2021 r.

Niektórzy mogą pochwalić się wysokimi dochodami, jak współwłaściciel trzech spółek jawnych Wiesław Rabczuk. Jego (z żoną ma wspólność majątkową) łączne dochody z tych firm za 2022 r. sięgnęły ponad 1,047 mln zł. Przedsiębiorca podał, że posiadał ponad 2 mln zł oszczędności, a jego (i małżonki) nieruchomości warte były 1,79 mln zł.

Fot. Marek Pietrzela

W większości radni w Białej Podlaskiej są dobrze sytuowani, co potwierdzają w swoich oświadczeniach

Majątek o większej wartości zgromadziła wraz z mężem radna Marta Cybulska-Demczuk – szacowany na prawie 2,4 mln zł. Kilkoro samorządowców ma nieruchomości warte ponad 1 mln zł. Kilka osób kończy budowę domu, sporo spłaca kredyty zaciągnięte na mieszkanie lub budynek mieszkalny.

Ci oraz inni radni nie zasypiają gruszek w popiele, nawet osoby już osiągające wiek emerytalny dodatkowo pracują. Emeryci, byli urzędnicy, mają godziwe świadczenia. Mimo głoszonej powszechnie mizerii w oświacie, bialscy nauczyciele-radni radzili sobie poprzez dodatkowe umowy zlecenia. Największe wynagrodzenie miał jednak dyrektor szpitala Adam Chodziński – 271 tys. zł.

Znacząco też w porównaniu z 2021 r. wzrosły diety radnych.

(Pim)

Imię i nazwisko, wiek, praca	Zarobki i inne dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości i ich wartość	Pojazdy (rocznik)	Zmiany 2021/2022
Krystyna Beń, 67 lat, dyrektor ZDP	**116,7 tys. zł** - wynagrodzenie ZDP; **25,1 tys. zł** - diety, **542 zł** dochód z akcji	**Oszczędności:** 228,8 tys. zł, 345 akcji PZU – 12 tys. zł. **Zobowiązania finansowe:** nie dotyczy	Mieszkanie 45,8 mkw. - 180 tys. zł; miejsce garażowe (1/28) - 18,3 tys. zł; mieszkanie 32,7 mkw. - 90 tys. zł; działka pod mieszkaniem – 32,0 mkw. i działka pod garażem 20 mkw. (1/28) – 7,8 tys. zł; działka pod mieszkaniem 28,0 mkw. - 4,2 tys. zł	**Toyota auris** (2016) – 35 tys. zł	Zmniejszenie wynagrodzenia o ok. 14,7 tys. zł, zwiększenie diety o 10,5 tys zł, wzrost oszczędności o 51,5 tys. zł
Edward Borodijuk, 75 lat, emeryt	**29,2 tys. zł** – emerytura; **23,2 tys. zł** diety	**Oszczędności:** nie dotyczy. **Zobowiązania finansowe:** nie dotyczy	Nieruchomości: nie dotyczy	**Mercedes B180 CDI** (2010)	Emerytura zmalała o 0,7 tys. zł; dieta wzrosła o 9,4 tys. zł
Bogusław Broniewicz, 59 lat, przewodniczący Rady Miasta	**38,2 tys. zł** - dochód ze spółki jawnej; **58 tys. zł** – dochód z pożyczki; **38,7 tys. zł** – diety radnego	**Oszczędności:** 660 tys. zł; 1,7 tys. euro; papiery wartościowe 1318 zł; polisa na 52,4 tys. zł. **Zobowiązania finansowe:** nie dotyczy	Mieszkanie 100,6 mkw. - 470 tys. zł; działka 159 mkw. - 3,5 tys. zł	Nie dotyczy	Oszczędności zmniejszone o 310 tys. zł i 2 tys. euro; przybyło mieszkanie warte 470 tys. zł
Adam Chodziński, 49 lat, dyrektor szpitala.	**271 tys. zł** – wynagrodzenie dyrektora; **24,7 tys. zł** - wynajem mieszkania; **18,8 tys. zł** - diety, **26,4 tys. zł** – Rada Akademii Bialskiej	**Oszczędności:** 45,4 tys. zł; 19 tys. euro, papiery wartościowe 79,1 tys. zł. **Zobowiązania finansowe:** kredyt hipoteczny - 88,5 tys. zł	Dom 258 mkw. (w) - 350 tys. zł; mieszkanie 38,05 mkw. - 128 tys. zł; mieszkanie 48,07 mkw. - 175 tys. zł; grunty rolne 1,59 ha (w) – 50 tys. zł; działka budowlana 670 mkw. (w) - 24 tys. zł; działka 565 mkw. (w) - 50 tys. zł; budynek gospodarczy 31 mkw. (w) - 8,5 tys. zł	**Ford S-Max** (2014), **motocykl bmw K 1600 GT** (2012)	Spłacone prawie 45 tys. zł kredytu, ubył vw golf (2008), wzrost wynagrodzenia o 38 tys. zł, zmniejszone oszczędności złotówkowe, zwiększone w euro
Marta Cybulska-Demczuk, 66 lat, kierownik referatu oświaty UG Międzyrzec Podlaski	**88,9 tys. zł** - wynagrodzenie UG; **61,3 tys. zł** – emerytura; **4,1 tys. zł** - działalność wykonywana osobiście; **23,9 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** 10 tys. zł, 2,5 tys. euro. **Zobowiązania finansowe:** nie dotyczy	Dom 100 mkw. (w) - 150 tys. zł; działka 598 mkw. (w) - 180 tys. zł; dom 180 mkw. - 620 tys. zł i działka 3481 mkw. - 1,4 mln zł; łąka 0,86 ha – 43 tys. zł	**Nissan qashqai** (2013)	Łączne dochody o 5,5 tys. zł więcej niż w 2021 r. Kredyt 4 tys. zł spłacony. Wzrost oszczędności o 6 tys. zł i 1 tys. euro
Marek Dzyr, 41 lat, inspektor Stacji Pogotowia Ratunkowego, wiceprzewodniczący rady	**1 tys. zł** – działalność artystyczna; **9,5 tys. zł** – wynajem mieszkania; **31,6 tys. zł** – diety	**Oszczędności:** 61,8 tys. zł. **Zobowiązania finansowe:** nie dotyczy	Mieszkanie 39,2 mkw. (w) - 120 tys. zł; gospodarstwo rolne 1,3 ha + 0,18 ha (w) - 28 tys. zł	**Volkswagen sharan** (2005)	Oszczędności spadły o 31 tys. zł, dochody spadły o 35 tys. zł, wartość mieszkania i gospodarstwa spadła
Waldemar Godlewski, 72 lata, wiceprzewodniczący rady	**75,6 tys. zł** – emerytura; **34,2 tys. zł** diety; **2,8 tys. zł** – rada nadzorcza BSM	**Oszczędności:** 150 tys. zł (w). **Zobowiązania finansowe:** nie dotyczy	Mieszkanie 57,4 mkw. - 150 tys. zł (w); domek rekreacyjny z działką budowlaną 0,2042 ha (w) – 200 tys. zł	**Skoda-rapid** (2015)	Wzrost oszczędności o 50 tys. zł, wzrost diety prawie 15 tys. zł
Henryk Marian Grodecki, 69 lat, emeryt	**59,8 tys. zł** – emerytura; **22,5 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** 2,4 tys. zł; 2 tys. USD; 53,3 tys. zł – ubezpieczenia; 113,88 g – złoto. **Zobowiązania finansowe:** nie dotyczy	Mieszkanie 63,7 mkw. - 310 tys. zł (w)	**Nissan qashqai** (2011)	Dochody wyższe o 10,4 tys. zł, uwzględniony wzrost wartości mieszkania o 50 tys. zł
Marcin Izdebski, 43 lata, właściciel firmy	**80,9 tys. zł** - dochód z firmy; **1,8 tys. zł** - rada spółdzielni; **29,4 tys. zł** – diety; **120 zł** – akcje	**Oszczędności:** 30 tys. zł; 250 GBP. **Zobowiązania finansowe:** 596 tys. zł (w) – kredyt hipoteczny; 79,2 tys. zł - kredyt gotówkowy	Dom 474,50 mkw. - 1 mln zł (w); mieszkanie 67,30 mkw. - 215 tys. zł (w); działka budowlana 1450 mkw. (w) - 171,2 tys. zł	**Saab 9-3** (2007) – 13,4 tys. zł; **lexus IS220** (2007) – 18,4 tys. zł	W 2022 r. nastąpiły: spadek oszczędności o 120 tys. zł, zakończenie budowy domu – jego wartość wzrosła o 200 tys. zł. Ubył garaż za 25 tys. zł, wzrósł dochód z firmy o 68 tys. zł i kredyt o 75 tys. zł
Jan Adam Jakubiec, 65 lat, emeryt	**54,8 tys. zł** – emerytura; **30,4 tys. zł** – diety	**Oszczędności:** nie dotyczy. **Zobowiązania finansowe:** nie dotyczy	Nie dotyczy	**Mercedes ML** (2007)	Wzrost emerytury o 2 tys. zł i diet o 11 tys. zł

BIA

eprasa.pl 3fea716119

ni: milionerzy i emeryci

Imię i nazwisko, wiek, praca	Zarobki i inne dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości i ich wartość	Pojazdy (rocznik)	Zmiany 2021/2022
Anna Korolczuk, 42 lata, nauczyciel	**82,7 tys. zł** – dochód z zatrudnienia; **9,6 tys. zł** - wynajem mieszkania; **23,2 tys. zł** – diety	**Oszczędności:** nie dotyczy. **Zobowiązania finansowe:** 113,1 tys. zł	Dom 120 mkw. z działką 525 tys. zł - 238 tys. zł; mieszkanie 30,4 mkw. - 98 tys. zł	**Toyota avensos** kombi (2010, w), **kia carnival** (2007, w), **volkswagen touran**	Wzrost wynagrodzen o 6 tys. zł i diet prawie 9 tys. zł. Spłacono 10 tys. zł z kredytu
Bartłomiej Kuczer, 37 lat, właściciel firmy	**11,2 tys. zł** – dochód z firmy; **792 zł** – dochód prezesa; **24,7 tys. zł** – diety	**Oszczędności:** 30 tys. zł. **Zobowiązania finansowe:** pożyczki 100 tys. zł; leasing operacyjny 120 tys. zł	Dom 190 mkw. - 950 tys. zł; mieszkanie 74 mkw. - 220 tys. zł	**BMW 535D** (2015)	Oszczędności mniejsze o 400 tys. zł, przybył dom i ubyło mieszkanie warte 330 tys zł. Dochód z firmy zmniejszył się o 37 tys. zł; diety wzrosły o 10,5 tys. zł
Dariusz Litwiniuk, 48 lat, kierownik filii UMWL	**130,9 tys. zł** - wynagrodzenie UMWL; **21,6** – dieta; **8,9 tys. zł** – egzaminy; **7 tys. zł** – dopłaty rolne; **61 tys. zł** – sprzedaż 2 samochodów	**Oszczędności:** 5 tys. zł. **Zobowiązania finansowe:** kredyty 107,2 tys. zł; pożyczka 6,4 tys. zł	Mieszkanie 34,30 mkw. - 120 tys. zł (w); gospodarstwo 4,61 ha (w) – 50 tys. zł; las 1,66 ha (w) – 5 tys. zł, działki pod domami 1100 mkw. (w) - 50 tys. zł i 2500 mkw. (w) - 50 tys. zł; garaż 80 mkw. (w) - 20 tys. zł, działka rekreacyjna 574 mkw. (w) - 30 tys. zł	**BMW 535d** (2011) i **bmw 335** (2006)	Spadek dochodów o ok. 19 tys. zł. Wzrost kredytów o 28 tys. zł, sprzedaż 2 samochodów, przybyła działka rekreacyjna
Mariusz Michalczuk, 50 lat, nauczyciel	**88,5 tys. zł** - wynagrodzenie szkoła; **6,4 tys. zł** – umowa UKS; **4,0 tys. zł** – umowa Związek Piłki Ręcznej; **27,3 tys. zł** – diety	**Oszczędności:** 3 tys. zł. **Zobowiązania finansowe:** kredyt hipoteczny 64,3 tys. CHF	Dom 180 mkw. i działka 0,065 ha (w) – 450 tys. zł; nieruchomość 110 mkw. (1/5w) – 180 tys. zł	**Nissan x-trial** (2008, w), **nissan micra** (2014, w)	Spłata części kredytu - 4,2 tys. CHF, wzrost oszczędności o 1,8 tys. zł
Stanisław Nikołajczuk, 68 lat, emeryt.	**68,7 tys. zł** – emerytura; **30,4 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** nie dotyczy. **Zobowiązania finansowe:** pożyczka mieszkaniowa 230 tys. zł	Dom 120 mkw. (w) - 350 tys. zł; mieszkanie 43,28 mkw. (w) - 400 tys. zł; działka 670 mkw. (w) – 65 tys. zł	**Nissan qashqai** (2011), **bmw 520** (2007)	Nabycie nowego mieszkania wartości 400 tys. zł, wzrost dochodów ok. 16 tys. zł
Franciszek Ostrowski, 73 lata, emeryt	**54,6 tys. zł** - emerytura (brutto); **30,9 tys. zł** – diety	**Oszczędności:** 97,6 tys. zł; ubezpieczenie 113,4 tys. zł; 220 USD. **Zobowiązania finansowe:** nie dotyczy	Dom 133 mkw. (w) – 300 tys. zł; działka 540 mkw. (w) - 100 tys. zł; działka 2784 mkw. (w) - 350 tys. zł	**Toyota auris** (2013), **volkswagen IT-35** (1998)	Oszczędności spadły o 15,4 tys. zł, odnotowany wzrost wartości działek o 19 tys. zł i 70 tys. zł
Sławomir Potocki, 55 lat, zastępca kierownika Rejonu Dróg Wojewódzkich	**36,5 tys. zł** - Główna Biblioteka Lekarska; **16,4 tys. zł** - Rejon Dróg Wojewódzkich; **6,8 tys. zł** – przedszkole; **22,8 tys. zł** – diety	**Oszczędności:** nie dotyczy. **Zobowiązania finansowe:** nie dotyczy	Nie dotyczy	**Ford focus 1,6D** (2012)	W 2021 r. był wykazany dom 170,73 mkw. wart 600 tys. zł (w) oraz działka 714 mkw. warta 100 tys. zł jako współwłasność małżeńska. Za 2022 r. nie ma tego wpisu
Wiesław Rabczuk, 59 lat, wspólnik w 3 spółkach jawnych	**811,95 tys. zł (w)** – dochód z firmy handlowej; **176,7 tys. zł (w)** - dochód z firmy transportowej; **58,9 tys. zł (w)** - dochód z firmy informatycznej; **22,0 tys. zł** – diety	**Oszczędności:** 2,02 mln zł. **Zobowiązania finansowe:** nie dotyczy	Dom 225 mkw. (w) – 700 tys. zł; działka 01389 ha (w) – 200 tys. zł; grunty orne 0,205 ha (w) – 266,5 tys. zł; działka 0,1628 ha (w) – 211 tys. zł; grunty orne 0,1273 (w) – 165,5 tys. zł; 1/4 działki 0,0367 ha (w) – 10 tys. zł; lokal handlowy 48 mkw. (w) – 150 tys. zł; grunty orne 0,667 ha (w) – 90 tys. zł	Nie dotyczy	Dochody z 3 firm wzrosły w 22 r. o 398,6 tys. zł i z diety o 8,4 tys zł. Wzrost oszczędności o 1,807 mln zł
Karol Sudewicz, 44 lat, dyrektor Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy	**121,9 tys. zł** - Europejskie Centrum OHP; **15,4 tys. zł** - Akademia Bialska Nauk Stosowanych; **21,6 tys. zł** – diety	**Oszczędności:** 43,4 tys. zł. **Zobowiązania finansowe:** 4 tys. zł pożyczka; 20 tys. zł – karta kredytowa	Dom 150 mkw. - 450 tys. zł	**Seat ibiza** (2010, w), **volvo v90** (2017, w), **volvo v70** (2012, w)	Oszczędności wzrosły o 16,8 tys zł, wynagrodzenie spadło o ok. 3 tys. zł, dieta wzrosła o 9,2 tys. zł, spłacone 16 tys. zł z pożyczki
Ryszard Więcierzewski, 59 lat, nauczyciel, przedsiębiorca	**64,0 tys. zł** - wynagrodzenie nauczyciela; **23,2 tys. zł** diety	**Oszczędności:** 30 tys. zł. **Zobowiązania finansowe:** nie dotyczy	Mieszkanie 72,10 mkw. (w) - 350 tys. zł	Nie dotyczy	Wzrost oszczędności o 10 tys. zł, mieszkanie straciło 50 tys. zł na wartości
Rafał Wlizło, 45 lat, nauczyciel	**79,3 tys. zł** – wynagrodzenie szkoła; **17,2 tys. zł** - umowy zlecenia; **24,7 tys. zł** – diety	**Oszczędności:** 5 tys. zł. **Zobowiązania finansowe:** 231 tys. zł - kredyt mieszkaniowy; 33,2 tys. zł - kredyt konsolidacyjny	Działka budowlana 0,06 ha wraz domem w stanie wykończenia (w) – 380 tys. zł	**Ford focus c-max** (2006) – 11 tys. zł, **mercedes benz klasa B 200** (2006) – 16 tys. zł	Wzrost zarobków o 13,2 tys. zł i diet o 8,9 tys. zł. O 30 tys. zł wzrosła wartość wykańczanego domu
Robert Woźniak, 45 lat, właściciel ośrodka szkolenia kierowców	**54,8 tys. zł** – umowa o pracę; **15,1 tys. zł** – dochód ośrodka szkolenia kierowców; **26 tys. zł** – diety	**Oszczędności:** 20 tys zł. **Zobowiązania finansowe:** 50 tys. zł - kredyt hipoteczny	Mieszkanie 60,78 mkw. (w) - 270 tys. zł; działka budowlana 1112 mkw. (w) - 70 tys. zł	**Suzuki swift** (2010), **ford focus c-max** (2006)	Dochody wzrosły o prawie 20 tys. zł, oszczędności o 15 tys. zł

Symbol (w) – współwłasność lub wspólność majątkowa małżonków.

BIA

eprasa.pl 3fea716119

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Rada decyduje o absolutorium i wotum zaufania

Rosły dochody i wydatki, pęczniał raport....

W środę, 21 czerwca, burmistrz Terespola na sesji absolutoryjnej przedstawi grad ubiegłorocznych sukcesów oraz wyrazi podziękowanie władzom państwowym i samorządowym województwa...

Fot. UM Terespol Facebook

Spośród wielu realizowanych inwestycji w 2022 r. w Terespolu udało się ukończyć w minionym roku m.in. przebudowę placu zabaw w centrum miasta. Wiele dużych przedsięwzięć będzie efektami 2023 roku

W istocie, to od życzliwości panujących zależy funkcjonowanie tak małego miasteczka pozbawionego przed laty podatków od pobliskich firm, które trafiają do gminy wiejskiej.

– Miniony rok był dla nas wszystkich rokiem trudnym, ale dla Miasta Terespol pod wieloma względami bardzo dobrym, dzięki dobrej współpracy z Rządem RP, który wspierał budżet naszego miasta mogliśmy zrealizować zaplanowany i kilkukrotnie w ciągu roku zmieniany budżet. Był to czas wytężonej pracy na rzecz mieszkańców – tak Jacek Danieluk, burmistrz rozpoczął prezentację raportu o stanie miasta Terespola za 2022 r.

Głównie wyliczanki i tabele

Wspomniany dokument liczy w obecnym roku już 48 stron, czyli o 17 więcej, niż w poprzednim roku. W istocie częściej była używana metoda kopiuj i wklej, dzięki której najwięcej, bo aż 17 stronic poświęcono oświacie i edukacji. Pośród wielu wyliczeń znalazły się tam nawet informacje o poszczególnych wycieczkach przedszkolaków i o szkoleniach rady pedagogicznej.

Tradycyjnie już, jak co roku, raport został wzbogacony o wyliczenie wszystkich nazw terespolskich ulic, imprez Miejskiego Ośrodka Kultury i tytułów uchwał Rady Miejskiej. Pewnie z rozpędu też została przedstawiona wieloletnia historia współpracy z Białorusią. Zdawkowo potraktowano ekologię, tylko kilka zdań poświęcono gospodarce odpadami.

Interesujące i smutne zarazem są dane o demografii. W Terespolu ubywa ludzi. Na koniec 2022 r. mieszkało tam 5426 osób. W minionym roku ubyło 31 (urodziło się 38, a zmarło 68, zameldowało się 95, a wymeldowało 96).

Lepiej niż w 2021 r.

Nieźle przedstawia się realizacja ubiegłorocznego budżetu. Dochody wyniosły 39,4 mln zł (na plan wielokrotnie zmieniany w ciągu roku aż do 45,3 mln zł), czyli zostały wykonane w 87 proc. Były wyższe o 8,1 mln zł niż w 2021 r. Wydatki zaś w 2022 r. osiągnęły poziom 40,3 mln zł, a ich realizacja wyniosła 80,36% planu wynoszącego ostatecznie aż 50,1 mln zł. Były o 10,2 mln wyższe niż w 2021 r.

Wydatki majątkowe, czyli głównie inwestycyjne wyniosły w minionym roku 13,2 mln zł, a w 2021 r. 9,3 mln zł. W 2022 r. miasto miało deficyt sięgający 4,8 mln zł, a w poprzednim roku wynik był na plusie 1,2 mln zł.

W sprawozdaniu finansowym z wykonania ubiegłorocznego budżetu burmistrz wyjaśnił, że deficyt został sfinansowany z kredytów i pożyczek (855 tys. zł) oraz z niewykorzystanych środków na rachunku bieżącym budżetu, wynikających z rozliczenia dochodów i wydatków z poprzedniego roku.

– Przygotowanych zostało ponad 50 ha uzbrojonych terenów przeznaczonych dla inwestorów. Dzięki tym wszystkim zabiegom Terespol stał się przyjaznym miejscem do mieszkania i inwestowania oraz atrakcyjnym punktem na mapie turystycznej naszego województwa – czytamy w raporcie – być może to, przy dobrej koniunkturze kraju, pozwoli na większy rozmach miasteczka nad Bugiem w kolejnych latach.

Z dużym prawdopodobieństwem można już oczekiwać, że burmistrz Jacek Danieluk uzyska niemal jednogłośnie absolutorium i wotum zaufania.

Marek Pietrzela

14 razy zmieniano budżet w 2022 r.

Najpierw, w pierwszej wersji budżetu na 2022 r. dochody zostały zaplanowane na 30,9 mln zł i wydatki 34,2 mln zł. Gdyby nie „pompowano" tych liczb przy dokonanych łącznie 14 zmianach, wykonanie budżetu byłoby imponujące

Fot. Marek Pietrzela

Justyna Sowa,
radna klubu radnych Terespol Razem

Metoda kopiuj wklej

- Ten raport przygotowywany był w wielkim pośpiechu, świadczą o tym nie tylko literówki, ale i liczne inne błędy. Pozostawienie z kopiowanych dokumentów roku 2022 zamiast 2021, potwierdza metodę kopiuj i wklej. Trafiło tam dużo niepotrzebnych informacji, choćby o planach nadzoru pedagogicznego oraz jak obradowały rady pedagogiczne w szkole podstawowej. Dziwi brak rozdziału dotyczącego Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego, o którym pan burmistrz mówi, że to nasza szkoła. Podczas posiedzenia komisji finansów, spraw gospodarczych i publicznych Rady Miasta kilka osób z naszego klubu wstrzymało się od głosu, inni poparli wnioski o absolutorium i wotum zaufania. Mieliśmy wątpliwości co do podwyższonych wydatków na rewitalizację terenów rekreacyjnych Konowicy

Azjaci udawali Bułgarów

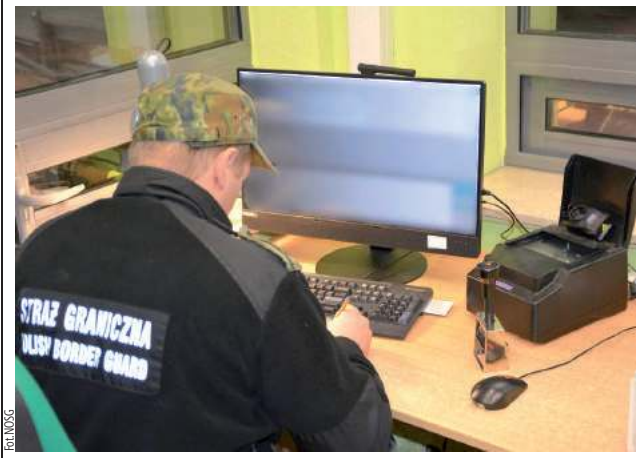

Fot. NOSG

Dobre oko, wiedza i nowoczesna aparatura pozwalają na wykrywanie fałszerstw

W Terespolu Straż Graniczna zatrzymała siedmiu cudzoziemców którzy mieli sfałszowane bułgarskie dokumenty. Ekspertyza wykazała, że dowody były podrabiane.

W minionym tygodniu funkcjonariusze Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej z Terespola podczas kontroli busa wjeżdżającego do naszego kraju z Białorusi przerwali podróż cudzoziemcom.

Kpt. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta NOSG, poinformował nas, że pięciu obywateli Afganistanu oraz dwóch obywateli Turcji okazało do odprawy granicznej bułgarskie dowody osobiste, które wzbudziły podejrzenia strażników.

– Podczas prowadzonej kontroli, zostały one poddane szczegółowej ekspertyzie przez funkcjonariuszy ds. fałszerstw dokumentów. Gruntowne zbadanie dowodów, z wykorzystaniem do tego celu specjalistycznego sprzętu, potwierdziło początkowe podejrzenia mundurowych – podkreśla kapitan.

Dodaje, że w sprawie wszczęto postępowanie przygotowawcze, dotyczące przerobienia dokumentów i posłużenia się nimi jako autentycznymi oraz usiłowania przekroczenia wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej.

– Fałszywe dokumenty zostały zabezpieczone, zaś nieuczciwi podróżni otrzymali decyzje administracyjne o odmowie wjazdu do Polski – wyjaśnia rzecznik.

Zaznacza, iż po zakończeniu kontroli Azjaci powrócili na Białoruś.

(pim)

Alternatywny wyjazd ul. Orzeszkowej

Fot. Jacek Danieluk Facebook

Ul. Orzeszkowej po przebudowie umożliwia dojazd z centrum Terespola do drogi krajowej

W miniony wtorek została odebrana przez miasto Terespol budowa i przebudowa dwóch odcinków ul. Orzeszkowej. Terespolski burmistrz Jacek Danieluk poinformował, że ta inwestycja była współfinansowana w 95 proc. z programu rządowego Polski Ład.

– Wkład własny miasta to jedynie 5 proc. Prace przy ul. Orzeszkowej zostały wykonane przez firmę Transbet z Białej Podlaskiej – wyjaśnił burmistrz. Dodał, że łączna wartość inwestycji wyniosła ok. 2 mln zł.

– Jeżeli rogatki na przejeździe kolejowym na ul. Wojska Polskiego są zamknięte, kierujący bez problemów mogą dotrzeć do drogi krajowej przez ul. Orzeszkowej – wyjaśnia burmistrz.

(pim)

BIA

eprasa.pl 3fea716119